Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 240. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 17 października 1928 r.** | **Rok XXII.**

Projekt nowego podziału terytorjalnego Polski.

III.

Uwagi krytyczne.

Dostrzegalny dla każdego, kardynalny błąd autora „Projektu podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej” leży w tem, że zbudował on cały plan jedynie pod kątem sharmonizowanego rozmieszczenia państwowych władz II. instancji. Dzielenie państwa na sześć prowincyj jedynie w celu pomieszczenia w ich stolicach: okręgowych komend wojskowych, sądów apelacyjnych oraz dyrekcyj kolejowych — to przyczyna zaistę mało dostateczna. Natomiast gotowa podnieta dla separatystów, głównie na wschodzie Rzeczypospolitej, którzy rozczłonkowanie państwa na sześć, poza siecią urzędów niczem innem niepowiązanych części, nie omieszkaliby wyzyskać na rzecz dążności odśrodkowych. Dążności te podsyca mimowoli sam autor, akcentując tak silnie w swoim podziale wzory przeszłości, jakgdyby wielkie przeobrażenia dziejowe i nowe widnokręgi potrzeb niczego nie zmieniły w świecie i ojczyźnie.

O prowincjach przeto, pomyślanych przez autora, nie ma się nawet potrzeby rozwodzić.

Ale i województwa, nakreślone przez mjr. Starzyńskiego, nie polepszają, ale wręcz pogarszają, istniejący stan rzeczy. A dzieje się to znowu dlatego, że autor tworzy je jedynie w celu pomieszczenia i skoordynowania reszty władz państwowych II. inst. (Celu niewątpliwie doniosłego, ale nie jedynego i nie najważniejszego).

Autor przeoczył najzupełniej, że województwo — to nietylko wykrojone terytorjum ze względu na kompetencje władz państwowych II. inst., ale przedewszystkiem **samorządowa jednostka z prawem do własnego życia w związku państwowym.**

„Administracja publiczna jest odbiciem życia społecznego i stanowi podstawę upadku i rozwoju społeczeństwa” — pisze doskonały znawca prawa politycznego, dr. Jerzy Panejko w gruntownem studjum p. t. „Geneza i podstawy samorządu europejskiego”, a na inem miejscu dodaje: „Samorząd, stanowiący część administracji państwowej, jest organicznie zespolony z całością politycznego i socjalnego życia narodu”. **Pęd ku samorządowi,** rozszerzającemu na najwłaściwszem polu udział społeczeństwa w życiu publicznem, cechuje też czasy nowoczesne.

Pielęgnowanie samorządu może oddać znakomite usługi w Polsce i przyczynić się do **usunięcia tarć między konieczną w naszych warunkach silną władzą państwową a dążnością społeczeństwa do samostanowienia o swoim losie.** Będzie to można osiągnąć przez stopniowe przekazywanie coraz to większych praw i środków samorządom, oczywiście bez szkody dla jednolitości, bezpieczeństwa i rozwoju państwa.

Autor, krając Polskę na województwa, bez brania uwagi na stronę samorządową, chybił celu i efektu. Tylko bowiem województwa o odpowiednim obszarze, charakterze i zaludnieniu, dostatecznej odporności i sile ekonomicznej, będą w stanie podołać oczekującym je zadaniom. Gdyby mjr. Starzyński, tworząc swoje prowicje, zamierzał samorządem prowincjonalnym zastąpić samorząd wojewódzki, możnaby z nim dyskutować pod warunkiem powiększenia ilości i innego układu prowincji. Ale o tem niema w całym projekcie nawet wzmianki — a w dodatku autor, lokując polityczne władze wojewódzkie, ów administracyjny trzon samorządowy, w siedzibach województw a nie prowincji, pogorszył los samorządu polskiego, przykuwając go do terytorjów administracyjnie karłowatych, gospodarczo niedokrewnych.

Co do obszaru, a tem samem nacjonalności podziału wyrobiło się z czasem w Polsce zdrowe zdanie, że wo-

Strajk powszechny w Łodzi.

Miasto wieczorem tonie w ciemnościach. — Artykuły pierwszej potrzeby nagle podrożały. Strajk w Zgierzu i Pabjanicach. — Minister Jurkiewicz chciałby pośredniczyć, ale strony nie chcą czynić żadnych ustępstw.

Łódź, 16. 10. (Tel. wł.) Zapowiedziany na wczoraj strajk powszechny z rana był stosunkowo słaby i dopiero w godzinach popołudniowych przybrał na rozmiarach. **Tramwaje,** które rano w liczbie 11 wozów wyruszyły na miasto, zostały cofnięte wkrótce potem do remizy. Przyszło bowiem dwukrotnie do **starcia między strajkującymi a obsługą tramwajów.** Do strajku przyłączyli się szoferzy taksówek, więc **Łódź pozbawiona jest niemal zupełnie komunikacji.** Robotnicy kanalizacji porzucili pracę w południe, robotnicy budowlani i brukarze strajkowali od rana. Strajk objął również **pracowników kasy chorych** z wyjątkiem pogotowia jak również **wszystkich pracowników magistrackich.** Czynny był tylko szpital miejski, kasa wypłacająca zasiłki oraz wojskowe biuro meldunkowe.

Czynne też były bez przerwy telefony,

gdyż komisja strajkowa wyłączyła telefonistki ze strajku. Około godz. 3 popołudniu zastrajkowali **kelnerzy,** tak, że po tej godzinie nie można już było dostać objadu w całym szeregu restauracyj. Nad wieczorem podjęli strajk **pracownicy zakładów fryzjerskich, dozorcy domowi i szewcy.** W teatrze prywatnym nie było przedstawienia, **w teatrze miejskim** zaś dano sztukę, w której akcja odgrywa się przy tych samych dekoracjach. **Kina** były wczoraj **czynne,** jednakże dziś mają również stanąć, co do **gazowni,** to w pierwszej połowie dnia gaz jeszcze dochodził do mieszkań ze względu na duże ciśnienie w rurach, nad wieczorem jednak ciśnienie znacznie osłabło, latarnie gazowe nie paliły się, tak, że

całe dzielnice miasta pogrążone były w ciemnościach.

W rzeźni robotnicy porzucili pracę po dokonaniu uboju nocnego.

Dziś może w Łodzi zabraknąć świeżego mięsa.

W związku ze strajkiem nastąpiła **podwyżka cen artykułów żywnościowych.**

Odbyło się w całej Łodzi **kilkanaście wieców.** Panował ład i porządek, spokój nigdzie nie został zakłócony. Natomiast **w Zgierzu i Pabianicach** doszło do awantur z komunistami. M. in. poseł komunistyczny **Rosiak usiłował zorganizować napad** na budynek elektrowni w Zgierzu, która pracowała. Policja jednak zmusiła napastników do ustąpienia. W Pabjanicach wczoraj rano jeszcze pracowały niektóre fabryki, koło południa jednak już wszyscy robotnicy porzucili pracę. W zakładach Polskiego Przemysłu Chemicznego doszło nawet do **awantur. Policja aresztowała całą komisję strajkową.**

Główna komisja strajkowa w Łodzi wydała **odezwę do robotników,** nawołującą do dalszego strajku powszechnego. Odezwę tę podpisały 24 związki zawodowe.

Donoszą z Piotrkowa, że z inicjatywy socjalistów rozpoczęto wczoraj strajk na znak solidarności ze strajkiem powszechnym w Łodzi. Biura magistratu w Piotrkowie były wczoraj nieczynne, **pracowały jednakże wszystkie piotrkowskie przedsiębiorstwa przemysłowe.**

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.) Jedna z warszawskich agencji prasowych ogłasza wywiad z ministrem pracy Jurkiewiczem. Minister oświadczył, że obecnie żadna ze stron nie występuje do rządu z propozycją zwołania konferencji, z czego wynika, że strony podtrzymują swe dotychczasowe stanowisko. Położenie mogłoby ulec zmianie jedynie wówczas, gdyby nastąpiło zwrócenie się do rządu bądź ze strony przemysłowców bądź ze strony organizacyj robotniczych. Minister Jurkiewicz zakończył zapewnieniem, że na każde zwrócenie się stron podejmie pośrednictwo w rokowaniach.

Łódź bez pism codziennych.

Łódź, 16. 10. (AW.) Wczoraj zrana nie ukazał się żaden dziennik łódzki. Jednak około godz. 10 na ulicach miasta kolportowano „Hasło Łódzkie“, w którem radzono robotnikom, aby zaprzestali strajku, gdyż przemysłowcy nie ustąpią. Robotnicy potraktowali ukazanie się tego pisma jako prowokację i nie pozwalali na kolportaż „Hasła“. Ponieważ jednak opinja publiczna nie była informowana, a leży to w interesie robotników, drukarze przystąpili do pracy i trzy pisma łódzkie wydały w zmniejszonym formacie dodatki nadzwyczajne, mianowicie: „Głos Polski“, „Echo Wieczorne“ i „Express Wieczorny“.

Co głosi odezwa komisji strajkowej?

Łódź 16. 10 (AW.) W lokalu Okr. Komisji Związków Zawodowych obradowała główna komisja strajkowa, w skład której wchodzą delegaci wszystkich związków zawodowych na terenie Łodzi. Komisja opracowywała **środki i plan przebiegu akcji bezrobocia powszechnego,** które trwa w całej pełni. Komisja strajkowa postanowiła wydać do wszystkich robotników Łodzi odezwę, w której m. i. podano, iż reakcyjni kapitaliści przemysłu włókienniczego odrzucili bezwzględnie żądania włókniarzy, tłumacząc to ciężkiem położeniem tego przemysłu. **Walka włókniarzy jest walką całej klasy robotniczej** i jako taka nie może być obojętna ludziom pracy. **Przemysłowcy spowodowali swojem bezwzględnem stanowiskiem strajk** i obecnie chcą walkę tę przeciągnąć, aby wygłodzonych robotników zgnębić i uczynić z nich powolne dla siebie narzędzie. To też cała klasa pracująca zarówno fizycznie jak i moralnie napiętnowała akt prowokacji i odpowiedziała **solidarnem i natychmiastowem poparciem włókniarzy przez strajk powszechny.** Odezwę podpisały 24 związki zawodowe.

Żydzi finansują wszystkie partje w Niemczech.

„Vorwärts“ otrzymał 800 tysięcy marek od Jakóba Goldschmidta.

(n.) Nic nowego pod słońcem. Mamy w Polsce rodzinę Natansonów, której członkowie każdy z osobna robi w „swojej“ partji, jeden jest socjalistą, drugi endekiem, trzeci „sanatorem“ i zainteresowanym w przemyśle zbrojeniowym, a wszyscy razem — **robią interes.** W innych krajach nie jest inaczej. Niemcy n. p. mają swojego Goldschmidta.

Jakób Goldschmidt jest głównym akcjonarjuszem „Darmstädter- i Nationalbanku“.

Komunistyczna „Rote Fahne“ wykryła, że **Goldschmidt zasila gotówką wydawnictwo „Vorwärtsa“,** organu czołowego socjaldemokracji niemieckiej, ponieważ „Vorwärts„ mając wpływ na rząd może Goldschmidtowi ułatwiać różne machinacje bankierskie. „Vorwärts“ otrzymał niedawno od Goldschmidta 800 tysięcy marek. Ciekawe jest wyjaśnienie „Vorwärtsa“.

Redakcja pieniędzy nie otrzymała. „Forsę“ wzięło wydawnictwo w formie pożyczki na swoją nieruchomość w ulicy pod Lipami, a zresztą — śpiewa „Vorwärts“ jak z nut — **komuniści też biorą** od różnych Goldschmitów, wspomniany Jakóbek zaś finansuje **prasę nacjonalistyczną** tak samo, jak nie odmawia grubszych kredytów **prasie Stresemana.**

jewództwo, aby wydołać wszechstronnie zadaniom, liczyć powinno najmniej dwa miljony mieszkańców. Zwłaszcza województwo zdane jedynie czy głównie na rolnictwo, a więc nie tak zasobne i ruchliwe jak województwo przemysłowe.

Nietylko jednak już idzie o sam obszar, ale o praktyczne zasady i cele przy jego wykreśleniu.

Trudno ograniczać się z autorem do dźwięcznej, historycznej struny. Kolisko życia parło naprzód, gdy gniótł nas łańcuch niewoli, — a parło przez olśniewające szlaki postępu, przez gospodarcze zmagania narodów, przez krwawe bruzdy, w których legły pokotem miljony istnień i miljardowe znoje całych pokoleń. Aby nadążyć dokonanym światowym przeobrażeniom i wydołać świtającym zadaniom ojczystego jutra, musimy wydobyć na wierzch wszystkie skarby ziemi i ducha.

Terytorjalny podział kraju nie może go osłabiać, lecz musi wzmacniać. A spełni to, gdy przystosujemy go do warunków przyrodzonych i twórczości. Przyroda będzie tu niejednokrotnie lepszym przewodnikiem od historji. Nasze pola czarnych djamentów wręcz wołają o administracyjną jedność. Miast kawałkować Śląsk, wcielmy doń corychlej Zagłębie Dąbrowskie i chrzanowskie i przez stworzenie jednolitego obszaru oddajmy potężny rezerwoar węglowy pod jedną administracyjną straż i samorządową inicjatywę.

W parze pójdą i inne korzyści. Wspólne słońce przepali resztki rdzy kordonowej; przez duchowe kanały chrzanowskiego i dąbrowskiego zagłębia spłynie intelektualne i kulturalne życie Krakowa i Warszawy na Śląsk, który wzamian promieniować będzie głęboką religijnością, doskonałym partjotyzmem, zamiłowaniem pracy i **podporządkowaniem klasowego interesu wymogom narodowym.**

Podobnie rzuca się w oczy jednolite województwo naftowe, sięgające od Limanowej i Gorlic po Turkę i Kołomyję z włączeniem Huculszczyzny, — i województwo takie, bogate, kwitnące mogłoby o wiele skuteczniej wyzyskać szwajcarskie cuda lesistych Karpat. A owa wspólna straż i praca około naftowych bogactw byłaby najcelniejszym pomostem pomiędzy dawną Galicją wschodnią i zachodnią — i zbliżyłaby oba wspólnie zainteresowane, pobratymcze narody.

Ten gospodarczy magnes rozumie i autor. Ale gubi go w doktrynie o województwach o jednomiljonowej ludności. **(ab.)**

Medal 10-lecia odzyskania niepodległości.

Rada Ministrów ustanowiła nowy medal **10-lecia odzyskania** niepodległości.

Medal będzie wybity z bronzu i będzie miał na jednej stronie wizerunek marszałka Piłsudskiego, a na drugiej alegorję pracy z napisem 1919—1928.

Dzisiejsze oblicze Francji.

Dnia 14. bm. w całej Francji oprócz departamentu Sekwany odbyły się wybory do Rad Generalnych. Wyniki dotychczas znane są następujące:

Konserwatyści 20 miejsc,
republikanie-demokraci 110.
lewi republikanie 68,
niezależna partja radykalna 55,
radykalni socjaliści 149,
niezależni socjaliści 18,
zjednoczenie socjalistyczne 36,
komuniści 4.

Wszyscy członkowie rządu a mianowicie Poincare, Marin, i Loucher zostali powtórnie wybrani.

Zeppelin przeleciał Ocean Atlantycki.

116 godzin w powietrzu. — Nad Waszyngtonem, Baltimore, Filadelfją i Nowym Jorkiem.

Berlin, 15. 10. (AW.) Sterowiec „Hr. Zeppelin" zdołał szczęśliwie przedostać się przez sferę przeciwnych wiatrów nad Atantykiem i o godzinie 16-ej czasu środkowo-europejskiego przeleciał nad przylądkiem Henry, biorąc kurs na Waszyngton. Podczas przelotu nad Waszyngtonem o godzinie 18.10 czasu środkowo europejskiego uzyskał sterowiec pozwolenie na przelot nad Baltimore i Filadelfją, skąd podążył wprost do Lakehurst. Szybując nad stolicą Stanów Zjednoczonych przeleciał „Hr. Zeppelin" najpierw nad gmachem ambasady niemieckiej, a później dopiero dokonał powitalnego lotu nad Białym Domem.

Nowy Jork. (AW.) Dalszy lot Zeppelina odbywa się naogół według zgóry nakreślonego planu. Zeppelin o godzinie 20.18 (czas europejski) przeleciał nad Wilmington. O godzinie 20.35 był nad Filadelfją. Następnie Zeppelin zmienił jednak program przelotu, i o godzinie 21.50 ukazał się nad Nowym Jorkiem. Od chwili startu do ukazania się Zeppelina nad Nowym Jorkiem upłynęło 116 godzin, które „Hr. Zeppelin" przebył zwycięsko w powietrzu. Do lotniska Lakehurst dobił sterowiec o godz. 23 10. Oczekiwały Zeppelina tysiączne tłumy. Samochodów przybyło około 20.000. Wszystkie drogi w kierunku Lakehurst były zatarasowane autami.

Ciężka jazda sterowca.

Berlin, 16. 10. (tel. wł.) Zeppelin niemiecki jechał w następującym kierunku do Ameryki: Z Friedrichshafen wyruszył w czwartek dnia 11 bm. o godz. 7.56 rano przez Bazyleję, Południową Francję nad wschodniem wybrzeżem hiszpańskiem przez Madeirę. Stąd na południe przeciął Azory, dostając się w niebezpieczną strefę powietrzną wysp Bermudzkich. Mając do zwalczenia silne prądy przeciwne, które spowodowały uszkodzenie sterowca, kapitan dr. Eckener zmuszony był zwolnić szybkość jazdy do 30 kilometrów. Przez uszkodzenie Zeppelina powstała dziura w płótnie wynosząca 550 gm. Nad wschodniem wybrzeżem Stanów Zjednoczonych szybkość wynosiła 130 kilometrów na godzinę. Pasażerowie czują się dobrze (nawet kanarek, który również poleciał Zeppelinem). Uroczystości lądowania w Lakehurst zostały transmitowane przez wszystkie radjostacje amerykańskie. Berlińskiej stacji radjowej udało się pochwycić fale stacyj amerykańskich tak, że europejscy radjosłuchacze mogli śledzić przebieg lądowania w Lakehurst.

*

Objektywność, to znaczy wzgląd na to, aby odmierzyć każdemu równą miarę, nakazuje przypomnieć, że pierwszego przelotu balonem sterowym przez Atlantyk dokonali Anglicy. Wówczas głucho było o tem w prasie niemieckiej, a także obecnie prasa niemiecka chciałaby podać w zapomnienie pierwszeństwo Anglików. Łamy prasy niemieckiej przepełnione są afiszowemi tytułami o nowym przelocie, jakby przedtem nikt podobnego czynu nie dokonał. To właśnie jest informowaniem nieobjektywnem. Goethe powiedział do Mickiewicza w 1830 r., że ludzie światli powinni szukać nowych dróg zbliżenia narodów. Tymczasem władcy Niemiec wszelkie zdobycze nowe w dziedzinie ducha czy techniki, zamieniają na broń śmiercionośną. Niestety przelot Zeppelina przyczynia się do wzmocnienia ducha militarystycznego u Niemców, którzy zaprzątają sobie tem umysły, że w przyszłej wojnie, jaką przygotowują, Zeppelin nietylko bombardować będzie Anglję, lecz także Nowy Jork. Na szczęście Stany Zjednoczone, Anglja, a także inne kraje również umieją budować sterowce napowietrzne, tak, że nie łatwo ziszczyłyby się plany niemieckie. Niech o tem prasa niemiecka nie zapomni poinformować opinji. (b.)

Zdemaskowanie wielkiej szajki szmuglerskiej.

W beczkach od łoju na okrętach szwarcowali tytoń.

Kapitan okrętu Jan Nagórski do spółki z Franciszkiem Buchnerem i Janem Smarzewskim trudnili się od dłuższego czasu szmuglem tytoniu z Gdańska do Warszawy. Niecny ten proceder uprawiali na wielką skalę. W aferę przemytniczą zamieszanych było jeszcze kilkanaście osób. Niesumienny kapitan okrętu prowadził tajemnicze machinacje z urzędnikami celnymi w Gdańsku, z ich to pomocą szumuglował tytoń na rzecznych okrętach towarowych Wisłą do Warszawy.

Szwarcowany tytoń ukrywała załoga okrętowa w beczkach od łoju, umieszczając je pod pokładem.

Tylko przypadkowi zawdzięczać należy zdemaskowanie groźnej szajki szmuglerskiej, która pracowała ręka w rękę z gdańskiemi władzami celnemi. Patrolująca straż celna w Chełmnie spostrzegła tytoń w jednej z beczek od łoju nie dość szczelnie zamkniętej.

Przeprowadzona rewizja dał nadspodziewane rezultaty. Wyrokiem izby karno skarbowej przy sądzie okręgowym w Starogardzie, został olbrzymi ładunek tytoniu skonfiskowany na rzecz Państwa, ponadto kapitan okrętu Buchner i Smarzewski zostali skazani na zapłacenie grzywny w kwocie 25890 zł., względnie na karę więzienia liczą jeden dzień za każde niezapłacone 20 zł.

Trzej inni oskarżeni a mianowicie: Feliks Twardo, Franciszek Smarzewski i Franicszek Kaczorowski zostali z braku dostatecznych dowodów uwolnieni. Oskarżał prokurator Mantel, bronili adwokaci: Müller i Stankiewicz.

Ukarane gwałty „Strzelca".

Epilog napadu oddziału „strzelca" w Srodzie.

Pod powyższym tytułem donosi „Nowy Kurjer":

W ub. roku wywołała w Środzie wielkie poruszenie sprawa eksmisji p. Michała Pronczyńskiego, — członka tamtejszego „Strzelca" — z domu przy ul. Długiej 45.

Prączyński po spieniężeniu mieszkania w Poznaniu, sprowadził się bez zgody właściciela domu p. Warmińskiego, pewnej nocy do mieszkania swej siostry p. Graczyk

Ponieważ jednak nowy lokator sprawiał gospodarzowi dużo przykrości i nieprzyjemności, spowodował p. Warmiński sądową eksmisję tegoż z mieszkania.

Gdy interwencja „Strzelca", który ofiarował nawet pewne odszkodowanie za cofnięcie eksmisji pozostała naturalnie bez rezultatu, przybył pewnego dnia przed dom p. Warmińskiego oddział „Strzelca", złożony z 30 ludzi. Po złożeniu karabinów przed domem, oddział ten wtargnął do mieszkania p. Warmińskiego.

Po obiciu gospodarza, jego żony i córki, wyrzucono rzeczy p. Warmińskiego przez okno, a wniesiono meble eksmitowanego.

Zajście to było tematem rozprawy przed VII izbą karną tutejszego sądu okręgowego.

Po przeprowadzonej rozprawie przewodniczący Trybunału ogłosił wyrok, skazujący oskarżonych:

Stefana Marjańskiego na 4 miesiące więzienia, Piotra Kuźnika na 6 miesięcy, Józefa Gruntownego na 4 miesiące, Jan Nowaka na 5 miesięcy, Stefana Sobika na 4 miesiące, Michała Pronczyńskiego na 4 mies. Ignacego Ciesielskiego na 8 mies., a wreszcie Ksawerego Jankowiaka na 1 rok więzienia.

Ostatni podczas napadu na mieszkanie p. Warmińskiego, ugodził go nożem.

Połowa kary została skazanym na mocy amnestji darowaną.

Wyjazd Prymasa Polski do Rzymu.

Ks. kard. Prymas Hlond wyjeżdża dn. 23 bm. przez Czechosłowację i Jugosławję do Stolicy Apostolskiej. Po drodze Prymas złoży wizyty arcybisk. Precanowi (Ołomuniec), arcybisk. Bauerowi (Zagrzeb) i arcybiskupowi Jedliczowi (Lublana).

Wyrok na szpiegów Śląskich.

Katowice, 16. 10. (Tel. wł.) W toczącym się przed sądem okręgowym w Katowicach procesie odwoławczym **przeciwko członkom Volksbundu, oskarżonym o szpiegostwo polityczne na rzecz Niemiec,** zapadł po całodziennej rozprawie o godzinie 23,45 **wyrok,** mocą którego skazani zostali: przewodnicząca Volksbundu w Królewskiej Hucie **Ernstówna na 1 rok 2 miesiące twierdzy,** urzędnik prywatny **Thoman na 1½ roku,** urzędnik huty „Falva" **Ganster na 2 lata,** rachmistrz **Struchlik,** rachmistrz **Senger** i oberżysta **Śmiałek,** każdy **po pół roku twierdzy.** Trzem ostatnim zawieszono wykonanie wyroku na 3 lata, 2 oskarżonych uwolniono.

Co się dzieje w Bułgarji?

Ajencja Wschodnia podaje następującą wiadomość z Sofji:

Położenie Bułgarji jest bardzo krytyczne. W powiecie Petrycz **zwolennicy Michajłowa są panami sytuacji.** Połączenie kolejowe z Petrycz jest przerwane rzekomo z powodu tyfusu tam panującego. W Sofji **aresztowano licznych zwolenników Protogerowa.**

Śmierć Marji Teodorówny matki ostatniego cara.

Przedwczoraj zmarła w swej willi pod Kopenhagą 81-letnia carowa-wdowa Maria Teodorówna, matka ostatniego cara Wszechrosji, — Mikołaja II.

Marja Dagmar, księżniczka duńska, mając lat 19 wyszła za ówczesnego następcę tronu Aleksandra III, po zamordowaniu cara Aleksandra II w Petersburgu. Carowa owdowiała, mając lat 46.

Dwadzieścia lat jeszcze przebywała w Petersburgu, walcząc z carycą Aleksandrą Teodorówną o wpływ na Mikołaja II. Wreszcie cofnęła się w zacisze zamku Amaljenborg, gdzie przeżyła wieści o straszliwej rewolucyjnej zawierusze w Rosji. Tu też dokonała żywota.

Tragiczna śmierć robotnika.

Z Pakości donoszą: Ub. niedzieli robotnik cukrowni Andrzej Ciechanowski, lat 23, dostał się między bufory wagonu które zgniotły mu klatkę piersiową. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Dziennikarze amerykańscy w Bydgoszczy.

Rozważania poboczne. — Streszczenie rozmów w czasie 2 godzinnego obiadu.

Jak donosiliśmy w „Dz. Bydg.“ zapowiedziana była w Bydgoszczy na sobotę 13. bm. wizyta kilku amerykańskich korespondentów z Berlina. Przyjechali oni samochodem wprost z Iwna, gdzie byli gośćmi p. Ign. Mielżyńskiego, o którego stajni wyścigowej z podziwem nam mówili. Przyjechało tych panów czterech pp. J. A. **Bouman**, korespondent berlińskiego biura **Associated Press of America,** najpotężniejszej agencji telegraficznej świata, która operuje większemi kapitałami niż Bank Polski i przez urabianie opinji wywiera olbrzymi wpływ; dalej p. **Knickerbocker,** z dziennika **New York Evening Post,** p. Edgar Ansel **Mowrer z Chicago Daily News,** dziennika o miljonowym nakładzie, a jednak bardzo wysokim poziomie. Do sztabu redakcyjnego tego pisma należał p. Antoni **Czarnecki,** który w 1914 r. był korespondentem wojennym tego dziennika na froncie niemieckim; w tym czasie właśnie sztab Hindenburga mieścił się w Poznaniu. P. Czarnecki był w ścisłych stosunkach z przywódcami polskimi i oddał tak Ameryce jak i Polsce duże usługi. P. Howard Siepen jest korespondentem bostońskiego dziennika **The Christian Science Monitor.** Reszta zapowiedzianych dziennikarzy nie przybyła; o przyczynach nie zdołaliśmy się dowiedzieć. Wskutek pęknięcia gumy przyjazd opóźnił się o godzinę, tak że po przebraniu się w strój wieczorowy dziennikarze zasiedli zaraz do obiadu, wydanego na ich cześć w restauracji hotelu Pod Orłem przez magistrat. Rolę gospodarza pełnił p. radca **Podoski.** Z magistratu obecni byli pp. Wache, Świtała, z rady miejskiej pp. prezes **Beyer, Dr. Wiecki.** Pozatem obecni byli prezes dyrekcji poczt p. **Maciejewski,** p. pułkownik **Waszkiewicz** i jeszcze kilku panów, których nazwisk nie zdołaliśmy zapisać, gdyż towarzystwo zaraz po obiedzie rozeszło się, podczas gdy obowiązek dziennikarski nakazywał zatrzymać się jeszcze kilkanaście minut. Dziennikarze amerykańscy zasiedli po prawej i lewej stronie r Podoskiego, mając między sobą radcę M. S. Z., który im towarzyszył w podróży oraz p. inż. **Lisieckiego** z miejskich zakładów budownictwa podziemnego, który mieszkał długie lata w Ameryce i zna język angielski. P. Lisiecki asystował p. Boumanowi. Przy boku pp. Mowrera i Siepena siedzieli dwaj przedstawiciele dwuch dzienników bydgoskich, obaj dawni współpracownicy pism polskich w Ameryce. Przedstawicielowi „Dziennika Bydgoskiego“ udało się w kilka sekund nawiązać serdeczną rozmowę z p. Mowrerem z Chicago Daily News. gdyż podpisany najdłużej przebywał w Chicago. Wspominano oczywiście o p. Czarneckim, który obecnie zajmuje bardzo donośne stanowisko kolektora portu w Chicago i odgrywa dużą rolę w polityce tego wielkiego środowisko Stanów Zjednoczonych.

W skrytości serca żałowałem, że obecni dygnitarze m. Bydgoszczy wskutek nieznajomości języka angielskiego nie mogli być choćby słuchaczami **niezwykle zajmującej rozmowy,** jaką wywiązała się pomiędzy dziennikarzami polskimi a amerykańskimi.

Jak cię widzą, tak cię piszą.

Z pewnych wynurzeń jednego z polskich uczestników obiadu nazajutrz podczas spotkania na wystawie obrazów **Męciny-Krzesza** dowiedziałem się, że warunkami zewnętrznemi nie wywarli dziennikarze amerykańscy wrażenia reprezentantów mocarstwa. Piszę o tem otwarcie i szczerze, ponieważ świadczy to **na korzyść naszych gości,** a następnie także dla tego, żeby **rozproszyć pewne fałszywe pojęcia.**

Z wyjątkiem p. Boumana, który ma około 50 lat, dziennikarze byli młodymi ludźmi w wieku 26—33 lat, na oko licząc. Ponadto nie mają wcale budowy atletycznej, lecz są wątłego wzrostu wszerz i wzdłuż. Nie mieli uroczystych min, lecz weszli swobodnie bez zakłopotania, ale i bez napuszenia na salę i nawiązali od razu rozmowy z tą łatwością, z jaką dzieci obce sobie ale dobrze ułożone rozpoczynają zabawę. Jeśli porównamy zachowanie niejednych dziennikarzy europejskich, napuszonych, nadętych, robiących dokoła siebie swąd niby brzuchomówca, głodomór czy inny cudak, ze **skromnością dziennikarzy amerykańskich,** to niewątpliwie porównanie wypadnie korzystniej dla Ameryki. Nie dajmy się złudzić młodym wiekiem i pozorom skromności, która nie jest nicością. Kiedy p. Antoni Czarnecki z Chicago Daily News w 1914 r. przebywał w Poznaniu, strugał ze siebie takiego analfabetę wobec Niemców i Polaków, pisał tak bezbarwne korespondencje, że później pytano się, czy Ameryka rzeczywiście jest tak uboga w dziennikarzy. Tymczasem p. **Czarnecki** — jak w ostatnich tygodniach opublikował chicagowski Dziennik Związkowy, — właściwe swe sprawozdania oddał departamentowi politycznemu i sztabowi generalnemu w Waszyngtonie. Była przecież wojna, a p. Czarnecki był oficerem armji amerykańskiej. Nie bylejakie zebrał wiadomości z Niemiec, skoro otrzymał awans na kapitana i wysokie odznaczenie wojskowe. Rząd w Waszyngtonie **na placówki dyplomatyczne** wysyła najchętniej ludzi, którzy odznaczali się **w dziennikarstwie.** Ostatnie wypadki polityczne w Paryżu, gdzie korespondent amerykański **Horan** z germanofilskiego trustu prasowego Hearsta **wykradł dokumenty polityczne** nasuwają przypuszczenie, że ta **ogromna liczba dziennikarzy amerykańskich w stolicach Europy siedzi nietylko dla przyjemności**

MYDŁO
LANOLINOWE
MAJOLA
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ

Dyplomacja europejska jako podpalacz.

— **Uncle Sam:** Czuję swąd...

Dr. Antoni Marczyński. 108

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Tylko Amerykanie mogą sobie na to pozwolić — westchnął wkońcu.

— Ba, skoro tu są mielizny ciągnące się milami w głąb oceanu, to znów nie taka wielka sztuka — odparł Pułaski — żeby to nasz Bałtyk był taki płytki — dodał, wspomniawszy sobie swe nadludzkie zmagania się z falami po spotkaniu z tajemniczym jachtem „Afrodyte“ naprzeciw Helu... Potem zrobił innego rodzaju spostrzeżenie: — Sądząc po drzewach, tę wyspę zbudowano już dawno.

— Mocno w to wątpię — uśmiechnął się Andrzej — nie dawno temu, jak onegdaj widziałem naocznie wielką berlinkę, naładowaną olbrzymiemi drzewami. Holowano ją w kierunku południowo wschodnim, w stronę tzw. różańca.

— Różańca? Cóż to znowu za przenośnia?

— Jest to szereg betonowych wysp kolistego kształtu, rozmieszczonych w jednakowych odstępach i połączonych między sobą mostkami, jak ten tutaj Podobno z lotu ptaka wygląda to zupełnie jak różaniec i stąd nazwa Tam właśnie zmierzał transport drzew, o którym wspomniałem I cóż ty na to?

Pułaski nie odpowiedział, lecz zwrócił się do Roberta Wolfsona z pytaniem, kiedy ojciec jego zbudował wyspę, do której się obecnie zbliżali.

— O, dawno temu, — brzmiała odpowiedź. — Chyba z trzy lata temu.

— A co? — zatryumfował Andrzej. Przed trzema laty ją zbudowano, tymczasem palmy, które widzisz przed sobą liczą sobie conajmniej z 20 lat wieku.

— Tak, — mruknął Pułaski, już zupełnie przekonany. — Na to sobie rzeczywiście tylko Amerykanie mogą pozwolić. Żeby stare drzewa przesadzać!

— Większy cud niebawem zobaczysz. a jeśli ci akwarjum starego Wolfsona nie zaimponuje, to ja się nie nazywam Andrzej Ordęga. No, ale dogońmy nasze towarzystwo. Patrz, niezrównany fabrykant komplementów uprowadził moją siostrzyczkę i docierają już do wyspy. Hallo, Robert! Nie jesteś zazdrosny?

— Twoja siostra, to nie Betty Traveler, jak to już raz zauważyłem, kochany Andrzeju, — odparł Robert, zniżając głos przez wzgląd na mrs. Craw ford, która idąc w towarzystkie młodego Grimhaw'a oraz Hawkera nie była na tyle oddalona, by, na upartego, nie usłyszeć słów głośniej wypowiedzianych.

Na prośbę Pułaskiego odłożono oglądanie akwarjum na później. Nikt się temu nie sprzeciwiał, ponieważ za wyjątkiem Vortwheela wszyscy już znali je, byli tam niejednokrotnie i zawsze z tą samą zgrozą patrzeli na olbrzymie rekiny, tylko grubą taflą szkła od widzów oddzielone Rozgościli się w ślicznej, białej altanie, zbudowanej w stylu mauretańskim na szczycie kopca niewielkiego, lecz stanowiącego najwyższy, a zarazem najdalej w morze wysunięty punkt wyspy. Widok jaki się stąd roztaczał był tak malowniczy, że nawet Kazimierz Pułaski zapomniał na kilka minut o swej niecierpliwości i chodząc od jednej do drugiej kolumienki podziwiał piękno nadmorskiego pejsażu...

Chwilę później Marja Ordęga rozpoczęła swe opowiadanie. Przedstawiwszy treściwie i zwięźle dzieje swych studji w rzekomej szkole filmowej „Venus - Film“, zakończonych fatalną wycieczką kutrem na pełne morze, oraz spotkaniem zakotwiczonego opodal od brzegów prywatnego parowca, którego właściciel zaprosił z niezwykłą uprzejmością przyszłe gwiazdy ekranu na obiad, przeszła do historji uwięzienia ich na pokładzie białego jachtu i od tego momentu opowiadała już obszerniej, nie opuszczając żadnego ważniejszego szczegółu. Pomimo, że władała już biegle językiem angielskim, zabrakło jej czasem jednego, czy drugiego wyrazu, lecz wówczas każdy z zaciekawionych słuchaczy śpieszył jej z pomocą na wyścigi i podpowiadanie kwitło niczem w szkole, gdy głuchawy a srogi profesor słówek pyta na wyrywkę. Największy talent w tym kierunku i domyślność największą wykazał Pułaski, przedewszystkiem zaś Vortwheel, który każde podpowiedzenie okraszał nowym komplementem, ku wielkiej acz nie demonstrowanej głośno wesołości młodych.

Mrs Crawford słuchała w skupieniu wzdychając często lub podnosząc chusteczkę ku oczom, a kiedy Marja w ferworze opowiadania opisała scenę znęcania się nad dwoma dziewczętami, uwięzionemi w sąsiedniej kabinie, scenę, którego każdego szczegółu można się było domyślić dzięki cienkości poprzecznej ścianki, ciotka miss Traveler wybuchnęła głośnym płaczem i długi czas nie mogła się uspokoić. Po tem smutnem doświadczeniu młoda naratorka stała się znów powściągliwą, pominęła wszelkie bardziej drastyczne momenty i pozwoliła sobie na pewną rozwlekłość dopiero przy opisywaniu sceny swego uwolnienia, historji z trumną, aż do chwili, kiedy w Brooklynie przekupiony przez Roberta członek szajki wysadził ją z limuzyny przed jakąś kawiarnią, gdzie już czekał na nią jej właściwy wybawca, drżąc z niecierpliwości i z obawy, by jakie licho nie pokrzyżowało jego planów w ostatniej chwili.

Kiedy ukończyła swą opowieść przez długie minuty trwało wymowne milczenie, zakłócone tylko płaczem mrs. Crawford, której nerwy już zupełnie wypowiedziały posłuszeństwo. Vortwheel pierwszy znalazł najodpowiedniejszy sposób pocieszenia biednej kobiety i swym nieporównanie słodkim, chwytającym za serce głosem zaczął ją zapewniać że przykład Marji Ordęga dowodzi najlepiej, iż nie trzeba nigdy tracić nadziei...

— Miss Betty odnajdzie się również, zobaczy pani. Nie liczę tu na podobne romantyczne porwanie, jakie miało miejsce z miss Ordęga. bo tak rycerskich młodzieńców jak mr. Wolfson jest niestety bardzo niewielu, ale za to wierzę głęboko że nasz genjalny Tinsel czy Prawn nie spuszczą tej sprawy z oka Tylko czekać jak pewnego dnia otrzyma pani depeszę z radosną nowiną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czytelników, ale że oddają oni **usługi dyplomatyczne** swemu rządowi. Wykluczenie Horana ze związku prasy angielsko-amerykańskiej w Paryżu dowodzi, że **dziennikarze** ci naogół **są dżentelmanami i nie mają nic wspólnego z zawodem szpiega czy agenta wywiadu.** Wiadomości swe czerpią z obserwacji życia, z rozmów z politykami oraz z prasy i źródeł jawnych i wszystkim dostępnych

Dziennikarze amerykańscy w Europie są młodzi, bo temu wiekowi właściwa jest skłonność do poznania cudzych krajów, co połączone jest z niewygodami. Ale nawet w Stanach Zjednoczonych niejednokrotnie spotyka się młodych ludzi na wysokich stanowiskach i tak w 1915 r. mayorem czyli prezydentem Nowego Yorku był 33-letni Mitchel. Jeden z najgłośniejszych publicystów angielskich **Wickham Steed,** redaktor i wydawca Review of Reviews jako 21-letni student, zapisany na uniwersytecie berlinskim był korespondentem Times'a londyńskiego.

Piszę uwagi powyższe, ponieważ w przyszłości zapewne do Polski częściej zaglądać będą dziennikarze amerykańscy, nie zawsze będzie im towarzyszył jakiś polski dyplomata, a wówczas skromnie występujących Amerykanów możeby nie traktowano z życzliwością, na jaką zasługują.

Polityczny barszcz.

Kiedy po zimnych zakąskach pojawił się **barszcz** na stole p. **Mowrer,** który od 10-ciu lat jest korespondentem w Europie (kolejno: Paryż. Rzym, stolice Bałkanu, a ostatnio Berlin — w przyszłości wybiera się do Chin) zawołał, zwracając się do mnie: **Rosyjski borszcz!** Żachnąłem się na to i odparłem, że jest to ogólnosłowiańska nazwa tej zupy. Ale barszcz nasunął p. Mowrerowi różne **myśli polityczne,** a więc do jakiego **stopnia** zależni jesteśmy od **rosyjskiej kultury.** Sam stwierdził, że **w Bydgoszczy — sądząc po kuchni — wpływ kultury materjalnej niemieckiej jest niewielki,** bo kuchnię berlińską ganił, a obiad pod Orłem przypomniał mu Francję

Przypisywanie barszczowi pochodzenie rosyjskie przez p. Mowrera nie dało mi jednak spokoju. Wróciwszy do domu, zajrzałem do Encyklopedji Trzaski, Ewerta i Michalskiego. Stwierdziłem, że ani barszczem ani kuchnią polską się nie zajmuje. Natomiast **Słownik Etymologiczny prof. Brücknera** poucza, że **rosyjska nazwa barszcz od nas wzięta.** A w szacownej **Encyklopedji Staropolskiej Ilustrowanej.** Z. Glogera jest duży artykuł o barszczu i osobny o kuchni polskiej, z powołaniem na wspaniałe karty, poświęcone w **Panu Tadeuszu** potrawom polskim.

Czcigodne profesorki tudzież czcigodni profesorowie gimnazjów i szkół wszelkich komentując przed nadobnemi uczenicami i nieuważnemi uczniami Pana Tadeusza, nie zapomnijcie zwrócić uwagi na **niepodległość kuchni polskiej,** wbijcie swym uczniom w głowę nazwy autorów polskich zabytków literatury kucharskiej: 1) Marcin z Urzędowa, 2) Syreński-Syrenius, 3) Stanisław Hercius (Bankiet narodowi ludzkiemu), 4) Czernieski, 5) Ćwieciakiewiczowa, żona radcy, 6) Albinowska, żona generała, 7) Babiński, inżynier górniczy 1855 r. urodzony w Paryżu, który wiercąc dziury w różnych częściach świata tyle nacierpiał katarów i bólów, że postanowił zreformować kucharstwo i pod literackim nazwiskiem **d'Ali - Bab** wydał cenioną we Francji **La Gastronomie pratique.** Niejeden Polak popisuje się znajomością rozprawy francuskiego prezesa trybunału kasacyjnego Brillat-Savarin (1755-1826) o **Fizjologji smaku, a starszeństwa polskich autorów** nie zna. Cudze chwalicie, swego nie znacie.

Sztuka i polityka.

Ledwo uporałem się z p. Mowrerem sąsiad z lewej p Siepen, interesujący się literaturą i sztuką, zapytał, czy **rozwój nauk i sztuk pięknych i literatury nie jest w Polsce zahamowany,** boć zapewne **cała inteligencja zaprzągnięta jest do pracy państwowotwórczej.** Od koni wyścigowych p. Mielżyńskiego z Iwna poprzez barszcz, historjozofję, aż do sztuki i literatury to droga dość daleka. Wypadek ten illustruje konieczność **specjalnego kształcenia dziennikarzy.** Dziennikarz powinien znać **wszelkie encyklopedje** ogólne jak i specjalne Wówczas z pożytkiem pracować może w swym zawodzie.

P. Siepenowi liczbami statystycznemi, które jakoś trzymają mi się mocno w głowie, wykazałem, że Polska ma niemal **nadmiar ludzi wykształconych** tak że obawy o zanik twórczości w sztukach plastycznych i literaturze są zupełnie płonne.

Mówiło się bardzo dużo, **najwięcej o polityce,** przyczem przypomniało się projekt Srokowskiego **Szwajcarji Bałtyku, wyzwolenie Prus Wschodnich z jarzma Berlina,** co znalazło oddźwięk u dziennikarzy amerykańskich.

Goście nasi pytali także o **lokalną politykę,** a więc o projektach **przeniesienia stolicy województwa pomorskiego** do Bydgoszczy.

Aby utrwalić pamięć naszego miasta u Amerykanów, skorzystałem z zamiłowania p. Siepena do sztuki.

— Zna Pan Chodowieckiego?

— Znam — odparł.

Otóż ten gdańszczanin pochodzenia polskiego pozostawił sztych, na którym widnieje napis: **Chodowiecki maluje hr. Podoskiego** (arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego). Gospodarzem naszego obiadu jest radca miejski tegoż nazwiska i rodu, któremu bolszewicy skonfiskowali rodowe majątki.

Informacja ta aż poderwała p. Siepena z miejsca. Nazajutrz jechał z towarzyszami do Gdańska. Jestem pewien, że taki entuzjasta sztuki w Gdańsku lub w Berlinie sprawdzał będzie tę informację, a wówczas ze studjów nad Chodowieckiem nieco dowie się o dawnych **polskich wpływach w Gdańsku.** I podobnie jak Niemcewicz w swych pamiętnikach z pobytu w Anglji notuje, że jadł obiad u Erskina, albo że poznał p. Disraeli'ego, który wrócił z Egiptu (późniejszy lord Beacousfield), czy wreszcie z innym Anglikiem „którego przyjął cesarz chiński", tak p. Siepen czy inny zanotuje: **„Jadłem obiad w Bydgoszczy,** w roli gospodarza wystąpił „kount" Podoski, którego prapradziada stryjecznego malował Chodowiecki w Gdańsku. To już tak dawno temu: Gdańsk był polski i Chodowiecki gdańszczanin z Polaków pochodził".

Nawiasem mówiąc **„Gdańską podróż Chodowieckiego w sztychach"** należałoby wydać osobno, bo wydawcy niemieccy nie kwapią się do rozpowszechnienia tego dokumentu, tak ważnego dla historji stosunków polsko-gdańskich.

Niezmiernie interesującą była rozmowa z p. Boumanem z Associated Press prowadzona po ogólnej ucieczce ze sali. Odniosłem wrażenie, że niezmiernie natężonej propagandzie niemieckiej przeciw Polsce nie przeciwdziałano dotąd ze strony polskiej w sposób odpowiedni. Oby podobne wizyty owych dziennikarzy w Polsce powtarzały się częściej. Nie wątpimy, że dziennikarze polscy chętnie przyczynią się do ugoszczenia kolegów zagranicznych.

A. P. B.

Wiadomości z kraju.

Obchód „Dnia Oszczędności".

Warszawa. (AW) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do władz I i II instancji okólnik w sprawie organizowania lokalnych komitetów obchodu dnia oszczędności. Komitety te tworzone być mają w porozumieniu z władzami samorządowemi oraz organizacjami spółdzielczemi, kulturalnemi i zawodowemi. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w okólniku do władz mu podległych zaleciło udział nauczycieli w pracach organizacyjnych komitetów lokalnych, w szczególności zaś urządzanie w szkołach pogadanek oszczędnościowych. Komitety lokalne obchodu „Dnia Oszczędności" tworzą się już w całym kraju, dostarczą one w czasie właściwym zainteresowanym osobom i instytucjom druki, plakaty i wogóle cały materjał propagandowy.

Zmiany w starostwach.

Warszawa. (AW) Starosta Dietl z Inowrocławia przeniesiony został w stan nieczynny. Starosta z Mogilna Stalc Władysław został przeniesiony na starostwo gnieźnieńskie. Starostą w Wołoszynie mianowany został p. Edmund Koślacz.

Złodzieje włamali się do składu futer w Warszawie.

Niewykryci dotąd złodzieje dostali się przez podkop, nad którym pracowali w ciągu całego dnia, do sklepu futer Mayera w Warszawie przy ul. Św. Jerskiej 20, skąd zabrali futra na sumę 20 000 zł.

Fabryka fałszywych papierosów monopolowych we Lwowie.

Lwów. (AW) Władze celne wykryły we Lwowie fabrykę fałszywych papierosów monopolowych, które od dłuższego czasu konkurowały z powodzeniem z prawdziwemi wyrobami monopolowemi. Fabryczkę tę założył niejaki Władysław Hordycz i prowadził od dłuższego czasu w swojej piwnicy, fabrykując papierosy **t. zw. płaskie, Damesy i inne,** ze specjalnych wyrabianych przez siebie tutek, które zaopatrywał w fałszywe pieczęcie i napełniał lichym tytoniem. Policja wkraczając do fabryki zastała ją w pełnym ruchu. Skonfiskowano urządzenie maszynowe oraz dużą ilość papierosów gotowych. Wyroby nieco tańsze od państwowych sprzedawał we Lwowie i na prowincji. Hordycza aresztowano, fabryczkę opieczętowano. Dalsze dochodzenia wykażą, kto współdziałał w tym oszustwie na szkodę państwa.

Na dzień 11 listopada zjedzie do Warszawy 100 tysięcy strzelców.

Na dzień 11 listopada, z okazji obchodu święta niepodległości, przyjechać ma do Warszawy przeszło 100 tysięcy strzelców, prócz tego delegaci różnych organizacyj, związanych ideowo z P. O. W. Z tego powodu uruchomione będą liczne pociągi specjalne i już obecnie czynione są przygotowania do rozlokowania tylu ludzi.

Bestjalstwo ludzkie nie ma granic.

Policja warszawska aresztowała trzech ukrywających się złodziei zawodowych: Kęsickiego, Karaszkiewicza i Grabskiego, oskarżonych o to, że przemocą zaciągnęli do stojni przy ul. Wrzesińskiej przechodzącą Wiktorję J., mieszkankę Pustelnika — i pod groźbą noża dopuścili się na niej gwałtu. Bestjalstwo ludzkie nie zna granic!

Nie urodziłeś się bogaczem!

Czy dlatego zrezygnować masz z wszelkich przywilejów, z jakich korzystają osoby inne.

Dążyć do bogactwa ma prawo każdy człowiek, a więc w tej liczbie i Ty. Różne drogi wiodą do zdobycia fortuny. Jedyną niezawodną i wypróbowaną to loterja.

Los do I. klasy 18 Polskiej Państwow. Loterji Klasowej

nabyty w najszczęśliwszej kolekturze

Śląskiego Domu Handlowego

Katowice, ulica Jana 11

nigdy nie zawiedzie, bowiem w naszej kolekturze nikt przegrać nie może.

Główna wygrana zł 750.000 oraz wygrane po zł 400 000, zł 300 000, zł 250.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych zł 26.760.700.

Cena losu niezmieniona 1/1 los zł 40, 1/2 losu zł 20, 1/4 losu zł 10. **Ciągnienie** I klasy 18 Polskiej Państw. Loterji Klasowej odbędzie się **dnia 15 i 16 listopada 1928 r.** Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie i solidnie. Konto PKO. 300649

Wyciąć! (28427

Pamiętaj! Śląski Dom Handlowy Katowice, ul. Jana 11 **Wyciąć!!!**

Wyciąć!

Załącz. do zamówien. nin. wycinek otrzyma najszczęśliwszy los

Zima w „Przeglądzie Kobiecym".

Mamy już poważną jesień... Chłody z dnia na dzień obniżają termometr... Temniemniej jednak każda Pani przechodzi okres „gorączki", okres t. zw. przedsezonowej febry. Najaktualniejszym obecnie tematem i problemem „naszych pięknych" stała się zagadka mody zimowej.

Wyczerpującą odpowiedź na pytanie: „jak wygląda moda zimowa?" daje nam październikowy numer „Przeglądu Kobiecego".

Wspomniany numer zajmuje się tym tematem uniwersalnie, omawiając modę płaszczów, futer, sukień, ubranek dziecięcych itd. itd.

W szczegółach na treść numeru składają się artykuły: „Nowy sezon u Hersego", „Moda kapeluszy", „Futra 1929 r.", „Futro powinno harmonizować z resztą toalety" itd. itd.

Należy zauważyć, iż dział ogólny, równie dobrze interesujący kobietę, jak i zagadnienia specjalne, znalazł w omawianym numerze wyjątkowo dużo miejsca. Strona ilustracyjna pisma jest, jak zwykle, pierwszorzędna.

Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45, — Konto P. K. O. 1715.

„Przegląd Kobiecy" można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach. —

Zbiorowa histerja w szpitalu miejskim w Łodzi.

Tajemnicza zmora prześladuje co noc pacjentki.

Od dłuższego czasu w szpitalu miejskim w Łodzi przy ul. Drenowskiej dzieją się niesamowite sceny, zwłaszcza w oddziele kobiecym.

W szpitalu pojawia się „zmora", która kładzie się na piersiach chorym i dusi ich.

Wszystkie chore tak są przejęte „zmorą", że całemi dniami o niczem nie mówią, jak tylko o tajemniczej, a złośliwej zjawie.

Punktualnie o północy zjawia się zmora i „upodobawszy" sobie specjalnie którąś z chorych, morduje ją i przyprawia o bezsenność.

Co noc więc rozlega się na sali spazmatyczny krzyk.

Momentalnie budzą się wszystkie pacjentki i patrząc na siebie porozumiewawczo — szepcą jedna do drugiej:

— Znów jest... Przyszła...

„Zmora" specjalnie upodobała sobie niejaką p. Rabską, którą zarząd szpitala zmuszony był usunąc z ogólnej sali.

Po usunięciu Rabskiej, „zmora" znów wzięła się do p. Reginy Teplitzowej P. Teplitzowa „duszona przez zmorę", tak, się wylękła, że popadła w stan omdlenia, tak groźnego, że trzeba było aż zastosować zastrzyk kamfory.

Wszystkie chore są pod wrażeniem „zmory" i rozigrana wyobraźnia nasuwa im coraz to nowe i fantastyczniejsze obrazy.

Zarząd szpitala jest bezsilny wobec tych objawów zbiorowej sugestji, powodującej u wszystkich pacjentek objawy niezwykle silnej histerji.

Napad nocny bandytów na dwór pod Jaworowem.

Krwawego napadu dokonali bandyci na majątek Korczunek pod Jaworowem.

Pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do mieszkania właściciela majątku Doniela Majzelsa, steroryzowało domowników i zażądało wydania pieniędzy.

Kiedy Majzels oświadczył, że pieniądze posiada w banku, bandyci z zimną krwią przystawili lufy rewolwerów do skroni Majzelsa i jego syna i zagrozili, że ich zastrzelą.

Syn Majzelsa zdołał wyskoczyć przez okno i został tylko ranny, natomiast 70-letni Daniel Majzels został zabity na miejscu.

Bandyci spłoszeni wskutek alarmu zbiegli w niewiadomym kierunku.

Budowa kolei Bydgoszcz-Gdynia.

Otwarcie linji Czersk-Bąk-Kościerzyna.

Wielkie dzieło budowy drogi żelaznej łączącej **polskie zagłębie węglowe** bezpośrednio **z polskiem morzem** urzeczywistnia się stopniowo. Piętnastego maja bieżącego roku został oddany do użytku nowy dwutorowy odcinek

Kapuścisko Małe—Maksymiljanowo

pod Bydgoszczą, zaś 15 października przekazano Gdańskiej Dyrekcji odcinek **Czersk—Bąk—Kościerzyna.** Na innych odcinkach wre praca gorączkowa.

Tysiące ludzi pod nadzorem 60 inżynierów pracują na trzy zmiany

we dnie i w nocy.

Od **Nowejwsi Wielkiej** przez Emiljanowo do Bydgoszczy, ku dolnej Brdzie, droga prowadzi przez wyżynę **kujawską.** Jest to ten sam szlak historyczny, którym przez gęste lasy ciągnęli przed ośmiu wiekami

pierwsi rycerze polscy

na Pomorze. Na wzgórzu, z którego szczytów ongiś Bolesław Krzywousty spoglądał na odległy **Wyszogród** (dzisiejszy Fordon), gotując się do boju, teraz nocą migocą

setki świateł elektrycznych.

Kto z Bydgoszczan pragnie zobaczyć rzadkie widowisko, temu radzimy udać się wieczorem na przechadzkę ulicą Toruńską, a zobaczy, jak Polacy potrafią pracować. Tam niedaleko na Brdzie wprost Kapuściska, pobudowany zostanie

nowy most kolejowy.

Kolej omijać będzie śródmieście. Szlabany na ulicy Gdańskiej, hamujące ruch niezmiernie, zczasem znikną zupełnie, stary tor zamieni się w bulwar; pociągi osobowe i bezpośrednie nałożą trochę drogi;

wielki dworzec przeładunkowy i tranzytowy wybudowany zostanie w Kapuścisku,

Znacznie powiększony zostanie **dworzec w Maksymiljanowie.**

Niekorzystnie tym razem znowu wychodzi

Koronowo.

Dworzec głównej linji oddalony będzie od Koronowa 2—3 kilometrów.

Prace przy budowie nowej kolei na różnych odcinkach **w Borach Tucholskich i na Kaszubach** przedstawimy czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" w szeregu ilustracyj w najbliższych numerach.

Dziś opis poświęcamy linji wczoraj otwartej.

Do Kartuz

wypuszczono z Warszawy pociąg nadzwyczajny. Jechali nim przedstawiciele rządu **minister komunikacji Kühn** w towarzystwie szefa departamentu budowy dróg inż. Ciechanowieckiego, **minister handlu Kwiatkowski,** wiceminister robót publicznych **podsekretarz stanu Górski** i wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Rogusiewicz, generałowie **Kwaśniewski i Skierski** jako przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych **i 20 redaktorów pism stołecznych.** Pociąg złożony z nowych polskich pulmanowskich wagonów zbudowanych w fabryce Lilpopa i Raua w Warszawie prezentował się świetnie.

Zarząd budowy kolei państwowych Herby—Inowrocław i Bydgoszcz—Gdynia mający swą siedzibę w Bydgoszczy, udał się do Kartuz **z dyrektorem inż. Nowkuńskim na czele.** W wagonie służbowym znalazło się też miejsce (trzeba przyznać bardzo wygodne) dla władz i prasy bydgoskiej.

Dworzec w Kartuzach był udekorowany nadzwyczaj pięknie w chorągwie narodowe i zieleń. Swego zwierzchnika oczekiwali

kolejarze pomorscy

licznie zgromadzeni na dworcu. Prezesowi dyrekcji gdańskiej inż. Czarnowskiemu towarzyszył naczelnik wydziału drogowego inż. Pekel i inni radcy dyrekcyjni.

Nie omieszkał także pospieszyć na przywitanie ministrów **kierownik województwa pomorskiego** p. **Lamot** z starostami powiatów kościerskiego i chojnickiego.

Dzień 15 października 1928 r. będzie dla Kartuz pamiętnym.

Stolica Kaszub udostępniona została całej Polsce.

Tłumy ludu kaszubskiego i miejscowe stowarzyszenia z swoimi sztandarami obległy wylot nowej linji kolejowej. Wzniesiono tam nawet ołtarz polowy i bramę triumfalną.

Po powitalnym marszu odegranym zamaszyście przez **orkiestrę kolejarzy tczewskich** udali się dostojnicy wraz z świtą na **uroczyste nabożeństwo.** Mszę św. celebrował

ks. biskup Okoniewski

w asyście ks. prob. Krysińskiego i trzech innych księży.

Po mszy św. Arcypasterz djecezji chełmińskiej wygłosił

znamienne kazanie.

Cytując rozdział 62 ksiąg proroka Izajasza „Zbudujcie drogę ludowi..." ksiądz biskup Okoniewski uwypuklił jaką dumą napawa serce każdego Polaka fakt wybudowania drogi żelaznej w stronach, gdzie niedawno jeszcze roztaczały się szerokie rozłogi, lasy i wody. Czyn ten kulturalny jest **dowodem tężyzny ducha narodu,** który tę drogę buduje. Nowa droga ułatwi stosunki gospodarcze i towarzyskie. Już starożytni Rzymianie budowali drogi, wszędzie odkrywa się ślady tych dróg świadczących o potędze Romy. Budując drogę. radzi nam Izajasz, podnieść zarazem chorągiew wysoko przed narodem, nie zadawalamy się więc tem, co przejęliśmy po zaborcach. **Gdynię dziś łączymy z Bydgoszczą** a przez to **z całą** Polską, **Polskę zaś z całym światem,** bo Gdynia to nasze okno na świat! Niech czuwają aniołowie Boży nad tą drogą, niech chronią ją od nieszczęść, niech prowadzą Ojczyznę naszą ziemską — cudem zmartwychwstałą — ku lepszej przyszłości!

Odczytawszy okolicznościową modlitwę, dokonał ks. biskup **poświęcenia** nowej linji kolejowej.

Oddając ją prezesowi dyrekcji gdańskiej, budowniczy **dyr. Nowkuński** skromnie nadmienił, że ma ona chwilowo znaczenie lokalne, miejscowa ludność już dawno jej sobie życzyła, główna linja wykończona będzie w roku 1930.

Z kolei **prezes Czarnowski** złożył panu ministrowi komunikacji imieniem kolejarzy pomorskich przyrzeczenie gotowości dalszej wytrwałej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

P. minister Kühn

odpowiadając wyraził szczerą radość iż polski genjusz święci dziś na Pomorzu nowe triumfy. Nowa linja ma doniosłe znaczenie gospodarcze nietylko dla miejscowej ludności, ale dla całego Państwa. Arterja wielka da nam możność ekspanzji naszych bogactw i pracy.

Panu dyrektorowi Nowkuńskiemu i jego współpracownikom wyraził pan minister publiczne podziękowanie, prosząc o zdwojenie wysiłków.

Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Dr. Ignacego Mościckiego i marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Okrzyk podchwyciły masy z zapałem.

Pan minister przecina wstęgę. Droga jest otwarta.

Pierwszy pociąg rusza...

Co się działo na nowych stacjach **w Olpuchu, Bąku i Karsinie,** opiszemy jutro jaknajdokładniej.

St. N.

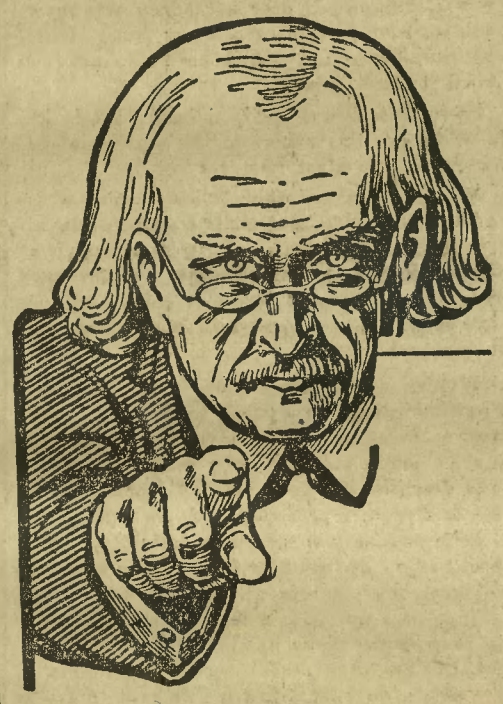

„Nie tyle kadzić, co prawdę pisać".

Mussolini przyjąwszy u siebie 70 naczelnych redaktorów pism faszystowskich, wypowiedział się szczerze co sądzi **o posłannictwie pracy.**

Uwagi te można powtórzyć nie tylko we Włoszech:

„Nie wyświadczają — mówił Mussolini — **żadnej usługi rządowi ci wszyscy, którzy nie szczędzą pochwał i w zużytych słowach opiewają każdy akt i każde wydarzenie,** nawet niezbyt ważne człowieka nawet małej miary. Należy się od tego powstrzymać. Sześcioletnia działalność rewolucji faszystowskiej jest większa od wszelkich słów, a przedewszystkiem **od wielu słów.**

„Dziennik Bydgoski"

nie kadzi nikomu, lecz pisze **prawdę.**

Kto zasługuje na pochwałę tego pochwali, kto źle się sprawuje i krzywdzi skarb państwa lub bliźnich — dostaje zasłużone cięgi. — Przyjaciół naszego pisma, którzy kierunek „Dziennika Bydgoskiego" **poznali,** prosimy o jednanie nam **nowych abonentów.** Od dziś listowi przyjmują przedpłatę.

List z Krakowa.

(Rada administracyjna M. B. Pr. w Krakowie.— Inauguracja roku szkolnego na Uniw. Jagiellońskim.— Wybory do Izby handlowo-przemysłowej. — Akcja budowlana gazowni miejskiej. — Z teatru.)

Przez dwa dni gościli w Krakowie członkowie Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy istniejącego przy Lidze Narodów. W Krakowie też zakończyły się obrady Rady administracyjnej, rozpoczęte w Warszawie. Razem z miłymi gośćmi przybyli do Krakowa pp. minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz, delegat Polski przy Lidze Narodów minister Sokal, dyrektor departamentu M. Pr. i O. Sp. p. Drecki, naczelnik wydziału w M. Pr. i O. Sp. p. Biesiekierski i in. Uniwersytet Jagielloński na nadał dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy p. Thomasowi tytuł honorowego doktora praw. Jak to zmieniają się czasy!... Przed 20 laty za przynależność do organizacyj robotniczych groziło wydalenie z uniwersytetu, obecnie działacz wśród robotników, socjalista Thomas, otrzymuje najwyższą godność, jaką rozporządza uniwersytet, — doktorat. Jest w tem odznaczeniu p. Thomasa uznanie dla ludzi pracy, oraz dla ruchu robotniczego.

Zasługi Międzynarodowego Biura Pracy uczcił też zarząd miasta, urządzając na cześć gości wielki raut, który odbył się w salonach prezydjalnych magistratu. Na raut zaproszono również przedstawicieli organizacyj robotniczych, którzy zjawili się licznie. M. in. była delegacja chrześc. zw. zawod. z p. posłem Puchałką na czele. Z delegacją rozmawiał dłuższy czas p. Thomas, informując się o rozwoju organizacji chrz.

W dniu 11 bm. odbyło się rozpoczęcie nowego roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiell. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz kościelnych, państwowych, i samorządowych oraz ciało profesorskie i setki młodzieży akademickiej. Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu za ubiegły rok szkolny złożył prorektor dr. Marchlewski, poczem godła władzy rektorskiej wręczył nowemu rektorowi dr. Kallenbachowi. Pięknie przemówił nowy rektor, przyrzekając troskę o rozwój Jagiellońskiej Wszechnicy. Zakończył uroczystość wykład prof. Kallenbacha na temat: „Rzut oka na historję literatury polskiej w jej ostatniem stuleciu".

Wybory do krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej nie odbędą się, gdyż zgłoszona została tylko jedna lista kandydatów. Według ordynacji wyborczej nie odbywają się w takim wypadku wybory, a za wybranych uważa się zgłoszonych kandydatów. Zgłoszenie jednej tylko listy było wynikiem kompromisu, jaki został zawarty między katolickimi a żydowskimi kupcami i przemysłowcami. W myśl kompromisu żydzi otrzymują połowę miejsc w Izbie, katolicy również połowę. Jeśli chodzi o ocenę tego kompromisu, to wypaść ona musi ujemnie dla chrześcijańskiego kupiectwa i handlu. Wprawdzie w tej d[illegible]dzinie żydzi stanowią większość, ale mimo to rezygnacja polskiego kupiectwa z samodzielnego wystąpienia jest objawem szkodliwym. Nie można bowiem zapomnieć o tem, że wśród katolików, którzy wchodzą do Izby, jest dużo takich, których zależność od żydów jest znana. W rzeczywistości zatem wpływy żydostwa w Izbie handlowej będą decydujące. Lepiej zatem było zgłosić osobną listę katolicką, zdobyć choćby kilka mandatów, ale obdarzyć nimi osoby niezależne od żydów, zdecydowane do walki o spolszczenie naszego handlu. Niestety obojętność społeczeństwa i niechęć do publicznego wystąpienia do walki o katolickość naszego grodu stały się przyczyną katolicko-żydowskiego kompromisu.

Krakowska gazownia miejska rozpoczęła akcję budowy domów mieszkalnych dla swoich pracowników. Odbyło się poświęcenie pierwszego z takich domów, zbudowanego na gruntach gazowni w Dąbiu. Dom przedstawia się bardzo pięknie, mieszkania są obszerne i słoneczne. Do każdego mieszkania jest ogródek kwiatowo-warzywny. Dyrekcja gazowni zamierza z wiosną przystąpić do budowy dalszych domów. Dodać należy, że i inne zakłady przemysłowe miejskie prowadzą akcję budowy domów dla swego personelu.

Sprawa złego funkcjonowania nowej instalacji elektrycznej w teatrze im. Słowackiego omało nie spowodowała przesilenia na stanowisku dyrektora teatru. P. Nowakowski, dyr. teatru, nie mogąc się doczekać naprawy instalacji zgłosił dymisję i wyjechał na urlop. Na skutek jednak konferencji odbytych z prezydjum miasta, cofnął dymisję, otrzymawszy zapewnienie, że błędy w instalacji elektrycznej zostaną usunięte.

jp.

Jak uczci Kraków 10-lecie wskrzeszenia państwa polskiego?

W Krakowie odbyło się zebranie w sprawie obchodu 10-letniej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego. Wojewoda Darowski, zagajając zebranie, oświadczył, że należałoby **10-lecie uczcić trwałym pomnikiem,** jak np. **budową domu imienia Józefa Piłsudskiego.** Prezydent miasta Rolle poparł wniosek wojewody mówiąc, że gmina miasta Krakowa ma na budowę schroniska potrzebne fundusze, któreby można użyć na ten cel. Proponowano również otwarcie dla młodzieży szkolnej boiska na placu Groble.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

DZIEMBOWO. Smutny jubileusz małżeński. Znani tutaj jako zacni obywatele, państwo Janostwo Bogusławscy obchodzili w ub. tygodniu 25-letni jubileusz małżeński. Uroczystość tę obchodzono uroczyście wśród rodziny i krewieństwa. Wieczorem jubilatka zasłabła tak, że musiano przywołać lekarza z Chodzieży, który stwierdził obłęd, i polecił ją odstawić do szpitala w Chodzieży, gdzie się dotąd znajduje.

Trzemeszno.

Z Tow. Czytelni Ludowych. Miejscowe Towarzystwo Czytelni Ludowych komunikuje, że od października jest otwarta ponownie miejscowa bibljoteka. Książki wydaje się we wtorki i piątki od godz. 5—6 po poł. Z naszej strony nadmieniamy, że pożytecznem byłoby, gdyby, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, Tow. Czytelni Ludowych otworzyło w swym lokalu ponownie czytelnię pism.

Uroczystość Hallerowska odbędzie się dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Wieczornica ku czci Matki Boskiej. Miejscowe Kółko Panien Różańcowych urządza w niedzielę, dnia 21 bm. w sali p. Mikulskiego wieczornicę ku czci Matki Boskiej. Program tej uroczystości podamy w następnej korespondencji. Zachęcamy miejscowe i okoliczne obywatelstwo, by jak najliczniej chciało poprzeć tę uroczystość i zamanifestować swe szczerze katolickie przekonania.

Zebranie Tow. Polek. W ub. poniedziałek, dnia 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem ks. proboszcza Kowalskiego, w salce alumnatu zebranie niedawno założonego, choć bardzo żywotnego Katolickiego Tow. Polek. Zebranie zagaiła przewodnicząca p. pułk. Kędzierska, poczem p. Jakubowska zdała sprawozdanie ze zjazdu Katolickich Towarzystw Polek na Wielkopolskę, jaki miał miejsce w Poznaniu w ub. niedzielę, dnia 30 września br. Po załatwieniu kilku spraw wewnętrzno-organizacyjnych, zebranie solwowano. Przyszłe zebranie odbędzie się na przyszły miesiąc. Termin będzie podany. Poleca się miejscowym i okolicznym paniom, jeszcze nie należącym do wyżej wymienionego Towarzystwa, by chciały zapełniać jego szeregi.

Pismo uczniowskie. Staraniem kierownika miejsc. szkoły powszechnej p. Jabłońskiego, zaczęło wychodzić w miejscowej szkole powszechnej pisemko szkolne. Redagują je uczniowie i uczenice szkoły powszechnej. Na razie odbija się je na hektografie, pod kierownictwem nauczyciela p. Poliwody. Artykuliki są bardzo udatne i świadczą, że dziatwa na serjo zabrała się do roboty. Dziełu p. kierownika trzeba rzeczywiście przyklasnąć.

Sikawka motorowa. Na mocy uchwały Rady miejskiej zakupiona została w tych dniach dla miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej pozostającej pod prezesurą p. Wacława Maciejewskiego, sikawka motorowa. Aby zademonstrować użyteczność tego narzędzia przeciwpożarniczego, wzniecono w ub. tygodniu na rynku prowizoryczny pożar i momentalnie zagaszono go przy pomocy sikawki motorwej. Demonstracja powyższa urządzona w obliczu władz miejscowych i wielkiej rzeszy publiczności wywołała podziw u wszystkich.

Na rzecz najbiedniejszej dziatwy. W ub. tygodniu odbyło się w szkole poewangelickiej zebranie miejscowego Komitetu Rady Rodzicielskiej. Zebranie zwołał i zagaił w sprawie zebrania funduszów celem urządzenia dorocznej gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy Trzemeszna, ks. proboszcz Kowalski. Na zebraniu uchwalono urządzić w ostatnią niedzielę październikową, t. j. 28 października herbatę towarzyską z tańcami i zebrać tym sposobem konieczne fundusze. Mamy nadzieję, że obywatelstwo miejscowe, łącząc przyjemne z pożytecznem, niechybnie jak najtłumniej poprze powyższą imprezę.

Poznań.

Hojny dar. Od ks. kanonika Formanowicza z Gniezna otrzymało Towarzystwo dla badań nad historją powstania Wielkopolskiego 1918-19 r. cenny zbiór odezw z czasów wojny światowej i walk o niepodległość 1918-20 r. Specjalną wartość przedstawiają ulotki z czasów powstania Wlkp. One też stanowią gros całego zbioru mianowicie. na ogólną liczbę 225, 131 odnosi się do Wielkopolski. Wartość ich polega głównie na tem, że są one niejednokrotnie unikatami, a dalej pomnażają one szczupły materjał archiwalny, odnoszący się do pierwszych dni powstania. To też Towarzystwo dla badań nad historja powstania Wlkp., oceniając w całej pełni wartość wymienionego zbioru, składa ks. kanonikowi Formanowiczowi gorące podziękowanie, wyrażając zarazem nadzieję, że jego przykład zachęci drugich do składania na ręce wymienionego Towarzystwa przez nich posiadanych materjałów.

Ujście.

Utworzenie Spółki łowieckiej Nowa ustawa o wykonywaniu polowania przyniosła dużo zasadniczych zmian w ogólności. W myśl tej ustawy zwołuje p. burmistrz Lewandowski pierwsze walne zebranie wszystkich właścicieli gruntów terenu ujskiego, w celu utworzenia t. zw. spółki łowieckiej. Zebranie to odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Alojzego Grusa. Wobec tego pierwsze to zebranie celem utworzenia spółki, która będzie później kierować całem polowaniem, jest bardzo ważne, powinien każdy właściciel gruntu na zebraniu tem byc obecny. W myśl nowej ustawy każdy samodzielny obwód polowania nie może być mniejszy jak 100 hekt, wobec tego dotychczasowy obwód, należący do katol. gminy kościelnej wejdzie do terenów ogólnego polowania.

Budowanie ołtarza Serca Jezusowego. Projekt wystawienia w tutejszym kościele (w kaplicy obok wielkiego ołtarza) ołtarza Serca Jezusowego, urzeczywistnia się obecnie. Dzięki staraniom i zabiegom tutejszego proboszcza, ks. Dudzińskiego, w szczególnej miłości ofiarności parafjan, którzy naogół nie szczędzą ofiar stanie piękny, artystycznie wykonany w barokowym stylu ołtarz Serca Jezusowego, który będzie ozdobą tutejszego kościoła. Jednakowoż, choć parafjanie ofiar nie szczędzą, jednak z braku gotówki musiano przerwać prace, ale nie wątpimy, że szlachetni parafjanie w zrozumieniu tego dzieła i nadal ofiar nie poskąpią i przyczynią się do pomnożenia chwały Bożej i upiększenia tutejszego kościoła.

Z „Sokoła" Ostatnie plenarne zebranie odbyło się w ub. niedzielę w lokalu zebrań drh. Mazurkiewicza. Z powodu nieobecności prezesa, prowadził zebranie drh. wiceprezes Zoch. Drh. sekretarz Maciołek przeczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez poprawek. Tow. Młodych Polek „Promyk" udzielono zezwolenia na używanie sprzętów gimnastycznych do ćwiczeń. W dalszym ciągu zebrania debatowano nad ćwiczeniami i dla lepszego, sprężystego postępowania ćwiczeń wybrano grono techniczne, w skład którego weszli drh. podnaczelnik Walerjan Kubik, Grenzel Wiktor, Ziemann Maksym., Wojciekiewicz Edwin i Schmidt Maksym. Dalej uchwalono urządzić jeszcze przed adwentem zabawę z przedstawieniem teatralnem i wybrano do komitetu druhs. Maślankę, Kubika i Ziemanna. Ze względu na to, że łączność sokolstwa z wojskiem jest znów przywrócona, uchwalono podjąć ćwiczenia wojskowo-wychowawcze i przystąpić do stałych drużyn sokolich. Jako nowych członków przyjęto Kazimierza Odora i Leona Szafrańskiego. Następnie spłacono składki.

Gniezno.

Widłami w głowę. W ub. tygodniu wybuchła w Gulczewie pow. Września kłótnia pomiędzy robotnikami Hoffmannem i Śrubą, w ciągu której, pierwszy uderzył Śrubę tak silnie widłami w głowę, że ten padł nieprzytomny na ziemię. Hoffmann znęcał się jeszcze w dalszym ciągu nad leżącym, dopóki kresu nie położyli przybiegli robotnicy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 17 PAŹDZIERNIKA.

Poznań (344,8). Godz. 13,00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż-tow. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci. 18.00—19,00: Koncert orkiestry 57 p. p. 19.00—19,30: „Silva rerum". 19,30—19.55: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 19,55—20,20: Pogadanka francuska na temat „Versification française" — p. Omer Neveux. 20,20—20,30: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,00—22,20: Sygnał czasu. komunikaty: meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—23.00: Lekcja tańców. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Warszawa (1111). Godz. 12,00—12,10: Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej komunikat lotn.-met. 15.00—15.20: Komunikaty. met., gosp. i nadprogram. 15,45—16.00: Komunikat harcerski. 16.00—16.20: Koncert gramofonowy. 16,30—16.55: Program dla młodzieży. 17.10—17,35: Odczyt „Nowe warunki rozwoju literatury w Polsce niepodległej" — prof. Wład. Szyszkowski. 17,35—18 00: „Skrzynka pocztowa". 18.00—19.00: Koncert. 19.00—19.20: Rozmaitości 19,30—19.55: Odczyt „Nasz dorobek turystyczny" — p. J. Kołodziejczyk. 19 55—20.15: „Skrzynka rolnicza". 20.15—20 30: Nadprogram i komunikaty. 20.30: Koncert kameralny. 22.00—22 05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. 22.05—22,20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadpr. 22,30—23.30: Muzyka taneczna.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, 16 bm. po raz trzeci świetna komedja G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej".

W środę, 17 bm. arcywesoła komedja W. Rapackiego p. t. „Panna z dobrego domu". Dyrekcja teatru, chcąc najszerszym masom uprzystępnić miły wieczór, pełen pogodnego humoru, obniżyła ceny do minimum. Ceny biletów od 20 gr., do 2,50 zł.

Kradzieże zgłosili. Rogowskiemu Aleksandrowi z Torunia skradziono zegarek wartości 180 zł. Zajączkowskiemu Janowi, zam. w Grudziądzu skradziono złoty zegarek z dewizką wartości 500 zł.

Pobierali nadmierne ceny za wyroby mięsne. W dniach ostatnich władze odnośne ustaliły nowy cennik na mięso i wyroby mięsne, w którym ceny są niższe od dotychczasowych. Na niestosujących się do powyższego rozporządzenia czyni się doniesienia, na podstawie których wysyłane będą mandaty karne. Dotychczas władze policyjne za pobieranie nadmiernych cen za wyroby, spisały protokóły na następujących rzeźników: Kurowskiego Jana, Hausera Fryderyka, Michlińskiego Antoniego, Maćkowskiego Maksa, Deczyńskiego Ignacego, Kozakiewicza Władysława, Wakarecego Maksymiljana, Lipińskiego, Czempisza i Wakarecego Józefa.

Pożar. W nocy dnia 10 bm. wybuchł pożar w domu Tarnowej Zofji, zam. we Wrzosach pow. Toruń. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny oraz stajnia. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina.

Nadzwyczajny walny zjazd rzemiosła piekarskiego pomorskiego w Toruniu.

W dniu 11 bm. w wielkiej sali „Dworu Artusa" w Toruniu odbył się nadzwyczajny zjazd rzemiosła piekarskiego całego Pomorza. W zjeździe wzięło udział około 400 delegatów, reprezentujących wszystkie bez wyjątku miasta województwa pomorskiego.

Po oficjalnych powitaniach wygłoszono referaty dotyczące. normalizacji wypieku chleba, mechanizacji piekarń, komisji do badania cen, spraw podatkowych oraz zarządzeń wykonawczych wojewody pomorskiego a w szczególności przeprowadzonych rewizji piekarń i dokonanych konfiskat chleba i mąki.

Po referatach wywiązała się rzeczowa dyskusja. w której głos zabierało kilkunastu delegatów z różnych miast Pomorza

W ciągu dyskusji zabrał głos delegat wojewody pomorskiego, naczelnik wydziału administracyjnego, p. Zapała, który zaznaczył, że **rozporządzenie w przedmiocie normalizacji przemiału zboża oraz wypieku chleba nie godzą bynajmniej w gospodarcze interesy rzemiosła piekarskiego.**

Władze wojewódzkie biorą na siebie pełną odpowiedzialność za wydane zarządzenia wykonawcze, przeprowadzone rewizje i konfiskaty chleba, przed któremi cechy piekarskie zostały na dwukrotnych konferencjach uprzednio odbytych wyraźnie przestrzeżone. Wysunięte na zjeździe postulaty w sprawie zniesienia podatku obrotowego od chleba, jako artykułu pierwszej potrzeby, kar za zwłokę w płaceniu podatków, oraz odroczenia terminu wejścia w życie rozporządzenia w przedmiocie mechanizacji piekarń zostaną przedłożone kompetentnym czynnikom do rozpatrzenia. Żale na niesprawne funkcjonowanie komisji do badania cen muszą przedmówcy zwrócić w pierwszej linji do własnych przedstawicieli. Stwierdzić należy z całym naciskiem, że przedstawiciele rzemiosła piekarskiego nie zdają sobie dostatecznie sprawy z doniosłości istnienia powyższych komisyj, czego dowodem, w wielu wypadkach, absentowanie się powyższych od udziału w tych komisjach. **Ceny na chleb, jako artykuł podstawowy wyżywienia szerokich mas ludności w Polsce nie mogą opierać się na dowolnej i dzikiej kalkulacji, ani też na chęci nadmiernych zysków poszczególnych jednostek, ze szkodą dla żywotnych interesów państwa i społeczeństwa.**

Ceny obecne na chleb na Pomorzu odpowiadają warunkom gospodarczym i kosztom produkcji oraz uczciwej kalkulacji handlowej.

Zaznaczyć należy z całym naciskiem i z całą stanowczością, że władze na Pomorzu nie cofną się z dotychczas zajmowanego stanowiska wobec tych piekarzy i młynów, które, nie stosują się do rozporządzeń rządu, chcą żerować na gospodarczem położeniu państwa. Jeżeli panowie sądzicie, że zjazd ten może stworzyć podstawę do **kompromisu między ścisłem wykonaniem zarządzeń rządu, a środkami, stosowanemi na Pomorzu,** to należy panów we własnym interesie przestrzec, że **taki kompromis nie będzie miał miejsca.** Konfiskaty chleba i mąki, mandaty karne znikną, o ile ze strony panów zniknie nieposzanowanie rozporządzeń i władzy.

W odpowiedzi na podniesione postulaty odnośnie do zniesienia rozporządzenia o mechanizacji piekarń, zabrał głos instruktor korporacyj przemysłowych na Pomorzu p. radca Barciszewski, zapoznając zjazd z poczynaniami władz w kierunku przeprowadzenia powyższych rozporządzeń. Zjazd zamknął swe obrady o godz. 7-ej uchwaleniem następującej razolucji:

Zjazd protestuje przeciwko wydawaniu rozporządzeń, dotyczących piekarstwa, bez uprzedniego zasięgania opinji przedstawicieli tej gałęzi rzemiosła. Zjazd przedkłada prośbę Rządowi, by tenże raczył znieść wszelkie ograniczenia kalkulacji wypieku chleba, drogą bowiem ostatnich rozporządzeń rzemiosło piekarskie Pomorza, kalkulujące gospodarczo i uczciwie, chcąc się do nich zastosować, stanąć musi przed bezwzględną ruiną a tem samem ułatwić wejście na te placówki elementom obcym, zgoła do Ojczyzny naszej nieprzywiązanym.

Zjazd, uznając racjonalność mechanizacji piekarń, stwierdza, że rzemiosło piekarskie na Pomorzu ze względów życiowych, dosłownego ubóstwa i braku jakiegokolwiek kredytu nie będzie się mogło do zarządzeń Rządu natychmiast zastosować, a przewidując zapowiedziane trudności z całą powagą, prosi o odroczenie tego rozporządzenia na przeciąg przynajmniej lat 5-ciu i umożliwienie dostosowania tem samem obecnych warsztatów do nowych wymogów mechanicznych.

Zjazd stwierdza, że chleb jest artykułem pierwszej potrzeby a nie środkiem luksusowym i jako taki musi być kwalifikowany przez władze podatkowe,

Zjazd stwierdza, że podatek obrotowy, wymierzany często na szerokiej, nierównomiernej i nieuzasadnionej rozpiętości, w wysokim stopniu obciąża rzemiosło piekarskie, przyczynia się do podrożenia produkcji, zuboża katastrofalnie producenta i konsumenta i jako taki, w myśl zresztą opinji jednolitej wszystkich sfer gospodarczych całej Polski, winien być z n i e s i o n y.

Zjazd stwierdza, że tak zw. komisje cennikowe nie odpowiadają gospodarczym i fachowym wymogom producenta a złożone z ludzi najczęściej niekompetentnych, utrudniają wszelką najbardziej uzasadnioną i uczciwą kalkulację. Zjazd jest przekonany, że komisje te, które zdały swój niefachowy egzamin, będąc często ogniskiem zasadniczych nieporozumień, zostaną rozwiązane, względnie przeistoczone.

Zjazd, doceniając obecną sytuację gospodarczą, chce lojalnie jak dotąd zostosować się do zarządzeń Rządu, ograniczający wypiek z wymiału 65 proc. zboża.

Zjazd protestuje przeciw ostatnim zarządzeniom władz na terenie m. Torunia i stwierdza, że były one upokarzające i rujnujące warsztaty piekarzy toruńskich.

AGENTURA
„Dziennika Bydgoskiego"
K. Kromka, Tczew
ul. Dworcowa
sprzedaż tytoniu, galanterje, artykuły piśmienne
przyjmuje zamówienia na abonament i ogłoszenia.
Przedpłata w agenturze wynosi miesięcznie 3 zł, z odnoszeniem przez listowego w dom 3,36 zł.
Pojedyńczy egzemplarz 20 gr. (28455

ZMARLI.

Śp. **Bolesław Nostitz-Thokarski,** były obywatel ziemski, w Grudziądzu.

Ś. p. **Piotr Krasnodębski,** artysta-malarz, obywatel letniska Milanówek.

Ś. p. **Kajetan Kozłowski,** właściciel Kozłowa, ziemi Płockiej.

Z Grudziądza.

Zamiast recenzji.

Premjera „Pięknej Heleny" w Teatrze Miejskim. W sobotę, dnia 13 bm. wystawiono w teatrze naszym drugą operetkę p. t. „Piękna Helena". Premjera udała się pod każdym względem i wypadła wprost wspaniale. Główne role spoczywały w bardzo wytrawnych rękach p. M. Grabowskiej (Helena), M. Dowmunta (król Menelaus), W. Kisielewskiego (Kalhas, wielki aaugur Wenery), F. Bay-Rydzewskiego (Agamemnon, król królów), p. Kiślinżanki w roli Oresta, a szczególnie p. Ostrowskiego w roli pasterza Parysa. Reżyserował p. Dowmunt. Tańce układu baletmistrza A. Suzińskiego, wszystkich wprost oczarowały, że musiano powtórzyć. Orkiestrą kierował kapelmistrz p. W. Sirota; była ona dobrze zgrana. Chóry dobrze wcwiczone, dekoracje piękne, wspaniałe kostjumy a role oddane z prawdziwym artyzmem, uzupełniały całość, wywołały salwy oklasków licznie zebranej publiczności.

Podsłuchane. Z kół obywatelskich piszą nam: „Pewien nauczyciel ze wsi przybył do Grudziądza i kupił sobie płaszcz za 112 zł. u żyda. Na uwagę że źle, kiedy urzędnicy i to jeszcze nauczyciele, popierają żydów, odpowiedział ten „znakomity" wychowawca naszej młodzieży, że jego kolega też kupił u żyda, boć u żyda taniej się kupuje a pieniędzy na drodze się nie znajduje. Sam jest „wielkim antysemitą", ale pewnie w ustach, o ile tak myśli o żydach, że się tłómaczy, iż „przecież królowie polscy ich sprowadzili", albo „toć żyd też człowiek". Inny nauczyciel, znany na gruncie Grudziądza „działacz", choć młody, już będący na emeryturze, też ubranie kupił sobie u żyda, a więc i „zły przykład bierze się z góry". Wstyd może o tem pisać, boć nauczyciel powinien być tym świecznikiem i służyć naszej właśnie wieśniaczej ludności, jako wzór jak my postępować mamy. Że żydzi w Grudziądzu dziś prawie górę biorą nad kupiectwem polskiem, to wina tych tylko sprzedawczyków - szabezgojów, którzy za judaszowskie srebrniki — wpuszczają do miasta naszego ten element, oddając im sklepy i mieszkania. Po drugie wina nasza, że my kupujemy u żydów i jeszcze — jak ów nauczyciel — robimy reklamę żydom.

Przebudowa. Mistrz piekarski p. Gronek przy ul. Groblowej 1, otwiera w tymże domu nowy skład. Mamy nadzieję, że p. Gronek nie pomnoży list sprzedawczyków, których liczba niestety w Grudziądzu jest dość pokaźną.

Zebranie miesięczne Narodowej Organ. Kobiet odbędzie się w piątek, dnia 19. bm. o godz. 7,30 w sali Hotelu Kellasa (doskonale ogrzanej) z porządkiem dziennym, punkty podamy w najbliższym numerze. **Zarząd.**

Swawola łobuzerska. W czwartek wieczorem kilkunastu łobuzów rzucało się odpatkami jabłek i przy tej okazji wybito szybę p. Blockowi, właścicielowi domu przy ulicy Ogrodowej nr. 8.

Z działalności Tow. Powst. i Wojaków Grudziądz-miasto. Podstawą ruchu wewnętrznego towarzystwa jest regularne odbywanie miesięcznych zebrań, na których przy obecności prawie wszystkich czynnych członków są wykłady, omawia się i uchwala szczegóły, dotyczące całokształtu działalności towarzystwa. Zebranie takie odbyło się onegdaj w środę wieczorem, w sali hotelu Kellasa., Przewodniczył prezes p. Doleżych. Porządek dzienny był bardzo obfity. Nasamprzód wysłuchano pouczającego wykładu p. prof. Bałachowskiego, na temat „Organizacja państwa, władze oraz prawa i obowiązki obywateli". Po wykładzie omówiono następujące sprawy: Przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa Doleżycha z zebrania organizacyjnego Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski. Postanowiono brać gremjalny udział w manewrach organizacyj P. W., mających się odbyć w przeddzień tej uroczystości. W najbliższych dniach rozpocznie się kurs karabinów maszynowych, który przy pomocy oficera P. W. organizuje się specjalnie dla członków tow. Na zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu do Chełmna wysyła towarzystwo kilku swoich najlepszych strzelców. W zawodach strzeleckich obwodu zdobyli członkowie tow. ogółem 6 nagród. Projekt ufundowania samolotu wojskowego, uchwalony na poprzedniem zebraniu, przyjęty został przez zarząd związku. Na zebraniu wpłynęły dalsze datki na ten cel, które lokuje się w Banku Powiatowym jako specjalny fundusz. W niedzielę, 3 listopada zamierza się urządzić w „Belwederze" wieczorek towarzyski dla członków. Na tem zebranie zakończono.

Baczność, Kupcy i Przemysłowcy. W czwartek, dnia 18. bm. zwołuje zarząd tut. Tow. Samodzielnych Kupców zebranie, na którem wygłosi p. Alojzy Kamrowski bardzo ciekawy referat o nowym systemie prowadzenia księgowości z kartotek. Księgowość ta, przyczynia się do zmniejszenia prac i kosztów i jest bardzo łatwa. Na powyższe zebranie przybędzie przedstawiciel firmy, która właśnie wydaje ten nowy system księgowości, a który przy pomocy personelu p. Kamrowskiego zademonstruje praktycznie ten sposób prowadzenia ksiąg. Dla tego uprasza się, aby tak pp. kupcy samodzielni, jak i pp. przemysłowcy stawili się bardzo licznie. Czas i lokal poda się jeszcze do wiadomości

Odnowienie domów. Przy ul. 3 Maja odnowiono gruntownie dom pod nr. 18. Tak samo odnowiono dom przy ul. Groblowej 13, należący do p. Maseli. Pracę malarską wykonał p. Anastazy Kamiński, mistrz malarski.

Stypendjum Pe-Pe-Ge. Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. w Grudziądzu, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 6 bm. udzieliło szkole handlowej w Grudziądzu zł. 500 (pięćset), jako stypendjum dla lepszycyh uczni, za co kuratorjum szkoły składa na tej drodze serdeczne podziękowanie. — Za kuratorjum szkoły handlowej w Grudziądzu prezes: T. Marchlewski.

Ruch budowlany w Grudziądzu. Swego czasu donosiliśmy, że przy ul. Starościńskiej buduje się domy urzędnicze, które tworzyć będą jedną całą kolonję. Obecnie jest 6 budynków pod dachem, a dalsze 3 w najbliższych tygodniach będą na ukończeniu. Na tej samej ulicy ukończył Magistrat ace kanalizacyjne. Przy ul. Starościńskiej i Tuszewskiej Drodze buduje starostwo bardzo ładny i masywny parkan z bloków cementowych.

Wyniki premjowania balkonów w Grudziądzu.

Z ramienia T-wa Upiększania m. Grudziądza została wyłoniona komisja, ustalająca nagrody za kwiatową dekorację balkonów, okien i ogródków. Rezultat tegorocznego premjowania jest zast.:

Nagrodę honorową m. Grudziądza przyznano szkole powszechnej im. T. Kościuszki na ręce rektora J. Tkaczyka za szkolny ogródek kwiatowy wzorowo w ciągu całego lata utrzymywany i bogato obsadzony różnemi roślinami

W bież. roku specjalnie podkreślano potrzebę uporządkowania frontowych ogródków przed kamienicami, z tych też względów postanowiła komisja dać pierwszą premję za dobrze ujętą dekorację ogródkową.

Następne premje według kolejności uzyskali pp.: Ant. Szarmach, ul. Nadgórna 43, Kaz. Chylewski, ul. 3 Maja 25; Wład. Kraskowski, sierżant 64 pp., ul. Forteczna 19; Wacławowa Korzeniewska, ul. Radzyńska 24; Ćwikliński, ul. Forteczna 5 a, K. Karlewicz, właśc. hotelu z ul. Toruńskiej 28-30; szkoła powszechna przy ul. Gelbuńskiej, na ręce p. kierownika szkoły p. Ernesta, za obsadzenie 34 okien kwiatami; Fr. Manuszewski, urz. skarbowy, ul. Nadgórna 43; dr. O. Pehrowa za dwa balkony drugiego piętra z ul. Lipowej 44; A. Fajgel, ul. Forteczna 5 a; Ernest, kierownik szkoły gelbudzkiej za 3 okna drugiego piętra; Wł. Samolińska, ul. 3 Maja 11; Wład. Konkel, kier. III. komisarjatu pol. państw., ul. Chełmińska 40; Semrau, właśc. hotelu dworcowego za 4 balkony i 22 okna, przystrojone w kwiaty; J. Friese, ul. Chełmińska 70; Raczkowska, ul. Wenckiego 20; Wawrzyniakowa, Plac 23 Stycznia 29; Szychowska ul. Mickiewicza 1; dyr. Hug. Wiekart, ul. Wenckiego 15; L. Goga, ul. 3 Maja 11; Wł. Götze, ul. Wenckiego 21.

Jak z powyższego zestawienia wynika, dzięki z roku na rok wzrastającej współpracy obywatelstwa w dziele upiększenia miasta przez zdobnictwo balkonów i okien kwiatami, przyznano 22 premij. Należy nadmienić, iż bardzo ładnie wyglądały balkony pp.: majora Gąsiorowskiego i dr. Frendla z ul. Sienkiewicza, p. Kellasa z ul. Wybickiego, kapitana Jonasa z ul. Wenckiego, p. Kołutzkiego z ul. Sobieskiego, p. Nahsera i Jaranowskiego z ul. Nadgórnej, p. Średzkiego z ul. Groblowej, p. Kulerskiej z ul. Ogrodowej, p. Duday'a, przedewszystkiem p. radcy Millera z ul. Fortecznej oraz wiele innych, gdyż mimo bezkonkurencyjnej ozdoby balkonów, te i okna w przeciągu ostatnich trzech lat odebrały już premję. Bardzo pięknie przedstawił się w tym roku narożnik ul. Dworcowej i Wenckiego, ręką znanego w mieście ogrodnika handlowego p. Riedla, efektownie ujęty w doborowe kwiaty.

W rzędzie tegorocznych zdobywców zasłużonych nagród winien być jeszcze radca Baranowski, którego balkon przy ul. Staszyca nr. 3 II. p. na prawo, wnosił wyjątkowo świeżość, bujnych w kwiecie pelargonji kąpiących się w słońcu, lecz jako prezes T-wa Up. Miasta i Komisji premjowej, zrezygnował z nagrody.

Listy pochwalne przyznane zostały pp.:

Ul. Lipowa: nr. 35 p. A. Kopczyński, nr. 31 dyr. Krupski, p. Kołakowski, nr. 29 dyr. Rejtan, nr. 13 dr. K. Maj.

Ul. Sobieskiego: nr. 19 p. A. Zgoda, i p. Hernes, nr. 13. pani H. Schultz, nr. 11 p. F. Krock i M. Westfal, nr. 6 kap. Wysocki.

Ul. Kilińskiego: nr. 6 radca H. Rozborski.

Ul. Słowackiego: nr. 15 p. J. Jabłoński.

Ul. Forteczna: nr. 19 p. Braun.

Ul. Kościuszki: nr. 37 p. W. Wieczerzycki, nr. 36, p. Łuśpiński, nr. 11 p. W. Średzki, nr. 7 p. M. Karczewski.

Ul. Nadgórna: nr. 69 p. Preis, nr. 38 p. F. Pastwikowski

Ul. Wybickiego: nr. 45 p. S. Kisiel, nr. 46 p. Radziewicz, nr. 39 p. dr. A. Steinowa, nr. 31 p. dr. A. Jocholson, nr. 28 p. K. Maciejewski, nr. 6 p. A. Brandys i p. dr. L. Blind, nr. 9 p. H. Dessoneck.

Ul. Ks. Budkiewicza: nr. 11 p. T. Sander.

Ul. Ogrodowa: nr. 13 p. W. Bulska, nr. 23 p. dyr. Szymkał, nr. 29 p. A. Franc.

Ul. Sienkiewicza: nr. 3-5 p. L. Kęsik i p. dr. Hoffmann, nr. 16 p. E. Kahrau, nr. 26 p. T. Dadek, nr. 27 p. W. Tomaszewski, nr. 39 p. Płachta.

Ul. Mickiewicza: nr. 26 p. A. Herder i p. Andrzejewski, nr. 8 p. K. Preis, nr. 5 p. Balcer, nr. 23 p. Balon.

Ul. Groblowa: nr. 33 p. E. Strehlau, nr. 31 p. J Malewski, nr. 27-29 p. F. Bischoff, nr. 18 p. de Long, nr. 11 p. dyr. Pawelec, p. S. Wąchalewski i p Kowalska.

Ul. Szewska: nr. 22 p. W. Maj.

Główny Rynek: nr. 7 p. J. Wosadka.

Ul. 3 Maja: nr. 8 p. Strzyżewicz, nr. 10 p. Fr. Piechowiak.

Plac 23 Stycznia: nr. 10 p. K. Piotrowska, nr 13 p. H. Poniecki i p. J. Widomski.

Ul. Strzelecka: nr. 1 p. rotm. D. Doppa.

Ul. Staszyca: nr. 4 p. J. Richert, nr. 3 dyr. F. Komorowski i p B. Grabowski.

Ul. Dworcowa: nr. 37 p. K. Piątkowski.

Ul. Venckiego: nr. 21 p. Opalewska i p. R. Kieper.

Ul. Droga Łąkowa: nr. 10 p. A Mokszki.

Ul. Rzezalniana: nr. 22 p. L. Czarnecki.

Ul. Gelbucka: nr. 5 p. F. Pege .

Ul. Czerwonodworna: nr. 15 p. J. Mowicińska, nr. 7 p. L. Jabczyński i p. J. Czyżnowski.

Ul. Chełmińska: nr. 5. p. P. Wodzak, nr. 7 p. Rygielski, nr. 30 a p. J. Dudziak, nr. 30 p. L. Igielski, nr. 38 p. Boethke P. i p. L. Stachowiak nr. 40 p. Wł. Wiśniewski, nr 54 p. Rzezuski, p. Z. Jankowski i p. Fr. Kurzyński, nr. 58 p O. Ryczewski, p. Jabłońska, nr. 57 p. A. Gracz, nr. 61 p M. Schwarz i p. A. Głowacki nr. 84 p. A. Werdaliński.

Ul. Toruńska: nr. 10 p. L. Sikorski, nr. 12 p. A. Michalska, nr 5 p. Fr. Gończ, nr. 2 p. Erna Vohs.

Ul. Młyńska: nr 19 p. S. Masłowski, nr. 4 p. K. Borzowski.

Ul. Książęca: nr. 1 p. L Zieliński.

Ul. Tuszewska Grobla: nr. 18 p. S. Lotarski, nr. 42 p. M. Franek.

Ogółem przyznano za balkony i okna 96 listów pochwalnycb, natomiast za ogródki wydano nast. listy pochwalne:

P. Degórski ul. Rzezalniana nr. 9.

P. dyr. K. Barańczak, ul. Młyńska nr. 19.

P Kamińska Joanna, Tuszewska Grobla 18.

Żebrowski Juljan, przy Drodze Łąkowej 5, oraz p. A. Laskowski przy ul. Nadgórnej 46.

Dalszy ciąg nastąpi. S. W.

Szkodliwa obojętność.

Nie wolno lekceważyć wyborów do Kas Chorych!

Z początkiem października br. rozpoczął się na obszarze całego państwa okres wyborów do Kas Chorych, których rządy spoczywają w większości w rękach socjalistów, pragnących za wszelką cenę tę przewagę swoją w instytucjach społecznych utrzymać. A że wielu ubezpieczonych nie czuje się zadowolonymi z obecnej gospodarki w Kasach Chorych, przeto wynik wyborów może socjalistom przynieść niespodzianki, jeśli tylko wszyscy ubezpieczeni zrozumieją, że zlekceważenie wyborów do Rad Kasy Chorych jest błędem, mszczącym się na opieszałych.

Niestety opinja wyborcza nie docenia znaczenia wyborów do Kas Chorych, jak wogóle nie okazuje należytego zrozumienia dla instytucji ubezpieczeniowych. W społeczeństwie, a przedewszystkiem w jego odłamach umiarkowanych panuje przekonanie że Kasy Chorych to instytucje wyłącznie robotnicze, że kwestja, kto w nich rządzi, może obchodzić co najwyżej robotników i ugrupowania robotnicze, inne zaś warstwy społeczne powinne zdala stać od tego wszystkiego, co dotyczy Kas Chorych. W następstwie tego rodzaju poglądów staje się obojętność społeczeństwa wobec wszelkich wyborów do Kas Chorych powodem zwycięstw socjalistów.

Dlatego też należy z **tą obojętnością podjąć energiczną walkę.**

Kasa Chorych dzisiejsza, to zupełnie co innego niż przedwojenne instytucje ubezpieczeniowe na wypadek choroby. Jest ona instytucją wysoce społeczną, skupiając na skutek zasad organizacyjnych miljonowe rzesze ludności państwa. A wśród tych rzesz spotykamy przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, poczynając od dziennego robotnika, kończąc na dyrektorze poważnego przedsiębiorstwa. Wpływom Kas Chorych poddany jest nietylko pracownik najemny ale również jego rodzina.

Jaki ogrom przedstawiają Kasy Chorych w Polsce, to wynika z następujących danych statystycznych:

Rok	Kas Chorych liczba Kas Chorych	ubezpieczy liczba ubezpieczonych
1924	152	1 604 277
1925	173	1 665 280
1926	203	1 603 902
1927	228	1 784 787
1928	243	1 992 142

Ponadto istniało na Górnym Śląsku od 1 stycznia br. 47 Kas Chorych, liczących razem 224 083 członków. **A zatem 2¼ miljon osób jest członkami Kas Chorych.** Ponieważ zaś prawo do świadczeń ze strony Kas Chorych przysługuje również rodzinom ubezpieczonych, przeto bez przesady powiedzieć można, **że zdrowie prawie 4 miljonów obywateli państwa powierzone jest opiece Kas Chorych.**

Cyfry te są chyba dostatecznym dowodem, że Kasy Chorych są naprawdę instytucjami społecznemi, obejmującemi swą działalności dużą część społeczeństwa.

Jeśli już ktoś nie uznaje społecznego znaczenia Kas Chorych, to nie może pozostać obojętny wobec gospodarczego znaczenia tych instytucji.

W r. 1926 przypływ składek w 226 Kasach Chorych wynosił 144 miljony 607 tysięcy 364,23 zł, ogólny zaś dochód tych Kas przekroczył cyfrę 155½ miljona zł. Wobec wzrostu liczby ubezpieczonych w latach 1927 i 1928 suma dochodów Kas Chorych dochodzi obecnie zapewne do 200 miljonów zł rocznie.

Rozchód Kas Chorych wynosił w r. 1926 w świadczeniach dla ubezpieczonych 113 miljonów 753 tysiące złotych. Koszta administracyjne i ogólne pochłonęły sumę 21 miljonów 196 tysięcy złotych, a więc blisko 15% wpływów.

Jak z powyższych wynika stanowią Kasy Chorych bardzo poważny czynnik w życiu gospodarczem państwa. Nie może i nie powinno być przeto rzeczą obojętną, kto i jak gospodaruje poważnemi sumami, ściąganemi i wydawanemi przez Kasy Chorych.

Powyższe dostatecznie uzasadnia konieczność żywszego zainteresowania się społeczeństwa wyborami do Kas Chorych. Wynik bowiem tych wyborów decyduje o kierunku gospodarki, o rozwoju lub upadku instytucji.

Ponieważ dotychczasowe doświadczenie wykazało, że **działanie socjalistów w Kasach Chorych jest nieodpowiednie, że instytucje te najbardziej cierpią wskutek wniesionej do nich przez socjalistów partyjności, należy użyć wszelkich godziwych środków, by wpływ socjalistyczny w Kasach Chorych sprowadzić do właściwej miary.** Stać się to może przez udział obozów umiarkowanych w akcji wyborczej do Rad Kas Chorych, **wprowadzenie do Kas ludzi światłych i bezinteresownych, którzy Kasy Chorych nie będą urządzali według poglądów tej lub owej partji, ale kierować się będą wyłącznie interesem dobra publicznego i ubezpieczonych.**

p.

W Bydgoszczy, gdzie wybory odbędą się w niedzielę, dnia 21 bm., listą, odpowiadającą powyższym wymogom, jest lista kandydatów

Chrześcijańskich Związków Zawodow.

nr. 4.

CORSO
DZIŚ PREMJERA! (28498
MIŁOŚĆ z PRZESZKODAMI
(Człowiek na kożle)
Syd Chaplin

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 października 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Gawła ap., Wiktora.
Jutro: Małgorzaty Marji Alak., Jadwigi.
Wschód słońca o godz. 6,29.
Zachód słońca o godz. 17,02.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 15. bm. do poniedziałku 22. bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Kużaja,** ul. Długa.
3) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek niezwykle melodyjna operetka Straussa **„Noc w Wenecji“.**

W środę tak wspaniale wystawiony **„Królewski jedynak“** L. Rydla.

Czwartkowy wieczór (początek o godz. 7½) wypełni dla Towarzystwa Urzędników Miejskich komedja w 3 aktach Gogola **„Ożenek“.** Wszystkie bilety sprzedane.

Wobec licznych zapytań dyrekcja teatru podaje do wiadomości, że wznowienie **„Róży Stambułu“** nastąpi **w niedzielę,** dnia 21. b. m. o godz. 8-ej wieczorem. W głównej partji tenorowej p. T. Laskowski.

W pełnych próbach **„Księżniczka Olala“** oraz **„Głupi Jakób“** T. Rittnera.

Premjer Bartel oświadczył związkowej delegacji urzędniczej, że zapowiedzianą na listopad regulacja płac ze względów budżetowych jest niemożliwą. Utrzymanym tylko zostanie nadal 15-procentowy dodatek do dotychczasowych płac.

To źle. Nawet bardzo źle. Bo i prywatny człowiek, niedotrzymujący swych obietnic, popada w moralny dyskredyt. Cóż dopiero mówić o rządzie, który okazuje się niesłownym wobec paruset tysięcy swych funkcjonarjuszy!

Jedną z kardynalnych zalet ludzi rządzących powinien być dar przewidywania. A tu nawet przewidywać nie było potrzeba. Wystarczyło z ołówkiem w ręku wyrachować, że w nowym budżecie braknie funduszów na regulację płac urzędniczych.

Ustawiczne przyrzekania, jakimi pan Bartel tak szafował, posiadają wątpliwą wartość zastrzyku morfiny, który na chwilę tylko zagłusza ból, a osłabia odporność organizmu u pacjenta. Ale z czasem i morfina przestaje działać, i choroba przechodzi w stadjum nieraz bardzo krytyczne.

To rzucanie obietnicami, które okazują się później czczemi obiecankami, odnosi się nietylko do poprawy bytu urzędników. Przypominamy niemniej solenne przyrzeczenie rządu co do wypłaty odszkodowań wojennych. Kwestja ta, mianowicie dla Małopolski i dla kresów wschodnich, jest wielkiej doniosłości.

A ileż to lat temu, gdy rząd uroczyście obiecał uruchomić kredyty hipoteczne? Przecież to jest sprawa pierwszorzędnej doniosłości dla naszego życia gospodarczego. Tymczasem kredytów tych nietylko nie uruchomiono, ale niewielu instytucjom, które swe kapitały umieszczały na hipotekach, odebrano niedawno prawo tego rodzaju operowania funduszami. Mogłyby coś o tem powiedzieć Ubezpieczalnia Krajowa, Vesta i inne. Komunalny Bank Kredytowy, który stworzył w sobie oddział do tego rodzaju pożyczek, od dwóch lat nie może się doczekać zatwierdzenia odnośnych statutów w Warszawie. Trudno posądzać rząd o złą wolę w zamierzeniach, które go nie kosztują ani złamanego szeląga, a mogą pod względem finansowym przynieść nam wielką ulgę. Wchodzi tu chyba w grę opieszałość i nieróbstwo warszawskich ludzi...

A tymczasem szerzy się i utwierdza przekonanie, że nowy rząd swych zobowiązań nie bierze na serjo. Niech rząd pamięta, że niema dolarowego kredytu za granicą ten, kto nie posiada moralnego kredytu w kraju.

Dożynki w Jachcicach.

Kółko Rolnicze w Jachcicach pod Bydgoszczą (poprawniej pisze się Jaxice, dawna wieś szlachcica Jaxy) obchodziło 13. b. m. dożynki. Nie były one takie okazałe jak w Spale, zato w swoim skromnym zakresie dość ciekawe, a co najważniejsze — panował nastrój wesoły, pogodny. Grupa kosiarzy z przodownicą Kosińską wręczyła wieniec dożynkowy prezesowi Kółka, p. hrabiemu Bniński emu. Przy dźwiękach orkiestry Baśkiewiczów bawiono się ochoczo do białego rana. Trójka malców (Janek Poznań, Leonard i Gerarda Trzebiatowscy) deklamowała stosowne wierszyki, amatorzy odegrali wesołą jednoaktówkę, pp. Sempołowicz i Tobolewski rozweselili publiczność, przedstawiając się jako andrusy-gazeciarze. Pochwalić także trzeba produkcje kółka śpiewaczego, którego duszą jest p. rektor Sas. Uroczystość zaszczycili swą obecnością państwo Żychlińscy z Kusowa, p. radczyni Podoska i niektórzy obywatele bydgoscy. Obfity plon z ogrodów p. Wojciecha Prostaka (Piaski nr. 3), dwa olbrzymie kalafjory, kapusta ważąca 18 funtów „główka“ i „marchwie jadalne“ po 700 gramów każda, wylosowane zostały na aukcji, tak samo jak różne gołąbki, kury i koguty, będące chlubą jachcickich hodowców.

Zabawa odbyła się w kółku zamkniętem w pięknie w zieleń i emblematy rolnicze przystrojonej sali p. Jutrzenki Trzebiatowskiego.

Ogólne zebranie

Chrześcijańskich Związków Zawodowych

odbędzie się **w środę, dnia 17 b. m. o godzinie 7,30 wiecz.** w sali **„Strzelnicy“ przy ulicy Toruńskiej 175.**

Na porządku obrad: **Ogólne położenie robotnicze. — Sprawa wyborów do Kasy Chorych.** — Referaty wygłosi kol. red. Bigoński.

Ze względu na ważność i pilność spraw, udział wszystkich członków konieczny.

Wstęp tylko dla członków Chrz. Zj. Zaw., Związku Pracowników Kupieckich, Stowarzyszenia Drukarzy Polskich, Związku Pracowników Adwokackich i Bankowych. — Zabrać legitymacje.

Świerkowski
prezes konferencji

Bigoński
prezes okręgowy

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy.** Walne zebranie Tow. Przyj. Szkoły Oficerskiej odbędzie się w dniu 29 października 1928 w lokalu Klubu Polskiego, ul. Cieszkowskiego 2, o godz. 19. Uprasza się o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa **Męciny-Krzesza.**

— **Czyja zasługa?** Donosiliśmy niedawno, że właściciel magazynu „Rekord“ przy ul. Długiej 32, pozbywając się swego interesu, nie oddał go w ręce żydowskie, choć żydzi czynili o to starania. Otóż w imię sprawiedliwości zaznaczyć należy, że ta ochrona placówki kupieckiej na tak zagrożonej ul. Długiej, jest przedewszystkiem zasługą p. Marji Krasowskiej, poprzedniej właścicielki tego magazynu, a dotychczasowej właścicielki odnośnej kamienicy. Pani Krasowska bowiem była mogła również korzystnie odstąpić magazyn żydom, a nietylko nie uczyniła tego, lecz oddając interes w ręce katolickie, zrobiła w kontrakcie surowe zastrzeżenie, że nowemu nabywcy nie wolno odstąpić lokalu żydowi. Jej jest to zatem zasługą, że dom przy ul. Długiej 32 jest przed inwazją żydowską trwale chroniony.

— **Koncert Hecht-Heufeldowej i Reny Felickiej na rzecz Czerwonego Krzyża.** W środę dnia 17 października br. odbędzie się w sali Kasyna Cywilnego koncert doskonałej skrzypaczki pani Hecht-Heufeldowej, oraz młodej utalentowanej śpiewaczki panny Reny Felickiej. Koncert ten wzbudził wielkie zainteresowanie w naszem mieście. Panna Rena Felicka ostatnio została zaangażowaną do opery poznańskiej i jej dotychczasowe występy budziły prawdziwy podziw; wybitny talent p. Hecht-Heufeldowej znany jest publiczności bydgoskiej. W bogatym programie Moniuszko, Puccini, Gounod, Paderewski, Sarasate i Niewiadomski Początek o godz. 8-mej wieczorem. Przedsprzedaż u Idzikowskiego.

— **Przypominamy o dzisiejszem walnem zebraniu** Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy (wtorek 16 bm.), które odbędzie się w małej sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska (parter prawo) o godz. 7,30 wiecz. Komu leży na sercu konieczność ożywienia słabnącego w naszem mieście tętna życia muzycznego, niech stawi się dziś w Resursie. Goście mile widziani. Zarząd T. M.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono dwa psy przybłąkane (wilka i szpica białego). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Pan Kamnitzer wyjaśnia.** Notatka w „Dzienniku“, jakoby p. Kamnitzer napadł kolportera „Szabeskurjera“ wydarł mu pisma i podarł je, nie jest ścisła. Ów kolporter w zbyt natrętny sposób nagabywał p. Kamnitzera, więc go tenże odepchnął. Zresztą dla miłej zgody kupił jeden numer i zapłacił. Jako rodzony Bydgoszczanin i uczciwy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej — pisze p. Kamnitzer — jestem bezpartyjny i nie wdaję się w żadne spory. Kierunek „Szabeskurjera“ nie może mi być obojętny i trudno mnie jako izraelitę przymuszać, abym go abonował.

Komunikat Towarzystwa „Rozwój“.

Na liczne zapytania zainteresowanym odpowiadamy, że golarnia i fryzjernia przy ul. Długiej 54 pod firmą Elize Nojman jest żydowską. Przy tej okazji piszemy: Jaką rolę odgrywają żydzi w społeczeństwie polskiem, i jaki jest ich stosunek do wszystkiego co polskie i katolickie, wszyscy o tem powinni wiedzieć. Uświadomiona część społeczeństwa nigdy żydowskich interesów groszem swoim popierać nie będzie. Ci, co tuczą żydowskie interesa zapracowanym groszem, zasługują, aby ich nazwiska zapisać ku wiecznej pamięci jako szabesgojów i zdrajców własnej Ojczyzny. Społeczeństwu polskiemu w imię hasła „Bóg i Ojczyzny“ nie wolno czynić zakupów w interesach żydowskich. Jako obywatele naszego miasta musimy się rumienić ze wstydu, że żydowskie interesa będą popierane przez nasze społeczeństwo. Wystarczy spojrzeć na ulicę Długą, czyż to nie Nalewki żydowskie, cuchnące czosnkiem i cebulą. Im więcej popierać będziemy żydów, tem prędzej nasze dzieci i wnuki staną się żydowskiemi parobkami. A więc do walki samoobronnej, aby Polską rządzili Polacy, a nie żydzi i ich sprzymierzeńcy.

Bernard Żmudziński,
sekretarz „Rozwoju“.

— **Wolne posady w policji.** W policji państwowej są wolne posady posterunkowych. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do P. P. winni wnieść pisemne podanie do **Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu.** Od kandydatów wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieskazitelna przeszłość, 3) wiek od 21 do 35 lat, 4) odpowiednie uzdolnienie fizyczne i umysłowe, 5) zdolność do działań prawnych, 6) biegła znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, 7) wykształcenie w zakresie co najmniej 4 klas szkoły powszechnej, 8) wzrost przynajmniej 165 cm., 9) odbyta służba w wojsku polskiem, 10) zobowiązanie się do 4-letniej przynajmniej służby w P. P.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 18. i 19. bm. przeprowadzać będzie 62. pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15. Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie.

Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** W nocy z 11 na 12 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania Eleonory Greinert, przy ulicy Kilińskiego 1, gdzie skradli 1 parę kolczyków złotych, parę bucików damskich, 2 teki skórzane oraz większą ilość żywności, jak: jajka, wędliny, sery, owoce itd., wartości przeszło 200 złotych.

Dnia 11 bm. o godzinach przedpołudniowych włamał się nieznany sprawca za pomocą podrobionego klucza lub witrycha do mieszkania Leona Kempińskiego, przy ul. Garbary 19, gdzie skradziono męski srebrny zegarek, 40 zł. gotówki, bieliznę i inne rzeczy, wartości 500 złotych.

— **Kradzież kolczyków.** W dniu wczorajszym do składu jubilerskiego p. Kłosowskiego przy ulicy Poznańskiej 28, przybyły dwie bardzo przyzwoicie ubrane kobiety, celem kupna złotych kolczyków. Wybrały jedną parę, za którą zapłaciły należność i zabierały się do wyjścia, w tej jednak chwili kupiec spostrzegł, że mu brakuje jeszcze jednej pary kolczyków. Zatrzymał więc owe panie, przywołał policję, a po przeprowadzonej rewizji osobistej, znaleziono przy jednej z nich owe kolczyki, które zwrócono właścicielowi, a sprawę skierowano do sądu.

Komunikat nr. 1, Oddziału Bydgoskiego.

1) W myśl uchwały zjazdu manifestacyjnego z dnia 15 lipca br. utworzył się w dniu 1 września br. na zebraniu ogólnem **oddział bydgoski** Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

W skład zarządu weszli pp.: pułk. w st. sp. Koczorowski — prezes, red. Małycha — sekretarz, kupiec Mańczak — skarbnik oraz urzędnik miejski Płoszyński i budowniczy Gehrmana ławnicy.

Teren działalności oddziału bydgoskiego obejmuje miasto **Bydgoszcz** i powiaty **bydgoski, inowrocławski, mogileński, strzeliński, szubiński, wyrzyski i żniński.**

2. W myśl uchwały zebrania zarządu z dnia 29 września br. należy się zwracać:

a) w sprawach organizacyjnych do prezesa. Adres: **pułk. Koczorowski,** Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 8 a;

b) w sprawach administracyjnych do sekretarza. Adres: **K. Małycha,** redakcja „Gazety Bydgoskiej“, Bydgoszcz;

c) w sprawach finansowych do skarbnika. Adres: **Mańczak,** skład rowerów, Bydgoszcz, Dworcowa 94.

3. Członkowie, którzy nie zwrócili otrzymanej **deklaracji,** zechcą przesłać je po wypełnieniu pod adresem skarbnika.

Wszystkich tych, którzy urodzili się na b. terenie plebiscytowym wzgl. Ziemi Działdowskiej i pięciu wsiach za Wisłą oraz tych, którzy tam zamieszkiwali przed wojną albo podczas plebiscytu dla sprawy polskiej pracowali, **prosimy o zgłoszenie** się do skarbnika celem rejestracji i przesłania deklaracji.

4. **Zebranie kwartalne** członków odbędzie się w sobotę, dnia 8 grudnia (święto) po poł. o godzinie 15,30. Przewiduje się **przyjazd poważnego referenta.** O zebraniu nastąpi osobny komunikat.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Zarząd oddziału bydgoskiego
W. Koczorowski, prezes. K. Małycha, sekr.

Wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi

głosują w niedzielę, dnia 21 października przy wyborach do Kasy Chorych

na listę Chrześcijańskich Związków Zawodowych nr. 4

Dzisiaj!

Wszystkich panów prezesów towarzystw i organizacyj zrzeszonych w Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy proszę o przybycie w komplecie **dziś we wtorek o godzinie 6-tej** wieczorem do magistratu na zebranie zwołane przez Pana Prezydenta Miasta **w sprawie obchodu dziesięciolecia niepodległości Polski.**

W. Matecki, prezes.

— **Rower do odebrania.** Posterunek policji państwowej w Barcinie, odebrał pewnemu złodziejowi rower, pochodzący z kradzieży i jest do rozpoznania przez poszkodowanego na tymże posterunku. Rower jest marki „Ideal" nr. 5081, używany, lecz w dobrym stanie.

— **Na gorącym uczynku.** Dnia 11 bm. około godz. 20-tej, przychwycił kontrolujący policjant pewnego osobnika, który w bramie domu przy ulicy Sienkiewicza 19 odkręcał tłok, służący do automatycznego zamykania drzwi bramy.

— **Włamanie do składu masarskiego.** W nocy z dnia 11 na 12 bm. około godz. 1-szej włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyduszenia szyby w drzwiach, do składu rzeźnickiego p. Klary Łuczak przy ulicy Szubińskiej 12, gdzie skradli większą ilość wyrobów masarskich, wartości około 200 zł.

— **W restauracji „Zagłoba"** przy ul. Gdańskiej 165 — jak mówi ogłoszenie — dziś pierwsze wielkie świniobicie, kiszki różne domowego wyrobu, szynka pekl. na gorąco z chrzanem. Bufet obficie zaopatrzony w różne smaczne zakąski i napoje. Przygrywa orkiestra mandolinistów pod batutą p. Zołotnikowa.

— **Towarzystwo właścicieli domów i gruntu** w Bydgoszczy podaje do wiadomości swym członkom, że stosownie do zarządzenia Miejskiego Urzędu Policyjnego, wszyscy właściciele domów względnie zarządcy domów w Bydgoszczy zobowiązani są w swych nieruchomościach wyłożyć truciznę na szczury wieczorem dnia 3 listopada i wieczorem 10 listopada r. b. Zezwolenie na nabycie trucizny wydaje biuro Policji Miejskiej, ul. Grodzka 32, pokój 10, za opłatą 20 groszy. Rodzaj trucizny jest dowolny. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia pociąga karę pieniężną do 30 zł, ewentualnie areszt.

Zarząd.

— **Pożar.** Dnia 12 bm. o godz. 2,30 powstał pożar w podwórzu domu przy ulicy Hetmańskiej 11, gdzie zapaliła się szopa przerobiona na wędzarnię śledzi, własność p. Kazimierza Borkowskiego, zamieszkałego tamże. Pastwą ognia padła cała szopa i 150 sztuk śledzi. Przybyła straż pożarna ogień wkrótce stłumiła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Obywatelowi bydgoskiemu. Sprawę radnego **Wnuka** z niezależnej partji socjalistycznej, któremu Pan zarzuca, iż jest wspólnikiem firmy, budującej ulice — i czy cichymi wspólnikami firmy wykonującej roboty gminne są także wskazani nam **urzędnicy** z Urzędu Budowli Podziemnych — gruntownie zbadamy. To jedno jest faktem, że Wnuk na „burżujów" przestał psioczyć odkąd ma poważne dochody.

Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, 15. 10. g. 8 **„Królewski jedynak".**
Wtorek, 16. 10. g. 8, **„Noc w Wenecji".**
Środa, 17. 10. g. 8, **„Królewski jedynak".**
Czwartek, 18. 10. g. 7½, **„Ożenek".**
Piątek, 19. 10. g. 7½, **„Noc w Wenecji".**
Sobota, 20. 10. g. 8, **„Królewski jedynak".**
Niedziela, 21. 10. g. 8, **„Róża Stambułu".**

RUCH ZAWODOWY.

Socjaliści przedłużają niepotrzebnie strajk robotników budowlanych.

Strajk robotników budowlanych, wywołany w Bydgoszczy przez związek socjalistyczny bez porozumienia się z innemi organizacjami i z pominięciem drogi rozjemczej, przeciąga się. Pracodawcy stoją na stanowisku, że o pertraktacjach zarobkowych przed przywróceniem stanu prawnego, to znaczy przed podjęciem pracy mowy być nie może.

Dnia 8. bm. złożył Oddział Robotników Budowlanych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Centralnemu Związku Pracodawców wniosek o podwyżkę płac na całym Pomorzu. Centralny Związek Pracodawców oświadczył gotowość podjęcia układów, spotkał się jednak z sprzeciwem ze strony socjalistów, którzy z Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem nie chcąc zasiąść przy jednem stole. (Trzeba tu nadmienić, że robotnicy budowlani Z. Z. P. w Bydgoszczy nie strajkują).

Zatarg zarobkowy w przemyśle budowlanym mógłby więc być załatwiony nietylko dla Bydgoszczy, ale i dla całego Pomorza. gdyby nie dziwny opór przywódców socjalistycznego związku.

Przywódcy ci wydali odezwę przeciw Z. Z. P., pomawiając tę organizację o zdradę. Jakże socjaliści mogą żądać, aby poparto ich strajk, jeśli Z. Z. P. przedtem nawet nie pytali?!

Wojowniczość tych socjalistycznych przywódców zadziwia tembardziej, że o stosunku finansowym jednego z nich do pracodawców kursują po mieście arcyciekawe wiadomości. Powtórzymy je, aby obałamuconym członkom czerwonego Związku pokazać, kto ich prowadzi.

*

Wobec odmownego stanowiska socj. związku rob. budowlanych, nie chcącego pertraktować wspólnie z Z. Z. P., zwrócili się pracodawcy o interwencję do Inspekcji Pracy.

Towarzystwo, jakich mało.

„Ignacjanie" na Okolu.

Ignacjanami nazywają w niektórych krajach Jezuitów. Nasi Ignacjanie nie są zakonnikami. Są to **polscy wychodźcy,** którzy r. 1919 i 1920 powrócili z Westfalji do ojczyzny i w Bydgoszczy w znacznej liczbie osiedli. W **Oberhausen** mieli towarzystwo pod wezwaniem św. Ignacego. Wróciwszy do kraju, zgromadzili się **pod tarym sztandarem.** A wiecie ilu ich jest w naszem mieście, przeważnie na Wilczaku i Okolu? — Blisko **dziewięć set!** W pochodach narodowych i kościelnych wyróżniają się czerwonemi rogatywkami z białemi pióropuszami. Co miesiąc, co drugą niedzielę po pierwszym, zbierają się w sali Kleinerta przy czwartej śluzie i omawiają sprawy bieżące.

Prezesem Towarzystwa jest p. **Jagodziński,** patronem **ksiądz Hanelt.**

Przy Towarzystwie istnieje **sceniczne kółko amatorskie** i mieszany chór śpiewaczy **„Chopin"** pod batutą p. **Waligórskiego.**

Na każdem posiedzeniu ludzie stają **w długim ogonku** jak dawniej przed sklepami, kiedy wiktualja sprzedawano na kartki. „Ogonek" ten jest miły: są to członkowie, starsi i młodzi, wpłacający składki. Skarbnik Towarzystwa ma miłe zajęcie, bo inkasuje na takich zebraniach do 500 złotych miesięcznie!

Zebrania każdorazowo są urozmaicone i, co najważniejsze, **bardzo liczne.** Pochwały godnem jest przynależenie **młodzieży** dorosłej do Towarzystwa św. Ignacego. Młodzież ku zadowoleniu starszych popisuje się tem, co umie, szczególnie **śpiewem.** Na zebraniu w ubiegłą niedzielę przewodniczył w zastępstwie p. **Skibicki.** Interesujący wykład wygłosił red. Nowakowski, przemawiał także naczelny redaktor „Dziennika" p. Teska. Zebrani są z wykładów niezmiernie zadowoleni, przyznają:, że Towarzystwo oprócz korzyści materjalnych daje członkom niezgorszy obrok duchowny, co ich tymbardziej do nowego „zakonu" świeckich Ignacjanów przyciąga.

Z sali sądowej.

Zabójstwo.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego, zasiadł na ławie oskarżonych 37-letni Antoni Ziętara z Barcina.

Od dłuższego już czasu żył oskarżony z rodziną Szulców, z którą mieszkał w jednym domu w Barcinie, w ciągłej kłótni i swarach, a nieraz nawet dochodziło do bijatyki. W dniu 2 lutego br., Józef Szulc, będąc podpitym, wszczął z oskarżonym awanturę i rozpoczął rzucać kamieniami do okna oskarżonego tłukąc jedną szybę. Na postrach strzelił oskarżony z pistoletu, a gdy Szulc zamierzał wejść do mieszkania oskarżonego, strzelił tenże po raz drugi. Szulc wskutek tego uspokoił się i poszedł do swego mieszkania.

Na drugi dzień o godzinie 10 oskarżony uzbroiony w pistolet nabity, zeszedł do ustępu na dół, a z powrotem spotkał się z Marją Szulcową, która uderzyła go kamieniem w ramię i wówczas wystrzelił z pistoletu - jak mówił - na postrach w stronę Szulcowej, raniąc ją śmiertelnie w płuca.

Sąd skazał oskarżonego na 18 miesięcy więzienia, darowując mu z tej kary 6 miesięcy na mocy amnestji i zaliczając areszt śledczy.

O współudział w usiłowanem morderstwie.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego rozpatrywaną była sprawa Stanisława Sołtysiaka, oskarżonego o współudział w usiłowanem morderstwie.

Do Sołtysiaka, jako pośrednika w sprzedaży majątków, zgłosił się w marcu br. niejaki Olszak vel Wróblewski o wyszukanie mu kupca na 50 morgowe gospodarstwo. Oskarżony dał ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim" na skutek którego zjawił się gospodarz Głazik, oświadczając chęć kupna owego gospodarstwa. Oskarżony poznał Głazika z Olszakiem vel Wróblewskim i ułożono się, że w oznaczonym dniu Głazik pojedzie zobaczyć sobie to gospodarstwo. Po upewnieniu się, że Głazik jest w posiadaniu 15.000 zł gotówki, Olszak pojechał z nim koleją do Grocholina, a stamtąd idąc lasem rzekomo do mającego się kupić gospodarstwa, Stefan Olszak strzelił dwukrotnie z tyłu z rewolweru do Głazika, chcąc go zabić. Lekko raniony w ucho i w głowę Głazik, rzucił się z laską na mordercę, który odskoczywszy, dał jeszcze jeden strzał, którego kula przeszyła Głazikowi kapelusz, poczem zbiegł i dotychczas nie można go odszukać.

Gdy Sołtysiak został dnia następnego aresztowany, jako współwinny, znaleziono u niego futerał od rewolweru małego kalibru, który to rewolwer Sołtysiak dał Olszakowi, w przeddzień usiłowanego morderstwa.

Na rozprawie oskarżony tłomaczył się, że działał tylko jako zawodowy pośrednik w tej sprawie, a rewolwer pożyczył od niego Olszak pod pozorem, że w drodze zawsze jest bezpieczniej mieć broń przy sobie. Zamiarów Olszaka nie znał i w żadnej zmowie z nim nie był.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uwolnił Sołtysiaka od winy i kary.

Wypadki przy pracy.

W fabryce wódek C. A. Franke 39-letni murarz Jan Mocek, zamieszkały przy ulicy Śląskiej 8, w czasie dźwignęcia maszyny do mycia doznał poważnego nadwyrężenia kręgosłupa i klatki piersiowej.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 20-letni robotnik Alojzy Sentkowski, zamieszkały przy ulicy Św. Florjana 16, przez spadające blachy doznał złamania prawej nogi. Odstawiono go do szpitala.

W fabryce pilników i narzędzi „Grakona" przy ulicy Marcinkowskiego, 40-letni robotnik Franciszek Tucholski, zamieszkały przy ulicy Podgórnej 16, spadając z drabinki doznał wywichnięcia lewego ramienia i potłuczenia głowy.

W fabryce maszyn F. Eberhardta przy ulicy Św. Trójcy, 59-letni mistrz kotłowni, Franciszek Błażeński, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 63, dostawszy kurczy, upadł tak nieszczęśliwie na żelazo, że doznał strzaskania głowy. Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera niezwykle obfitej w komiczne sytuacje komedji pt. **„Miłość w pociągu"** z Dianą Gralla i Verebesem w głównych rolach. Akcja toczy się na dworze książęcym i w pociągu. Że jest obraz świetny, treści wesołej, to też najlepszą rękojmią jest, że Verebes gra tam rolę komiczną amanta. Nadprogram **„Zdrojowiska w Polsce"** i tygodnik.

Kinoteatr DOMU KATOLICKIEGO, Wilczak ul. Miedza 2, wyświetla arcyzabawny film w 8 aktach z Patem i Patachonem w rolach głównych pt. **„Tancereczka".** Nadprogram: **„Dożynki w Spale"** w 1 akcie. **„Przygody urwisów"** w 2 aktach. Początek seansów o godz. 5 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. do 1.60 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki.

NOWOŚCI. Dziś po raz ostatni będzie wyświetlany wielki arcyfilm pt. **„Księżna Masza" (Krwawy świt nad Newą)** wstrząsający dramat z życia rosyjskiego. Nadprogram: **„Pathe Revue nr. 8"** aktualności światowe.

MARYSIEŃKA. **„Biały Pająk"** na wczorajszej premjerze wywarł bardzo miłe wrażenie. Niecodzienna fabuła filmu w wspaniałej oprawie dekoracyjnej i w wykonaniu niezwykle sympatycznych aktorów sprawiła przyjemne wrażenie.

CORSO. Dziś premjera najweselszego filmu obecnego sezonu pt. **„Miłość z przeszkodami" (Człowiek na kozle).** 10 aktów śmiechu, humoru i beztroski wesołości. Rolę główną kreuje niezrównany komik obu półkuli Sydney Chaplin. Prócz tego farsa pt. **„Ręka rękę myje".**

Kto już czytać nie może,
Temu **Zakaszewski** pomoże...
Centrala Optyczna
Bydgoszcz - Gdańska 7.
Specjalność: modne okulary i binokle stosowane do każdego składu twarzy. (25850

Wielki los padł jednak w Bydgoszczy!

Otrzymujemy następujące pismo:

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego"
w/m.

Wobec pojawiających się pogłosek i ogłoszeń innych kolektur, jakoby premja 17-ej Loterji Państwowej zł 403.000 padła nie u nas, lecz w innej kolekturze, kategorycznie stwierdzamy, że takowa padła u nas na Nr. 140807, który został sprzedany przez nas w dniu 29. ub. m., co możemy potwierdzić naszemi księgami urzędowemi.

Jednocześnie komunikujemy, że kolektury reklamujące powyższą główną wygraną pociągniemy do odpowiedzialności sądowej.

Z poważaniem
Edward Chamski,
Bydgoszcz, Pomorska 1.

Kino Kristal Pocz. o 6,45 i 8,45.

Dziś wtorek premjera nadzwyczaj wesołego programu z ulubionemi gwiazdami ekranu w 9 wielkich aktach p. t.

Miłość w pociągu

W rolach głównych: **Dina Gralla Ernest Verebes**

Nadprogram! Zdrojowiska w Polsce 3 serja i **Tygodnik Gaumonta.**

Dziesięciolecie Wskrzeszenia Państwa Polskiego.

W dniu 16 października 1928 r. o godzinie 18-tej odbędzie się w sali Rady Miejskiej w gmachu Magistratu **ogólne zebranie**, z następującym porządkiem obrad:

1) Ukonstytuowanie Komitetu,
2) Omówienie:
   a) obchodu uroczystościowego,
   b) trwałej pamiątki dnia 11 listopada 1928 r.

na które podpisani zapraszają wszystkie władze, instytucje, prasę, towarzystwa i wszystkich chętnych do współpracy.

Bereta, starosta. **Beyer**, prezes Rady Miejskiej. **Dr Chmielarski**, wiceprezydent miasta. **Ks. prałat Malczewski. Gen. dyw. Thommee**, komendant garnizonu.

Podziękowanie.

Korzystając z uprzejmości Szanownej Redakcji „Dziennika Bydgoskiego", pragniemy publicznie stwierdzić, iż społeczeństwo miejscowe wykazało wiele zrozumienia dla zadań Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, podczas urządzanych w dniach ostatnich imprez propagandowych w Toruniu, co wyraziło się w poparciu naszych zamierzeń przez wybitnych reprezentantów władz i obywatelstwa miejscowego oraz w postaci tłumnego udziału publiczności w imprezach niedzielnych, dnia 7. bm., mimo niepogody i odbywających się w tym dniu zebrań i zjazdów. Poczytujemy sobie za miły obowiązek, wyrazić gorące podziękowanie wszystkim urzędom, instytucjom i osobom, które pomagały nam w urządzaniu niecodziennej imprezy propagandowej oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości, czy zasilenia funduszów organizacji, przeznaczonych na dalszą akcję propagandową, oraz na zaopatrzenie szerokich sfer ludności miejscowej w potrzebny sprzęt ochrony na wypadek ataku lotniczo-gazowego. W pierwszym rzędzie dziękujemy władzom wojskowym z p. generałem Berbeckim, dowódcą korpusu i dowódcami pułków — 4 lot. i Manewrowego Art. oraz szefem sanitarjatu na czele, za urządzone pokazy lotnicze i gazowe, następnie magistratowi miasta i policji państwowej za pomoc i okazaną daleko idącą życzliwość (p. wojewodzie pomorskiemu), dalej prasie za reklamowanie imprezy i stały życzliwy stosunek, a zarządom drukarni toruńskich za bezpłat. wykonane druki. Dziękujemy również straży pożarnej i harcerzom, za udział w pokazowej walce gazowej, firmom: M. Hoffman, Buza, Jarociński i Kop za dostarczenie płótna na transparenty reklamowe, zaś pp.: artyście malarzowi teatru Makojnikowi, mistrzowi Suleckiemu i mistrzowi Biernackiemu za wymalowanie tych transperentów, firmom spedycyjnym: Sadecki, Kulwicki i Szymański za dostarczenie wozów do reklamy lotnej, zaś pp. komornikom sądowym za wygłaszanie odpowiednich przemówień ulicznych. Druhnom sokolicom, harcerzom i pp. urzędnikom Sądu Powiatowego za udział w kweście ulicznej. Wreszcie dziękujemy pp. kupcom i kierownikom urzędów oraz zarządowi tramwajów miejskich za wywieszenie odezw, specjalnie zaś składamy serdeczne podziękowanie łaskawym ofiarodawcom nagród (w naturze i w gotówce) dla zawodników lotniczych z 4 p. lotn., podkreślając ofiarność w tym wypadku, jako dowód sympatji społeczeństwa dla dzielnych naszych lotników.

Komitet otrzymał następujące nagrody: wojewoda pomorski 200 zł, starosta krajowy - serwis do kawy, magistrat m. Torunia - 200 zł, wydział powiat. toruński - 75 zł, Pom. Stow. Ubezpieczeń - 200 zł, Pom. Syndykat Roln. - 50 zł, Pom. Stow. Roln. Handl. - srebrną papierośnicę, Centrala Rolnicza - 20 zł, prezes Związku Ziemiań Jan Ślaski - srebrną papierośnicę, koło pow. toruńskiego P. T. R. - srebrną papierośnicę, Bank Przemysłowców - 100 złotych, Klub Obywatelski - sr. papierośnicę, dr. Jacobson - figura z terakoty, oraz firmy kupieckie: Drewitz - 100 zł, drogerja Sikora - aparat fotograficzny, Flora - palma, Kawecki - kamizelka sportowa, Kałamajski - 60 zł, Maćkowiak - figura porcel., Młyn Lubicki - 150 zł, Kuczyński - 50 zł, Mroczkowski - termos, Nalaskowski - zegarek z branzoletką, Pudelewicz - lampa stojąca do elektr., Szwiec - 50 zł, Tow. Przem. H. dawn. Dietrich - figura porcel., Zaczkiewicz (Hotel pod Orłem) - 100 zł.

Dodać musimy, że wydatną pomoc w organizacji imprezy okazała L. O. P. P. miejscowa Rodzina Wojskowa oraz Tow. Kupców Chrześcijańskich z p. prezesem Januszkiewiczem na czele.

Zarząd Komitetu Wojew. L. O. P. P.

Sierociniec im. H. Dietza w Bydgoszczy.
Widok zakładu.

Zebranie członków Kat. Tow. Robotników Polskich okręgu Bydgoszcz.

Ogólne zebranie wszystkich członków Kat. Towarzystw Rob. Polskich, okręgu Bydgoszcz, odbędzie się w **czwartek 18. bm.** o godz. 7-mej wieczorem na sali Domu Katolickiego przy Farze. Wobec ważnych spraw, które na zebraniu będą omawiane wzywa się poszczególne Zarządy Kat. Tow. Rob. Pol., aby się postarały o to, aby ich członkowie jak najliczniej na zebranie przy byli.

Uprasza się również o to, aby członkowie zabrali książeczki członkostwa, które będą służyć jako legitymacje przy wejściu na salę.

Nie powinno zabraknąć na zebraniu żadnego członka.

Zarząd Okręgowy.

Ks. Łapka, patron. **Cywiński**, prezes. **Szmelter**, sekretarz. **Jasiniecki**, skarbnik.

Sierociniec im. H. Dietza w Bydgoszczy.
Chłopcy przy pracach ręcznych.

Sierociniec im. H. Dietza w Bydgoszczy.
Dziewczęta przy pracach ręcznych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Królewski Jedynak".

Poemat dramatyczny Lucjana Rydla.

Pod koniec XIX wieku, kiedy pola Sedanu okryły się już trawą zapomnienia, nastał względny spokój w Europie. A jednak... nieznana bliżej choroba trapiła warstwy społeczne narodów, przejawiając się we Francji podziemną walką z Kościołem katolickim, w Niemczech rewelacyjnemi poglądami Marxa i Lassalla, w Rosji fermentem mas robotniczych. Ludy szukały nowych dróg dziejowych.

Z natury rzeczy niepokój ten i pożądanie nowych horyzontów udzieliły się literaturze pięknej i najciekawiej objawiły się w dramacie, który wyłonił z siebie różne kierunki. Pierwszy przepojony brutalnym realizmem miał działać na masy i demokratyzować sztukę. Pod tym sztandarem pracowała Zapolska. Drugi posługiwał się skalpelem tak modnej w tych czasach psychologji i ćwiartował nim na scenie nie ciało, lecz dusze ludzkie. Przedstawicielem tego kierunku był poniekąd Przybyszewski. Trzeci wreszcie stroił się w górne i chmurne symbole, przemawiając do maluczkich tego świata mało zrozumiałemi obrazami. Polskim wodzem tego kierunku był Wyspiański.

Dziwnie więc wygląda w tym chaosie nowych prądów nawiązana nić tradycyj do miernych tragedyj i dramatów historycznych. W ślad za Leonardem Sowińskim, Juljanem Moersem, Felicjanem Faleńskim, Bełcikowskim, Asnykiem, Szajnochą, Szujskim i tylu innymi niefortunnymi tworzycielami polskiej tragedji historycznej, poszedł najzupełniej niespodziewanie fantasta i marzyciel „Zaczarowanego Koła", mistrz miękkiej i delikatnej poezji miłosnej — Lucjan Rydel. Napisał trylogję „Zygmunt August", której poszczególne części noszą tytuły: „Królewski Jedynak", „Złote Więzy", „Ostatni".

O „Królewskim Jedynaku" i wogóle o całej trylogji różni krytycy różnie mówili. Ciepłem słowem obdarzył te nowe utwory Rydla Stanisław Tarnowski. Wilhelm Feldman natomiast i cały szereg innych krytyków literackich zmył porządnie głowę nieszczęśliwemu dramaturgowi. Gazeciarski światek teatralny w Krakowie fermentował silnie podczas wystawienia trylogji historycznej, stwarzając tyle różnorodnych opinij, ile jest typów i charakterów ludzkich wśród recenzentów. Naszem zdaniem „Królewski Jedynak" jest dobrym dramatem historycznym. Ma wierne tło historyczne, piękny i mocny wiersz, aczkolwiek więcej miłośnicami królewskiemi się zajmuje, niż ponurą tragedją rozkładu państwowego, i ciężko płyną poecie wierszowane zdania, tak długo, aż nie zaczepi o jeden z tematów miłosne uczucia wyrażających, — wówczas ten prawdziwy Rydel, bard miłosny i niepoprawny marzyciel okazuje się w całej pełni.

Dyrekcja teatru wystawiła pierwszą część Rydlowskiej trylogji nadzwyczaj starannie. Jeżeli o całość chodzi, pochwalić należy wszystko: od reżyserji i gry artystów począwszy, a na dekoracjach i efektach teatralnych skończywszy. W szczegółach są pewne niedopatrzenia, ale stosunkowo drobne.

Wśród grających największe uznanie wypowiedzieć trzeba w stronę dyrektora Stomy za doskonałą charakteryzację na króla Zygmunta I. Starego i świetną grę, prawdziwie godną królewskiej postaci, następnie w stronę Malanowicz-Niedzielskiej, która w kreacji Lizbety Rakuskiej była prześliczną i słodką żoną Zygmunta Augusta. Grali dobrze A. Podgórska (królowa Bona) i L. Stępowski (Zygmunt August), ten ostatni zwłaszcza w czwartym akcie okazał przejęcie się swoją rolą. S. Lochman, jako prymas Gamrat, Cz. Kaden jako biskup Maciejowski, St. Łapiński jako hetman Tarnowski — świetnie wywiązali się z zadania. Role wojewody Kmity i książąt Radziwiłłów nie nadawały się niestety do tego, aby z nich coś wykrzesać można było. Natomiast kniaź litewski Podźgałło był przez Glińskiego bajecznie uchwyconą postacią. To samo można powiedzieć z pewnemi zastrzeżeniami o Stańczyku Michułowicza. Stańczykowi tak samo jak i Zygmuntowi Augustowi, zwłaszcza zaś królowej Bonie brak było trafnej charakteryzacji. Z innych znaczniejszych ról wyróżnić należy Aurorę, włoską pannę z fraucymeru Bony. J. Zagrobska wystudjowała tę postać należycie. P. Rychter w roli śpiewaka nadwornego grał i śpiewał bardzo ładnie.

A. Suchcicki — jak zawsze — doskonale opracowuje swoją rolę, to też Mersupina, sekretarz królewski wypadł bez zarzutu. Innych już ze względu na mało ważne role nie wymieniam.

Gorzej przedstawia się sprawa ze scenami zbiorowemi, aranżowanemi na scenie i za sceną. Szło tu dosyć nieskładnie, zwłaszcza w pierwszym akcie zabawy i śmiechy za sceną jakby sztuczne i na komendę. Taniec w ostatnim akcie przedłuża niepotrzebnie trwanie sztuki. Dekoracje były ładne, choć skromne. Najlepiej przedstawił się widok Krakowa z zamku w pierwszym akcie i dwór w Niepołomicach w trzecim. Muzyka dodawała poematowi uroku

Za bardzo staranne wystawienie tej sztuki, jeżeli o ogólne wrażenie chodzi, należy się Dyrekcji najgorętsze uznanie.

Dr. Teodor Brandowski.

Listy wyborców do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Listy uprawnionych do głosowania do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy dla miasta Bydgoszczy i powiatu za wyjątkiem miasta Koronowa i gmin poniżej podanych, przeglądać można codziennie od 9 do 1-szej przed południem od dnia 19 września do 2 października w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej, Nowy Rynek 3, parter, gdzie równocześnie można złożyć reklamacje przeciwko niewpisaniu na listę wyborców.

Uprawnieni do głosowania z miasta Koronowa i gmin powiatu bydgoskego: Buszkowo, Byszewo, Bytkowice, Cierplewo, Dziedno, Dziedzinek, Glinki, Gogolin, Gościeradz, Kadzionka, Krąpiewo, Lucim, Łakomowo, Łącko Wielkie, Łącko Małe, Mąkowarsk, Nowy Dwór, Osiek, Popielewo, Salno, Sitowiec, Skarbiewo, Stary Dwór, Stronno, Wierzchucin Królewski, Więzówno, Wilcze, Wiskitno, Witołdowo, Wudzynek — listy wyborcze przeglądać mogą w tych samych godzinach i dniach w Koronowie, Magistrat, pokój nr. 4.

Z wnioskami w sprawach wojskowych należy się zwrócić przez P. K. U.

Do M. S. Wojsk. wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczeń służby wojsk., przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień od powszechnego obowiązku sł. wojsk. z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legji Cudzoziemskiej itd.

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami, nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w M. S. Wojsk., i M. S. Wojsk. zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb, a nawet i interwencje osobiste, związane z bezcelowym zupełnie przyjazdem do M. S. Wojsk.

W związku z powyższem podaje się do wiadomości, że wszystkie prośby kierowane przez petentów bezpośrednio do M. S. Wojsk., będą zwracane petentom bez rozpatrzenia, z nadmienieniem, że prośbę do M. S. Wojsk, należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U.

Obowiązkiem P. K. U. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencje P. K. U., skierowanie do władz przełożonych do decyzji.

Jednocześnie nadmienia się, że rozpatrzenie i badanie próśb, dotyczących odroczeń sł. wojsk. (jedyni żywiciele, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle) należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I-ej instancji.

— **Na kościół na Szwederowie.** Na wezwanie państwa Jurkiewiczów składam na kościół w Szwederowie 5 zł i wzywam p. Szumińskiego Jana i p. Strzykałę Piotra, Pomorska 65, aby to samo uczynili.

Maćkowiak.

— **Wymiana szyn tramwajowych.** Zarząd tramwajów przystąpił do wymiany starszych i zużytych szyn tramwajowych na nowe. Prace około ułożenia nowych szyn odbywają się na razie przy ulicach Jan Kazimierza, Starym Rynku, Toruńskiej i św. Trójcy. Wymiana szyn dokonywać się będzie stopniowo i na innych ulicach miasta.

— **Ujęto 4 złodziei, 4 pijaków i 4 prostytutki.**

— **Niepotrzebny alarm.** Dnia 15. bm. o godzinie 15,30 została zaalarmowana straż pożarna rzekomo do powstałego w domu przy ul. Babia Wieś 19, pożaru. Przybyła na miejsce straż nie miała nic do roboty, gdyż jak się okazało, dekarze pracujący w tym domu przy naprawie dachów, rozlali na podwórzu trochę smoły, która się zapaliła. Ogień momentalnie przez pracowników został stłumiony, a tylko ktoś, podszyty wielkim strachem niepotrzebnie zaalarmował straż pożarną.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz“ urządza w dniu 21. bm. o godzinie 1,15 w południe swoje doroczne strzelanie ćwiczebne, o nagrody, oraz o mistrzostwo Towarzystwa na strzelnicy wojskowej. W imieniu służby stawienie się wszystkich członków Towarzystwa obowiązkowe.

Baczność! Towarzystwo Powstańców i Wojaków Szwederowo urzadza w dniu 21. bm. o godz. 1,15 w południe swoje doroczne strzelanie ćwiczebne, o nagrody, oraz o mistrzostwo Towarzystwa na strzelnicy wojskowej. W imieniu służby stawienie się wszystkich członków Towarzystwa obowiązkowe.

S. M. P. „Wiosna“. Dziś, we wtorek po nabożeństwie zebranie zarządu. W środę o 8 wieczorem zbiórka III zastępu oddziału młodszego.

S. M. P. „Gwiazda“. Zawiadamia się członków, należących do kółka amatorskiego, ażeby stawili się w środę, 17. bm. w salce parafj. o godz. 8 wiecz. na próbę. **R. Szumiński.**

Tow. Filatelistów zawiadamia członków, że doroczne walne zebranie odbędzie się w dniu 17. bm. o godz. 19,30 w Domu Parkowym, ul. Św. Trójcy. Goście mile widziani.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zbiórka wszystkich czynnych członkiń w środę, 17. bm. o godz. 7 wiecz. w sali gimnastycznej 62 pułku przy ul. Warszawskiej. Obecność wszystkich członkin czynnych obowiązkowa, gdyż obecny będzie instruktor P. W. Strój gimnastyczny.

Zarząd XXI. Ogręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiew. W środę, 18. bm. o godz. 8 wiecz. zebranie zarządu w lokalu przy ul. Jana Kazimierza 5.

Walne zebranie Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek, 16 bm. o godz. 7,30 wieczorem w pierwszym terminie w lokalu Resursy Kupieckiej (parter prawo). W razie braku przewidzianej statutem ilości osób w pierwszym terminie, następne walne zebranie odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 8 wiecz. prawomocne bez względu na ilość obecnych.

S. M. P. „Promyk“. Jutro w środę zebranie zarządu i zastępowych oddziału starszego, po nabożeństwie różańcowem w biurze parafj.

Mały Chór przy kościele św. Trójcy Zebranie plenarne jutro w środę o godz. 5,30 w salce parafjalnej.

Zebranie zarządu i okręgowych Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy, oraz zebranie wszystkich zarządów, należących do Związku Towarzystw parafji św. Trójcy odbędzie się dziś we wtorek o godz. 7,30 w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

Baczność, członkowie Tow. Rob. Kat. przy Farze. Wzywa się wszystkich członków ażeby wzięli udział w zebraniu okręgowem które odbędzie się w czwartek, dnia 18. bm. o godz. 7 wieczorem w domu katolickim przy kościele farnym. — Zebranie miesięczne w niedzielę, 21. bm. o godz. 4 po poł. w domu katolickim. Zebranie zarządu odbędzie się w środę, 17. bm. o godz. 7 wieczorem, tamże.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. W środę, 17. bm. o godz. 8 wiecz. zebranie u p. Mellera, pl. Piastowski. Uprasza się o liczne przybycie.

Koło śpiewu Piekarzy. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 18. bm. o godz. 5 u p. Kocerki (Patzer).

Zarząd Związku Chórów Kościelnych okręgu bydgoskiego. Przyszłe posiedzenie odbędzie się dnia 18 bm. o 20-ej w salce przy kościele Św. Trójcy. Sprawa koncertu religijnego ku uczczeniu 25-lecia „Moto proprio Piusowskiego“. O łaskawe i punktualne przybycie wszystkich czł. zarządu uprasza się.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Przemysł ceramiczny w Polsce.

Przemysł ceramiczny w Polsce ma wszelkie warunki rozwoju, tylko niestety czynniki właściwe zbyt małą zwracają uwagę na ten dział produkcji krajowej, która przy życzliwej opiece mogłaby całkowicie wyrugować importowany przemysł zagraniczny, co ze względu na aktualne zagadnienie uzdrowienia naszego bilansu handlowego niezmiernie jest ważne. Mimo nawet niesprzyjające warunki przemysł ceramiczny w Polsce zdołał uzyskać wysoki poziom techniczny. Jednym z największych, bodaj czy nie największym tego rodzaju przedsiębiorstwem w Polsce są **Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu,** wyrabiające dachówkę wysokiej wartości. Ciekawa jest niezmiernie historja rozwoju tych zakładów, które pod nieudolnem kierownictwem chyliły się już ku upadkowi, aż dopiero przejęcie tych zakładów przez znanego przemysłowca p. inż. Handzelewicza i pod umiejętnem a sprężystem kierownictwem p. dyr. Kazimierza Niewinowskiego od r. 1926, zkłady, znajdujące się w kompletnej ruinie, zaczęły się szybko podnosić i dziś osiągnęły zadziwiający rozkwit, którego jesteśmy świadkami. Dość powiedzieć, że Pomorskie Zakłady Ceramiczne zdobywają sobie nawet rynki zagraniczne, a ostatnio **z Turcji** fabryka otrzymała poważne zamówienia.

Dziś zakłady te nie tylko, że ustabilizowały swą stronę materjalną, lecz co nie mniej ważne podniosły gatunkowość swej produkcji, jak i solidarność kupiecką, wyrażającą się w terminowej obsłudze swej klienteli. Przedsiębiorczość i rozmach pracy p. inż. Handzelewicza nie ogranicza się tylko do samych zakładów, lecz obejmuje pokrewny dział produkcji, t. j. na szeroką skalę zapoczątkowany wyrób cegieł. W tym celu p. inż. Handzelewicz nabył zrujnowaną i bezczynnie stojącą cegielnię **Świerkocin,** która została przebudowana i wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne. Cegielnia ta produkuje **dreny (sączki)** w ilości do 15.000.000 sztuk rocznie i wszystko wskazuje na to, że wydajność cegielni stale będzie wzrastać, co znów będzie miało niesłychanie ważne znaczenie dla rolnictwa. — Wspominając w krótkości o pocieszającym objawie rozwoju naszego przemysłu ceramicznego, chcemy zarazem podkreślić fakt, że mimo nawet niesprzyjające warunki, przemysł ten pod dzielnem kierownictwem rozwija się i obala zakorzenioną u nas legendę, że tylko obcokrajowcy i obconarodowcy są filarami naszego przemysłu.

Sprawa waloryzacji ubezpieczeń polsko-niemieckich zostanie niebawem załatwiona. Podpisanie układu w Berlinie.

W Berlinie został podpisany układ waloryzacyjny, który reguluje sprawę waloryzacji roszczeń ubezpieczeniowych obywateli polskich do niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych. Pod względem stosowania przepisów waloryzacyjnych w zasadzie mają być obywatele jednego państwa traktowani w drugiem państwie na równi z własnymi obywatelami. Układ waloryzacyjny obejmuje ubezpieczenia na życie, od chorób, od nieszczęśliwego wypadku i od odpowiedzialności prawnej. Przepisy przewidują możność ustalenia moratorjum dla świadczeń waloryzacyjnych niemieckich zakładów ubezieczeń do dnia 31-go grudnia 1932 roku.

Artykuł 18-ty układu przewiduje poza tem dla obywateli polskich prawo żądania wcześniejszej (przed 31. 12. 1932) wypłaty gotówką kwot przypadających na nich według planów waloryzacyjnych z tytułu umów ubezpieczeń na życie, za potrąceniem dyskonta w wysokości ½ procent miesięcznie. Dla zgłoszenia żądań wcześniejszej wypłaty, które winne być zgłoszone za pośrednictwem rządu polskiego, przewidziany jest 9-miesięczny termin od daty wejścia w życie układu.

Układ powyższy wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez ciała ustawodawcze obydwóch państw po upływie miesiąca od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Po ratyfikacji układu zainteresowani będą za pomocą obwieszczeń szczegółowo informowani o zasadach przerachowania i sposbie zgłoszenia roszczeń.

Zaczynamy więcej palić niż pić.

Według urzędowych danych statystycznych, ogólna wartość skonsumowanych w r. 1926 produktów tytoniowych wynosiła 475.043.000 zł., co na jednego mieszkańca wyniosło 15,91 zł. W 1927 r. skonsumowano wyrobów tytoniowych na sumę 559,482,000 zł., t. zn. na jednego mieszkańca wypadło 18,52 zł. Ogólny więc wzrost konsumcji wynosić 18 proc.

Spożycie spirytusu w porównaniu z r. 1926 zmniejszyło się o 11 proc. Gdy w r. 1926 spożycie wynosiło ogółem 57 225,000 litrów to w 1927 r. wynosiło 50,779,000 litr. W postaci trunków spożyto 44,467.000 litr., t. zn na jednego mieszkańca wypadło 1,49 litr., zaś w 1927 spożyto w postaci trunków 40,576.000 litr., t. zn. na jednego mieszkańca wypadło 1,34 litr.

Wydatne podwyższenie produkcji spirytusu.

Rada komisarzy ludowych przygotowuje wydatne podwyższenie produkcji spirytusu. Według planów kierowniczych sfer gospodarczych mają być cyfry z ostatniego roku, które wynosiły 38 miljonów wiader, podwyższane rocznie o 10 milj. wiader, aż do r. 1930/31, kiedy osięgną normalną cyfrę 68 milj. rocznej produkcji. Podczas gdy dziś przypada na głowę jednego mieszkańca półtora flaszki wódki, liczba ta, w związku z zamiarami sfer miarodajnych wzrośnie w r. 1931 do 9,1 flaszki na głowę. Moskiewska „Prawda“ przypomina, że niedawno Stalin przedstawił projekt zupełnego zaniechania produkcji wódki. Tymczasem teraz ma być ona prawie podwojona.

Obfity zbiór owoców.

Grusze i śliwy obrodziły w tym roku bardzo dobrze. Ceny hurtowne w stosunku do cen detalicznych są niewspółmiernie niskie. „Węgierki“ w hurcie sprzedawane są w okolicach Bydgoszczy po 20—30 gr. za 1 kg., grusze gorsze, gatunków nierasowych po 30—40 gr. za 1 kg., lepsze gatunki od 70 gr. do 1 zł. za 1 kg. Jabłka obrodziły gorzej, to też i ceny na nie są wyższe. Naogół ryczałtem biorąc jabłka sprzedawane są od 20 gr. do 1 zł. za 1 kg., zależnie od gatunku.

Bank Polski płacił w dniu 16. 10. br. za:

dolary amerykańskie	8,85—8 84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170.85
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,34
guldeny gdańskie	172,22
szylingi austrjackie	124,75
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

dnia 15 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	120,75	121,00	121,25
5-proc. poż. premj. dol.	096,75	098,00	097 50
5 proc. poż. kon.	000.00	000.00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	000,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103 25
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	176,00—176,50
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zachodni	00.00— 32,50
Kijewski	00,00— 96,00
Częstocice	00 00 — 55,00
W. T. Węgla	103,00—101,75
Modrzejów	00,00— 37,25
Norblin	000,00—250,00
Ostrowieckie Zakłady	114,00—113,00
Starachowice	47,75— 47,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 października 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—,66
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 96,00—00,00 (za 1 dolar.	
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—51,00—00, proc.
6 proc listy zytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	28,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	000,00—118
Hartwig C. 1 em.	42
Unja (daw. Ventzki) I em.	000,00—215

Tendencja, spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 10. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	34,50—34,00
Pszenica nowa	38,25—40,25
Jęczmień przemiałowy	33,00—34,00
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies	31,00—32,50
Mąka żytnia 65 proc.	49,50—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,00—63 00
Otręby żytnie	25,00—26,00
Otręby pszenne	26,50—25,50
Rzepak	00,00— 00,00
Groch polny	46,00—49,00
Groch Viktorja	62,00—67 00
Groch Folgera	60,00—65,00

Sprawa rzekomego napadu w lesie trzcinieckim wyjaśniona.

W nr. 237. naszego pisma, z dnia 13. b. m., zamieściliśmy artykuł p. t. „Samobójstwo, czy morderstwo", w którym to artykule podaliśmy wiadomość o niejakiej Jadwidze P. z Poznania, która — według jej zeznań — rzekomo miała być napadnięta w lesie między Trzcińcem a Chmielnikami przez nieznanego opryszka i postrzelona przez tegoż kulą rewolwerową niżej skroni. Obecnie sprawa się już wyjaśniła, że P. zamierzała popełnić samobójstwo i w tym celu wymierzyła sobie strzał w skroń, kula jednak chybiła i ugodziła ją w kość twarzową. Po tym strzale, nie miała już odwagi do powtórnego targnięcia się na życie, lecz odrzuciwszy rewolwer, udała się do pobliskiej budki kolejowej o ratunek, skąd zawezwana przez budkarza policja, odstawiła ją do szpitala w Trzcińcu. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wypadki przy pracy.

Przy budowie elektrowni miejskiej przez biuro inżynierskie Głowacki, zajęty tam 30-letni robotnik Stanisław Kamiński, zamieszkały przy ulicy Ugory 12, został przysypany w dole przez osuwający się piasek 20 cm. powyżej głowy; dopiero inż. Frankowski, zauważywszy nieszczęście, silnym ruchem wyrwał rozporę i piasek usunął się niżej, tak, że głowa nieszczęśliwego robotnika znalazła się na powierzchni. Odkopywanie trwało przeszło 8 minut. Kamiński doznał przygniecenia lewego boku w okolicy serca.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
125 mórg, prywatne, ziemia pszenno-żytnia, 20 łąki, dom 3 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze dobre, 3 konie, 9 sztuk bydła, 12 świń, drób, maszynerja kompletna. Cena 45.000 zł, wpłaty 25.000 zł. sprzeda „Argus", Poznań, Piekary 18, telefon 37-28. (28512

Majątek
300 mórg pszenno - buraczanej ziemi, dom mieszkalny 8 pokoji, zabudowanie masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena 180.000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64. 15815

Domy
od 10,000 zł wzwyż okazyjne sprzedaże poleca „Ostoja" Dworcowa 59. Tel. 1105. (15834

Hotel
pierwszorzędny, dobrze prosperujący wraz z restauracją, 100 tys. ludności w Poznańskiem korzystnie sprzedam. Spieszne zgłoszenia osobiste Matejczyk, ul. Dr. Emila Warmińskiego 12. (15824

Restauracja
w centrum Bydgoszczy sprzedam lub wydzierżawię. Spieszne zgłoszenia osobiste Matejczyk, ul. Dr. Emila Warmińskiego 12. 15825

Fortepian
krzyżowy, w bardzo dobrym stanie znanej marki niemieckiej, bardzo korzystnie sprzeda Dom mebli Górnoślązaków, Śniadeckich 56. (28476

Rower
w dobrym stanie z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Chrobrego 17, w podwórzu prawo. (28469

Sprzedam
z powodu wyjazdu natychmiast prawie nowe szafy, kredens, lustro, nocne stoliki, stoły, biurko, krzesła, różne sprzęty domowe, kuchenne, konfijury, powidła jabłeczne, tabłka zimowe. Zgłoszenia Stroma 58. (28489

Młyn
motorowy na koks z gospodarstwem, 2 domy mieszkalne, duży ogród. Bogata okolica, przemiał 60 cent. na dobę, sprzeda lub wydzierżawi korzystnie Agencja Handlowa „Mir", Bydgoszcz, ul. Paderewskiego 32. Na odpowiedź znaczek. (28529

Pierwszorzędna
restauracja i kawiarnia odda kucbnię tylko pierwszorzędnemu kuchmistrzowi na własny rachunek. Oferty z podaniem warunków i odpisem świadectw do Biura Ogłoszeń „IRO", Hermana Frankego 3 pod „Kuchmistrz". (28499

Restauracja
dobrze prosperująca w dobrym punkcie, nadająca się dła inwalidy, natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (15812

Młyn
wodny, IV ptr. z automatycznem urządzeniem, zabudowanie I kl., przemiał na dobę 150 ctr., cena 160.000 zł. wpł. 80.000 zł poleca „Stella" Dworcowa 64. 15814

Dom
nowoczesny II ptr., z ogrodem, w centrum, cena 65.000 zł. Dom II ptr. z 2 składami, dochód 1300 zł, cena 150.000 zł i dużo innych poleca na korzystnych warunkach „Stella" Dworcowa 64. 15816

Sprzedam
zaraz handel delikatesów i kolonjalny dobrze zaprowadzony w śródmieściu Torunia, istniejący od 1920 r., katolikowi, z towarem i urządzeniem za 16 000 zł, przy wpłacie 12 000 gotówką. Mieszkanie ewtl. później wolne. Zgłosz. do „Par", Toruń, Szeroka 46 po „1028". 28523

Dom
w rynku wraz z 2 składami, dużym śpichrzem, na korzystnych warunkach na sprzedaż. Zgł. Agentura w Łabiszynie. 28508

Hotel
dom 2 piętrowy, budowany w 1911 roku, 14 ubikacji, sala, spichrz, garaż, stajnia, zabudowania gospodarcze, do tego 15 mórg ziemi pszennej — miasto liczy 7.000 mieszkańców, interes świetnie prosperuje, z podziału majątkowego przy wpłacie 25.000 zł, sprzeda „Argus", Poznań, Piekary 18, tel. 37-28. 28518

Rower
męski i damski tanio na sprzedaż. Plac Poznański nr. 2, w podwórzu. (28475

Kilka
centnarów surowego tłuszczu wieprz. i wołowego do celów technicznych na sprzedaż. Wiad. Carl Reeck, Gdańska 38. (15780

Ramienna
maszyna szewska na sprzedaż. W. Jędryczka, Sw. Trójcy 14, godz. 2—3 po południu. (28448

Sypialnię
sosnową, jasno malowaną, używaną tanio sprzedam. Szczecińska 5, I p. 15828

Żelazo
użytkowe, blachę, rury, tarcze transmisyjne, konsole, nity, kamienie do toczenia tanio sprzedaje Składnica starego żelaza, ul. Jagiellońska 4, Petersona 4 drugie podwórze. (28496

Stół
krawiecki na sprzedaż. Jackowskiego 20, I ptr. prawo. 28464

Bufet i kredens
korzystnie sprzedam. Sowińskiego 2. 28465

Na sprzedaż
meble biurowe wtem garnitur systemu amerykańskiego oraz maszynę „Contynental" jakoteż urządzenie kąpielki. Informacje udziela „Polonja", Dworcowa 25, tel. 500, Grudziądz. 28520

Ford
model 27 sprzedam natychmiast korzystnie z powodu wyjazdu. Krakowska 17, I. (28516

KUPNA

Bufet
poszukiwany. Ul. Przyrzecze 2, restauracja. (28472

Słomę
żytnią prasowaną kupuje stale Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz - Czyżkówko, telefon 1151 - 1137. (28530

POSADY WOLNE

Korzystną
posadę w interesie otrzyma pani z kapitałem 1—2.000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Korzyść". 15830

Krawcowe
które umieją szyć samodzielnie płaszcze damskie mogą się zgłosić. Gdańska 43, Szulcowa. 15820

Dzielna
ekspedjentka z branży rzeźnickiej zaraz potrzebna. J. Bociek, Pomorska nr. 57. 15827

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Dworcowa 10. 15822

Krawcowe
podręczne potrzebne. Dukat, Chełmińska 17, podwórze. 28485

2 czeladników
stolarskich na stałą czystą pracę fornierowaną i inną poszukuje natychmiast D. Hennig, stolarnia mebli, Chełmno, ul. Grudziądzka 6. (28515

Młodszych
kuczerów i chłopców do posyłek przyjmę zaraz. Zgł. tylko z świadectwami lub z rodzicami od godz. 17—20. „Express", Zygmunta Augusta 9. 15835

Kamasznik
potrzebny natychmiast na stałe. Klatt, Wysoka 17. 28467

Zdolny
pomocnik fryzjerski potrzebny. Gdańska nr. 93. 15791

Pomocników
malarskich przyjmie M. Jasiewicz, mistrz malarski, Pomorska 11. 15792

Poszukuję
3 czeladników piekarskich do Gdańska i chłopca do posyłek. St. Deja, Sw. Trójcy 5. (28483

Pomocników
krawieckich poszukuję zaraz. Mazurska 1, przy Pl. Poznańskim. 28484

Młodego
pomocnika krawieckiego lub pannę, lecz tylko dobrą siłę poszukuje Jan Święcichowski, Warszawska 22, I ptr. 28481

Czeladnik
szewcki może się zgłosić natychmiast. Jagiellońska nr. 31. 28462

5 piecowników
zduńskich poszukuje zaraz Jan Suchomski mistrz zduński, Pod blankami 18, parter. (28463

Kelner-bufetowy
młodszy samotny który posiada 500 zł gotówki może się zgłosić na stałą posadę. Zgł. przyjmuje filja Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Bufetowy". 28521

Poszukuje
zaraz pierwszorzędnego czeladnika rzeźnickiego. L. Rohloff, Toruń, Rożanna 3. (28510

Piekarz
samodzielny może się zgłosić. Słowackiego 1. (28492

Podróżujący
na czekoladki potrzebny za prowizją. Dworcowa 33. (15810

Czeladnika
krawieckiego poszukuje A. Dąbrowski, Lubelska 1. 28468

Zdolny
cukiernik - piernikarz oraz chłopiec przyuczony w piekarstwie, potrzebni natychmiast. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Piernikarz". (15788

Poszukuję
zaraz młodszą kwiaciarkę i uczennicę. Janowski, ogrodnictwe, Jackowskiego 6. (2847]

Służąca
do wszystkiego, samodzielna, uczciwa zaraz potrzebna. Herm. Frankego 1, I ptr.

Dziewczę
do dziecka potrzebne. Pomorska 34, II lewo. Zgł. 3—6 popoł. (28479

Panna
do szycia płaszczy damskich potrzebna. Podwale nr. 18, Futeral. (28470

Panna
i uczenica do biura i ekspedycji potrzebne. Fa. Florjan Śniegowski, Dworcowa 32, tel. 215. 15781

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Ułańska 1. 28517

Uczenice
do kroju, szycia i haftu poszukuję. Kujawska 19. 28432

Krojczyni
bielizny damskiej i dziecięcej z kilkuletnią praktyką może się zaraz zgłosić. J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 163. (28494

Uczennica
inteligentna, wysokiego wzrostu do magazynu konfekcji dziecięcej potrzebna. Szulcowa Gdańska 43. 15819

Dziewczyna
potrzebna do wszelkiej domowej pracy zaraz. Cicha, pracowita i dobrze polecona. Zgłoszenia Polanka 4. Szretery — Bartodzieje od godz. 1-szej do 3-ciej. 28526

Dziewczę
przychodnie do lekkich prac domowych krawcy do konfekcji do wydania pracy w dom potrzebni. Król. Jadwigi 7a, IV ptr. 15809

Służącą
ze świadectwami przyjmę. Bernardyńska 10, II ptr. p. 15813

Dziewczyna
czysta i rzetelna do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Kościuszki 12, I ptr. l. (15818

Dziewczyna
do wszelkiej domowej pracy natychmiast wzgl. od 1 listopada potrzebna. Zgłoszenia ulica Król. Jadwigi nr. 10, I. (28527

Młodsza
dziewczyna do lekkiej pracy domowej potrzebna. Zgłosz. od 4—6. Gdańska 130, II. (28497

Chłopak
do posyłek zaraz potrzebny. A. i W. Ziętak, Bydgoszcz, Mostowa 4. (28498

POSADY POSZUKUJĄ

Rolnik
samótny przyjmie posadę gospodarza. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rolnik". (28487

Rzutki
kupiec, który posiada przedsiębiorstwo i znajomości wśród kupiectwa przyjmie przedstawicielstwo poważnej firmy na Grudziądz i okolicę, żywnościowej i pokrewnej branży. Zgł. pod „Zastępca" do filji Dz. Bydg. Grudziądz. 28522

Panna
z licealnem wykształceniem mająca 8-letnią praktykę (muzykalna) szuka posady jako nauczycielka domowa. Oferty do Dzien. Bydg. pod „H. E." (27909

Fryzjerka
przyjmie posadę zaraz lub od 1. XI. Of. nadesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Fryzjerka". (28466

Kobieta
poszukuje portjerstwa z wolnem mieszkaniem. Of. pod „R. K." do Dz. Bydg. 28461

Dzielna
gospodyni, lat 26, szuka posady u samotnego pana. Wolna od 1. XI. 28 r. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Dzielna". (15783

Służąca
uczciwa, znająca pracę domową i dobrą kuchnię poszukuje posady od 1. XI. 28. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Uczciwa". 15782

Ochroniarka
kierowniczka szkółki freblowskiej, poszukuje posady jako takowa lub do prywatnego domu. Łask. zgł. uprasza do filji Dz. Bydg. pod „Wychowawczyni". (15784

Biuralista
przyjmie posadę za mniejszem wynadgrodzeniem. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Sumienny". (28486

Panienka
z prowincji, zna cośkolwiek gotowanie, przyjmie posadę do małej rodziny. Of. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „P. P. N." (28502

Ogrodnik
żonaty poszukuje na maj stałej posady zaraz lub później, zajmie się polowaniem oparty na dobrych świadectwach. W. Przedpełski, Wąbrzeźno (Pom.), Dworzec Gł. 44. (28511

Młody
pomocnik handlowy z branży kolonjalno-delikatesowej, znający także księgowość poszuknje posady. Łaskawe oferty do R. Kłodziński, Grodzka 15. 15823

Dziewczę
16 letnie kochające dzieci poszukuje posady zaraz. Wojtczak, Mazowiecka 29a. 15808

DZIERŻAWY

Wskaże
2 składy kolonjalne przy tramwaju po 1200 zł. i ubikację nadającą się na biuro, hurtownię, przy ul. Dworcowej Augustyniak, Ułańska 1. (28480

Dzierżawa
120 mórg, w tem 20 łąki, ziemia pszenna, zabudowania masywne, dom 4 pokoje i kuchnia, 3 dobre konie, 7 krów, 14 świń, maszynerja nadkompletna, zapasy w zbozu i kartoflach, na 10 lat wprost od właściciela, z morgi 130 funtów. Objęcie 10000 zł, wydzierżawi „Argus", Poznań, Piekary nr. 18, tel. 37-28. 28519

Dla lekarza
lub na biura wynajmę zaraz 2 pokoje w centrum. Telefon, elektr., woda, gaz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (28477

Wydzierżawię
piwnicę w dobrem położeniu. Wejście z ulicy Hetmańskiej, róg Szczcińskiej. Zgł. Pomorska 28. (15606

MIESZKANIA

Okazja!
Wypożyczę od 2—5 tys. zł za odnajęcie 3 pok. mieszkania z kuchnią i łazienką od 1 listopada 1928 O ile możności wśródmieściu. Of. do Dzien. Bydg. pod „Okazja". (28453

4 pokoje
z kuchnią, z wygodami za zwrotem kosztów od gospodarza czynsz 75 zł mies. wskaże „Ostoja" Dworcowa 59. (15833

Mieszkania (15832
1—5 pok. z kuchnią od gospodarzy wskaże i poszukuje podług życzeń „Ostoja" Dworcowa 59.

3 pokoje
oddam za udzielenie 8000 pożyczki na hipotekę, dam procent, mleko, opał za darmo, przy Bydgoszczy. Zgł. pod „200" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15811

Mieszkanie
lepsze 5 pokojowe wraz z meblami, łazienka, światło elektr., balkon, pokoje dla służby, w centrum miasta natychmiast do odstąpienia. Wiadomość u Nalazka, Chrobrego 13. 15821

Mieszkania
1—2 pokojowe od gospodarzy poleca „Pośrednictwo", Hetmańska 25. 15831

POKOJE

Pokój
słoneczny z niekrępującem wejściem i dobrem utrzymaniem dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia. Zacisze 2, II p. lewo. (28474

Młode
małżeństwo poszukuje zaraz umeblowanego pokoju z używaniem kuchni w śródmieściu. Zgłoszenia uprasza Jan Fijałkowski, Kwatermistrz 61 pp. (28433

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Jackowskiego 15/16, II-gie ptr. pr. 28478

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, centralne ogrzewanie zaraz do wynajęcia. Reimmer, Sw. Trójcy 10. (28491

1-2 pokoje
umeblowane z utrzymaniem dla 1—2 osób lepiej sytuowanych do wynajęcia. Cieszkowskiego 2 II ptr. Zgł. od 15—17 popoł. (15618

Pokój
bez pościeli do wynajęcia. Plac Piastowski 11, I ptr. 15817

Pokoik
umebl. (telefon, elektryczne światło, łazienka) z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, II ptr. prawo. 15826

Pokoju
skromnego poszukuje od 1. 11. br. A. Zając, Długa 15 w firmie A. Bleja. (28490

Pokoju
dobrze umeblowanego, schludnego, w centrum miasta i możliwie niekrępującego poszukuje wyższy urzędnik zaraz lub od 1. XI. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Czysty". 28482

Pokój
wspólny dla pana. Chwytowo 13 a, I. piętro prawo. (28528)

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 26, na stałej posadzie państw., poszukuje z braku znajomości panny celem ożenku. Panny, muzykalne, gospodarne, kochające ciszę wiejską i posiadające cośkolwiek majątku, raczą przesłać swe oferty możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „60". Rzecz traktuje się poważnie. (28460

Kawaler
Pomorzanin, lat 34, muzyk, posiadający skład kolonjalny, z braku znajomości poszukuje pań od lat 20—30, wdówki bezdzietne niewykluczone, które posiadają conajmniej 2000 zł i wyprawę. Której z pań zależy na dobrem współżyciu małżeńskim raczą swe oferty nadesłać z fotografją, którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „Pomorzanin". Pośrednictwo krewnych mile widziane. 28458

Wdowiec
lat 30, kupiec, energiczny, pełen inicjatywy, poślubi pannę lub wdowę. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Zdecydowany". (15829

ROZMAITE

Zaginął
wyżeł, suka, bronzowa szyja i brzuch biały, wabi się „Cytra", na szyi łańcuszek z literami K. Fr., ktoby przytrzymał proszony jest zwrócić do koszar 62. pp. lub do urzędu policyjnego za wynagrodzeniem. Ostrzega się przed kupnem. (28488

Kocioł parowy
1 lub 2 palnikowy 50—60 kw. mtr. rozmiar ogrzewania 12 atm. Ciśnienie dobrze utrzymane, **kupię**. Oferty z podaniem ceny przyjmuje **Lukullus, Bydgoszcz, Poznańska 28.** 28060

Kupię (28514
250 - 1000 gęsi
Oferty z podaniem ceny i stacji kolejowej uprasza
E. Goetz, Wąbrzeźno, telefon 174.

NA SUCHĄ CERĘ UŻYWA SIĘ TYLKO HANDICAP COLD CREAM WCIERAĆ WIECZÓREM HENRYK ZAK POZNAŃ

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kanapy leżanki

i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak. Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnej. 22625

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy. stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na na korzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnej. (6230

Fasonowanie

kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Korespondent

angielski, znający dokładnie handlowe stosunki w Anglji, załatwia szybko i fachowo wszelką korespondencję. Adres wskaże Dz. Bydg. (28403

Posadzki

parkietowe czyszczę i heblujₑ na nowo. Klomfas Bielawki, Stępowa nr. 4. 27620

SPRZEDAŻE

1280 mórg.

Majątek, ziemia pszenna drenowana, dom w parku, 9 pokoi, budynki masywne nowe. 22 konie, 65 bydła, 100 świń, martwy kompl. z parowym garniturem, komunikacja wspaniała przy wpłacie 560.000 sprzedam 450 mórg pszennej ziemi blizko dużego miasta wpłaty 150.000 zł — 300 mórg pszennej ziemi, wpł 100.000 lub zamiana na kamienicę dochodową. — 260 mórg resztówka, piękna rzecz, 200.000 zł lub zamiana na kamienicę. — 160 mórg resztówka, wspaniała rzecz, dworek 8 pokoi w parku. 120.000 zł i moc innych objektów poleca biuro Pogoń Bydgoszcz. Dworcowa 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Kamienica

II piętrowa, z 4 interesami w dobrem punkcie, 1200 zł dochodu miesięcznie, wpłaty 70 tys. zł. Kamienica II. z interesem i ogrodem 400 zł dochodu miesięcznie 30 tys. Wila o 5 pokoi, z większym ogrodem 23 tys. zł. Kamieniczka nowsza I-ptr. z 2 interesami, dochód około 300 zł miesięcznie, cena 25 tysięcy złotych jak również wiele innych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

Dom

z ogrodem, 52 ubikacji za 80 000 zł na sprzedaż, wpł. 60.000 zł. Zgłosz nia pod „105" do Dz. Bydg. (28446

Gospodarstwo

w tem 20 mórg, od miasta Szubina 15 minut sprzedam okazyjnie. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okazyjnie". (15800

Dom

za 6000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 15726

II ptr. dom

wolne 5 pokoji i ogród za 35.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2 15728

IV ptr. dom

komfortowe, wolne mieszkanie w centrum sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 15727

Sprzedam

dom piętrowy ogród dla kupującego 2 mieszkania próżne. Cena 18000 zł. Na Wzgórzu 43. (28237

Skład

kolonjalny z wyszynkiem starozaprowadzony, zajazd, duży śpichlerz i piwnice, obszerne mieszkanie w najlepszem położeniu miasta z powodu zmiany na sprzedaż. Roczny obrót 250—300.000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kolonjalka". 15583

Skład

cukierków w pow. mieście przy głównej ulicy z powodu choroby tanio na sprzedaż. Of. pod „C N. C." do Dz. Bydg. (28426

Sprzedaż.

Skład mydła, galanterji i perfumerji w najruchliwszym punkcie Grudziądza, okazyjnie na sprzedaż. Zgł. Szulc, Radzyńska 3, Grudziądz. (28189

Dom

przy ulicy Kujawskiej, z wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgł. Garbary 6, II p., tamże wanna cynkowa z piecykiem gazowym oraz łóżko z materacą na sprzedaż, od godz. 2—4 po południu. 27932

Kolonjalkę

z towarem, 2 pokoje kuchnię sprzedam korzystnie byle zaraz z powodu zmiany. Adres wskaże Dzien. Bydg. 23147

Oberża

w dużej wsi, wraz salą, z dużym owocowym ogrodem, martwym i żywym inwentarzem, wtem 10 mg. dobrej ziemi i mórg łąki, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa zaraz do objęcia. Cena podług ugody. Leon Lewicki, Jaroszewy, poczta Pogódki, pow. kościerski, Pomorze. 28443

Ziemniaki

wszelkie gatunki po cenie korzystnej dostarcza wolno w dom. Władysław Jagla, Poznańska 5, telefon 653. 28411

Ford (28340

„Limuzyna" w dobrym stanie sprzeda Jasiński, Wąbrzeźno, Wolności 42.

Sprzedam

bardzo tanio: kasa (Registrier) National jak nowa za 350 zł, magiel (Zobel) za 600 zł, suszarnia do owoców i warzywa (piec patentowy) za 250 zł, samochód (Loreley) używany w dobrym stanie za 1500 zł, bilard francuski 5 piłek, tablica i 8 kiji za 250 zł, duże lustro (Rokoko) 60×180 ctm., złote ramki za 500 zł, szafa (mahoniowa) za 100 zł, kompletne urządzenie maszyn do wód mineralnych z zapędem elektrycznym, stojący zegar, 200 lat stary (sztuka Antik za 500 zł. Wiśniewska, Świecie, ul. Dworcowa 24. (28297

Czarne futro

dobrze utrzymane na sprzedaż. Toruńska 186, parter, zgłoszenia popoł. od 3=5. (15797

Fortepjan

czarny w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Ulica Królowej Jadwigi nr. 2, m. 1, prt. 15610

Sprzedam

tanio całkowite urządzenie ustępu z kawiarni, także pompę ręczną z gumowym wężem i miedzianemi końcami do polewania ogrodów. Rączkowiak, ul. Gdańska 15. 28019

Kacz

7 letnia, żwawa, dobrze ciągnąca tanio na sprzedaż. F. Jeske, Grunwaldzka 133. (28082

Kanapa

za bezcen na sprzedaż Dworcowa 59, part. lewo. 15776

Szparterji fabrykę

wyrabiającą z włókien drzewnych płyty do kapeluszy damskich sprzedam zaraz. 30 warsztatów i niezbędne części dla fabrykacji. Bienkowski, Poznań, Jarochowskiego 8. 28459

Łóżeczk

żelazne na sprzedaż. Ugory 5. I ptr. prawo. (28449

Z mojej

hodowli wysoko premjow. (Warszawa złoty medal oraz wstęga zwycięstwa) oddaję obecnie drób do chowu z r. 1928 i to gęsi pomorskie oraz Resen—Ettling—Erpel po 40 i 50 zł. Gertrud Dietz. Gdańska 123. (28435

Jamnik

żółty, młody zaginął w niedzielę z koszar 62 p. p Za wynagrodzeniem prosi się o zwrot pod adresem: kpt. Kiełczewski, koszary 62 p. p. (15803

KUPNA

Szukam

domów, gospodarstw i innych objektów celem kupna. Sokołowski, Plac Wolności 2. 15729

Wyczesane włosy

kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Garbarnia

płaci najwyższe ceny za wszelkiego rodzaju skórki i włosie końskie. Garbuje i farbuje wszelkie skórki. Przeróbka odzieży futrzanych. Składnica odzieży futrzanych, Wilczak, Malborska 13. (28316

Maszyny

do szycia każdego systemu kupuje i płaci najwyższe ceny Jan Kuberek Śniadeckich 6a. (28251

Kupię

w większem mieście dom i parę morgów roli za 8 do 10.000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „S. P. S." (28444

Kupię

gospodarstwo - prywatnie, dobrej ziemi, około 100 mórg lub większe. Wpłata do 50.000 zł. Oferty pod „Kupię" do Dz. Bydg. (28451

LEKCJE

Tadeusz Pol

znany i zasłużony artysta Scen Polskich udziela lekcji języka polskiego, oraz dykcji i deklamacji. Bydgoszcz, Mazowiecka 40 25993

Matura!

Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43. 15774

Udzielam

lekcji francuskiego i angielskiego jak również konwersacji po bardzo niskich cenach. Kanałowa 7, I ptr. Łaszcz. (28429

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

Poszukuję

agenta. Podwale 20, I-sze lewo. 15734

Inteligentnych

energicznych panów i pań poszukuję natychmiast poważna firma do lekkiego podróżowania na artykuły bardzo pokupne. Znajomość fachowa nie wymagana, wyszkolenie bezpłatne. Wiek nie wyżej lat 25. Zarobek według uzdolnienia do 800 zł i więcej miesięcznie Dla zdolnych stała posada Osob zgłoszenia z dokumentami od 10—1 i 4—6 u dyrektora Bauera, Dworcowa 59, part. (15805

Przedstawiciela

na wyroby cukrowe i czekoladowe zaraz poszukujemy. Oferty pod „Wysoka prowizja" do filji Dz. Bydg, Dworcowa 2. (15787

Tancerki

parkietowe potrzebne zaraz. Zgłoszenia osobiste lub z fotografją do „Tivoli", Toruń Bydgoska 12. (28418

Potrzebny

jest kapelmistrz do orkiestry dętej, któryby oprócz tego był malarzem pokojowym lub dekarzem Zajęcie otrzymałby na kopalni soli w Wapnie. Zgł przyjmuje sołtys gminy Wapno-Nowe poczta Wapno. (28194

Dzielnego

pomocnika tapicerskiego na stałą posadę poszukuje Otto Domnick, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 17. 28402

Pomocnik

fryzjerski dzielny w swym zawodzie potrzebny zaraz. Zgł. Witkowski, Kołłątaja 11, parter prawo. (28399

Poszukuję

zaraz pomocnika fryzjerskiego Helena Benzemann Czersk, Starogardzka 38. 28320

Książkowy

książkowa firm. w stenografji i korespondencji polsk. i niem. natychm. poszukiw. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Książkowy". (28273

Pomocnik

krawiecki potrzebny zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 15771

10 inteligentnych

zdolnych akwizytorów z branży wydawniczej, natychmiast poszukiwani na kilka szlagierów. Żądamy dobrą prezentację, zdolności sprzedawcze i energiczną pracę. Dajemy: wysoką prowizję i pensję, według zdolności awans. Pospieszne oferty z dokładnemi danemi, z których uwidoczniają się uzdolnienia, możliwie z fotografją pod „Akwizytorzy" do filji Dz. Bydg. 15804

Czeladnik

stolarski potrzebny zaraz. Stolarnia, Król. Jadwigi 10. 28434

Linotypista

może być i niezwiązkowy znajdzie stałą posadę. Oferty spieszne z podaniem warunków i ilości składanych wierszy. Łódź, Dziennik „Rozwój". 28445

Poszukuję

zaraz lub później kilka ekspedjentek z branży obuwniczej, konfekcji damskiej i futer Uwzględnione będą li tylko siły pierwszorzędne. Zgłosz. z odpisami świadectw do filji Dz. Bydg. pod „Konfekcja". Także mogą się zgłosić kilka uczennic powyżej lat 16. 15763

2 pomocników

krawieckich na duże sztuki poszukuje zaraz, Grunwaldzka 148. (28450

Potrzebny

pianista, Grunwaldzka 14, Złoty Róg. (28436

Kucharka

restauracyjna tylko pierwszorzędna siła, znajdzie posadę w firmie „Probus" Stary Rynek 17. 28441

Pomocnika

malarskiego lub dobrego strycharza poszukuje zaraz Wiśniewski, Gdańska 130. (15793

Kucharka

do wszystkiego potrzebna zaraz. Plac Teatralny nr. 18. (15798

Służąca

z samodzielnem gotowaniem potrzebna. Plac Wolności 1a, IV piętro, Jankowska. (15796

Potrzebny

jest uczeń do zakładu dentystyczno - technicznego w wieku 14—17. Of. pod „Dens" do filji Dzien. Bydg. (15794

Potrzebna

inteligentna panna do pięcioletniego chłopczyka, pierwszeństwo pozamiejscowym. Zbożowy Rynek 9 Tkanina. (28447

Podróżujący

dobrze zaprowadzony na Pomorzu, pracujący w składach kolonjalni i drogerji potrzebny zaraz lub od 1 XI. 28. do jednej z największych fabryk pierwszej potrzeby. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Dzielny". 15775

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje Gniatczyk Gdańska 154. 15789

Przyjmę

inteligentną osobę na wskroś uczciwą z dobrem gotowaniem i wszelkiej pracy, umiejącą prowadzić gospodarstwo domowe u samotnego pana. Świadectwa i wymagane wynagrodzenie miesięczne skierować do J. Ciżmowski, skład kolonjalny, Sępólno (Pomorze). (28103

Czeladnik

obuwniczy potrzebny. Mielcarek, Kcynia. 15779

Poszukuję

Marty Kostyk jako gospodyni. Kto wskaże Dz. Bydg. 28349

Kilku uczni

kelnerskich przyjmie natychmiast kawiarnia „Bristol", Mostowa 5. (28422

Dzielną

dziewczynę do wszelkich prac domowych znającą gotowanie, pranie i prasowanie poszukuję zaraz albo później. Alice Domnick, Wełniany Rynek 7. 28401

Służąca

do pracy domowej na wieś potrzebna. Cena podług ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Służąca". 28410

Uczeń

ślusarski, syn uczciwych rodziców potrzebny. Willi Templin, mistrz ślusarski Bydgoszcz, Sw Trójcy 19. 28369

Uczeń

potrzebny zaraz do mego składu kolonjalnego i restauracji. Zgł. przyjmuje Stanisław Kujawiński, Barcin. Zał. 1889. Tel. 30. (28347

Służąca

do wszystkiego zaraz potrzebna. Ul. Gdańska 48, Regina. 15769

Potrzebna

zaraz posługaczka umiejąca gotować. Zgłaszać się ul. Krakowska 7, parter prawo. 15778

Potrzebna

dziewczyna do bufetu od lat 18. Grunwaldzka 14. 28428

Uczennice

do robót ręcznych, haftu, batyku, przyjmę. Plac Piastowski nr. 12, parter lewo. Tamże przyjmuje się wszelkie prace hafciarskie i malowanie. (15642

Dziewczyna

do 3-letniego dziecka potrzebna. Naruszewicz, Poznańska 5. (28437

Chłopcy

do obsługi, ponad 15 lat, potrzebni. Fabryka mebli St. Mąka i Ska, ul. Grunwaldzka 131. 28452

Chłopiec

do posyłek potrzebny. „Probus", Stary Rynek nr. 16/17. 28442

POSADY POSZUKUJĄ

Młody

pomocnik handlowy z branży kolonjalno-restauracyjnej poszukuje posady. Łask. oferty do Fr Szuda, Pagórek 63. (28345

Pomocnik

zbożowy poszukuje pracy. Miejscowość obojętna Łaskawe oferty uprasza się pod „J. S. 100" do Dzien. Bydg. 27968

Chłopak

poszukuje pracy do posyłek. Adres wskaże Dz. Bydg. 284391

Dziewczyna

z dobrej rodziny poszukuje posady jako samodzielna kucharka zaraz lub od 1 listopada 1928. Zgł. pod „W. P." do filji Dz. Bydg. (15801

Gospodyni.

Dla mojej gospodyni-kucharki z b. dobremi kwalifikacjami, uczciwej, sumiennej poszukuję od 1. listopada posady. Informacji udzielam w godzinach od 2—3. Drwa Kantakowa, ul. Jagiellońska nr. 34, tel. 483. 15767

Majster

szewcki uzdolniony poszukuje posady na wyjazd. Of. pod „Majster" do biura Ungra, Warszawa, Senatorska 12. (28425

DZIERŻAWY

Wila

9 pok. bez centr. ogrzewania z garażem i ogródkiem wśródmieściu przy spokojnej ul. za zwrotem kosztów remontu (2000 zł) z początkiem 1929 r. do wynajęcia. Czynsz mies. 400 zł. Oferty piśmienne z podaniem dokładnego adresu do filji Dz. Bydg. pod „Wila 9". (15487

Ubikacje

nowo pobudowane 100 □ mtr. duże, jako warsztaty dla każdego rzemiosła, także i na cele fabryczne się nadające blisko ul. Gdańskiej zaraz do wydzierżawienia. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. M." 15770

Mam 30 000 zł

wydzierżawie majątek 400—600 mórg. lub przyjmę administrację poręczającą. Zgł. Agencja Handlowa „Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (28269

Kaszarnię

i śrutownię sprzedam tanio lub wydzierżawię. Okole, Nowogrodzka 11. 28457

MIESZKANIA

Mieszkania

4—5 pok. wśródmieściu poszukuję zaraz. Zapłacę roczny czynsz zgóry. — Spieszne zgłosz. do filji Dz. Bydg. dla „H. J." 15596

Spokojny

lokator poszukuje 2—3 pokojowe mieszkanie z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz płacę zgóry według ugody. Zgłoszenia przyjmuje Nawrocki, Bydgoszcz, ul. Hetmańska 27. 15772

4 pokojowe

mieszkanie, II ptr., dla starszych ludzi do oddania. Długa 45, gospodarz. Zgłosz. od 10—12. (15777

POKOJE

3 pokoje

centralne ogrzewanie, z używan. kuchni oddam tylko z sfer wojskowych. Zgł. pod „Centralne" do filji Dzien. Bydg. 15722

Pokój

słoneczny dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 6, I piętro lewo. 28400

2 umeblowane

ubikacje biurowe na I piętrze, w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia Carl Reeck, Gdańska 38. 27751

Pokój

z kuchnią na parterze, nie śródmieście poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 dla „Listopad". (15807

Kupiec

kaw. lat 35 poszukuje dobrze umebl. pokoju. Of. pod „35" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (15790

1—2 pokoje

umebl. z utrzymaniem do 1—2 osób lepiej sytuowanych wynajmę. Cieszkowskiego 2, II p. Zgł. od 5—17. (15802

Uczenica

Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego poszukuje częściowo umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem i pianinem. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Umeblowany". (15641

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia. Jaworowiczowa św. Jańska 18. 28165

Pokoju

skromnie umebl. nie dużego, czystego, poszukuje pan na stałem stanowisku w pobliżu dworca od 1 listopada. Of. do Dz. Bydg. pod „Skromny J.". (15121

Pokój

umeblowany dla 3 osób, z 3 łóżkami poszukuję. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (15786

RÓŻNE

Serdeczne

podziękowanie Najsłodszemu Sercu Jezusowemu, Sercu Najsłodszemu Najświętszej Marji Panny i św. Teresie od Dzieciątka Jezus za odebrane łaski z prośbą o dalszą opiekę. W. St. 28438

15.000 pożyczki

poszukuję na hipotekę ziemską, dam procent i oddam gospodarstwo z budynkami pod swój zarząd, 60 mórg przy Bydgoszczy. Zgłoszenia pod „100" do filji Dz. Bydg. 15773

Pożyczki

2000 zł poszukuję na gospodarstwo bez długu i skład rzeźnicki. Procent podług ugody ewtl 2 pokoje od kwietnia. Oferty pod „D. D." Dzien. Bydg. 28394

Pożyczki

30—40 tysięcy złotych poszukuje się do większego dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zagwarantowanie pierwszą hipoteką. Of. z podaniem warunków proszę składać w Dz. Bydg. pod „A. W." 28431

2 000 złotych

pożyczki, odpowiednio zabezpiecz. ofiaruje starsze bezdzietne małżeństwo gospodarzowi domu za mieszkanie 2 pokoj z kuchnią, z wygodami, 1—2 piętro, wśródmieściu zaraz lub później. Oferty sub „Spokojny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (15484

Książkę

wojskową na nazwisko Stanisław Brzeziński unieważniam. 15730

Unieważniam

wykaz osobisty na nazwisko Dr. Iłowiecka, Wileńska 9. (28368

Zagubiony (28357

duplikat wojskowy na nazwisko Michniewski Andrzej unieważnia się.

Zagubioną

książkę wojskową unieważnia się. Czajkowski Wiktor, Śniadeckich 46. 28243

Poszukuję

świadków, którzy widzieli najechanie samochodem na rowerzystę przy dworcu małej kolejki w styczniu 1927. Zgł. spiesznie za wynagrodzeniem. Adres wskaże Dz. Bydg. (28333

MATRYMONJALNE

Rozwiedziony

nie z własnej winy, lat 50, przystojny pragnie zapoznać się z panną z własnem mieszkaniem. Cel matrymonjalny. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. Z. 4". 28440

Kawaler

lat 38 z uniwersyteckiem wykształceniem i dłuższą praktyką, na stanowisku bardzo dobrem, ożeni się z inteligentną panną o nienagannej przeszłości od lat 25—30. Posag wymagany. Anonimy wykluczone. Of. do Dz. Bydg. pod „1000a S." 28454

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie mego męża ś. p. **Stanisława Żebrowskiego** składam serdeczne **Bóg zapłać.**

Stroskana **żona.**

28513)

REUMATYZM

Nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości **usuwa szybko i pewnie** od 26 lat znane nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

Liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania. (23631

ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy: Laboratorjum chemiczne apteki **Mra Szymona Edelmana, w Samborze**

Baczność!

Niniejszem donoszę Szanownym Gościom, iż z dniem 15-go października objąłem (24473

kuchnię Hotelu Warszawskiego, Warszawska 16.

i będę wydawał **obiady** z 3-ch dań oraz **kolacje** z 2-ch dań po **1.40** włącznie z obsługą. Nadmieniam, że wszelkie potrawy wyda ę na maśle i poza dom. Z poważaniem **Kuchmistrz.**

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 20 października br o godz. 15 sprzedawać będę **w Sadłogoszczy** u p. Ślebiody

2 świnie

najwięcej dającemu za gotówkę. (28505

Strzelewicz, kom. sąd. w Łabiszynie.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 18 października br. o godz. 16 sprzedawać będę **w Barcinie** u p. Wełniaka

samochód marki „Benz"

najwięcej dającemu za gotówkę. (28506

Strzelewicz, kom. sąd. w Łabiszynie.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 18 października br. o godz. 14 sprzedawać będę **w Poniatowie** u p. Adaszewskiego najwięcej dającemu za gotówkę około

100 ctn. owsa
100 ctn. jęczmienia niemłócon.

28507) **Strzelewicz,** kom. sąd. w Łabiszynie.

Odkurzacz 28500

„Protos"

znany ze swego solidnego i dobrego wykonania, swej taniości i małego zużycia prądu

F. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska 7.

Prosimy zażądać bezpłatnej demonstracji w domu.

Wapno

w kawałkach oferuje z składnicy 28495

J. Pitschmann i Ska,
Bydgoszcz
Grudziądzka 7-11.
Tel. 82 - 2033.

Poszukuję natychmiast

pomocników krawieckich

na duże i małe sztuki na warsztat. (28524

Paweł Wittek, Toruń, Szeroka 32.

Siodlarza

młodszego poszukuje na tychmiast (28504

August Florek
ul. Jezuicka nr. 14.

Poszukuje

pomocnika

umiejącego prowadzić urzędowo postanowione książki gorzelnicze, władającego oboma językami z pozwoleniem wypalania, po okazaniu zdolności jako kierownik. 26895

Spółk. Gorzein. Jastrzębiec-Więcbork.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE SWĘDZENIE

USUWA

HEMORIN-KLAWE

SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! (26905 **Elegancki!**

Odwiedź „Probusa"

Uraduje Ci się dusza..!

Smaczne śniadania, obiady i kolacje. — Wielki wybór **zakąsek.** — Specjalność: **gularz, bigos, flaki, nogi wieprzowe.**

Co wtorek i środę: **świeże kaszanki i wątrobianki** własnego wyrobu.

Znakomite piwa, wina i wszelkie inne napoje.

Ceny bezkonkurencyjne. Bezpłatna obsługa. (28242

„PROBUS" — Restauracja — **Stary Rynek nr. 17**

Telefon nr. 85. Właściciel: **Ed. Piechowski.** Telefon nr. 85.

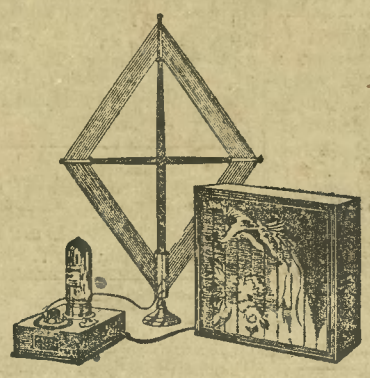

Radioodbiorniki

od 1 do 8 lampowych

własnego i zagranicznego wyrobu - z gwarancją selektywności i czystego odbioru

Głośniki

i wszelkie przybory do budowy

Wielki wybór, - solidne ceny.

St. Zakaszewski - Centrala Optyczna

Bydgoszcz, ul. Gdańska 7. Tel. 1099.

26646)

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy

przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56

Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi

Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

Stary ciężarowy samochód

firmy **Nacker,** o sile 42 MK, 4-tonowy,

okazyjnie tanio na sprzedaż.

Każdej chwili do obejrzenia w firmie

Zjedn. Fabryki Maszyn „UNIA"

Tow. Akc. — dawniej C. Blumwe i Syn

Bydgoszcz - Wilczak, Nakielska 26

28104

Piegi

plamy wyrzu ty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł. (10885

Mag. Jan Stenzel, aptek

Główny skład i wytwornia

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20.

Jest Pan nerwowy?

Wtedy zażądaj Pan naszych dokładnych wskazówek do zdrowych i mocnych nerwów. (23839

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 12 odz.

Piece kaflowe

duże w eleganckiem wykonaniu i pięknych kolorach sprzedaje ze składnicy (27059

O. Schöpper, Zduny 6.

Tanio i na raty

Ubrania męskie

Płaszcze damskie i męskie

Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Restauracja Beidatsch

ulica Gdańska 28 (15795

W środę, dnia 17 października b. r.

SMACZNE KISZKI

Codziennie **nogi wieprz., flaki** i znane dobre **obiady**

RESTAURACJA „ZAGŁOBA"

ulica Gdańska 165, telefon 399

Dziś

wielkie świniobicie, kiszki różne

własnego wyrobu.

Specjalność: **szynka pekl. z kotła z chrzanem.**

Koncert od godziny 7 do rana. (28501

Obiad smaczny z 3 dań 1.00 złoty.

Gdynia

26596

Sprzedaż — dzierżawa na dogodnych warunkach **domów, placów, mieszkań, składów** przeprowadza

„Informator", Gdynia, ul. Ant Abrahama

Pod gwarancją pierwszorzędny tłusty

ser tylżycki

odleżały, dobry towar, oferuje odsprzedającym przy większym odbiorze

Mleczarnia Makowiska

28202) **p. Solec Kujawski.**

Przyczepki

28263

do samochodów ciężarowych, nośności 2—5 ton, stare, używane, potrzebujące naprawy i również w dobrym stanie na kołach żelaznych lub gumach pełnych, kupię i proszę o oferty pod adresem **Reklama Polska,** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, dla „3222".

Potrzebna zaraz

kasjerka

zarazem jako **książkowa,** umiejąca także załatwiać korespondencję, biegła w polskim i niemieckim, także i w pisaniu na maszynie.

Zgłoszenia piśmienne wraz z odpisami świadectw i fotografją przy wolnym stole i utrzymaniu

Dom Bławatów JAN RUDNIK, Chojnice (Pomorze). (28456

Dziewczynę

uczciwą, czystą i solidną, z dobremi świadectwami i znajomością gotowania **poszukuje** (28503

Reihs, Bydgoszcz, Gdańska 23.

Stenotypistkę

stenografującą po polsku i niemiecku, piszącą biegle na maszynie, **przyjmie zaraz** poważne przedsiębiorstwo. Wyczerpujące oferty pod „Przemysł" do **„Par",** Dworcowa 72. (28531

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.